NASZA DROGA

RODZINY POSZUKUJĄ.

Polski Związek b. Więźniów Politycznych w Tarnowie zwraca się do wszystkich b. więźniów obozów koncentracyjnych z gorącą prośbą o udzielanie możliwie wyczerpujących informacyj o swych kolegach, którzy zaginęli, bądź to przy ewakuacji obozów koncentracyjnych w 1945 r., bądź w drodze powrotnej do Polski. Wierzymy, że Koledzy dopomogą stroskanym rodzinom w odszukaniu poszukiwanych przez szybkie złożenie dokładnego meldunku w Sekretariacie Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Tarnowie, ul. Krakowska 6.

Poszukiwani są:

Kazimierz Amerek z Warszawy. Aresztowany podczas powstania w Warszawie, następnie Oświęcim, Flossenburg. Rodzina nie ma żadnych wiadomości.

Danek Franciszek Jakub, aresztowany 1 czerwca 1943 r., przebywał w więzieniu w Tarnowie, następnie wywieziony do Pustkowia. Tam przebywał do 26 lipca 1944 r., potem wywieziony do Oranienburga. Nr. obozowy 88.344 Oranienburg. — Brak wszelkich wiadomości.

Dobosz Stefania, aresztowana w styczniu 1943 w Tarnowie, wywieziona do Oświęcimia. Rzekomo zmarła w październiku 1943.

Dobosz Kazimierz, aresztowany 30 listopada 1942 r. w Radogoszczy k. Dębicy, wywieziony do Oświęcimia.

Dobrowolski Piotr, urodzony 24 czerwca 1883., aresztowany 7 marca 1941, wywieziony do Oświęcimia w 1942. Nr. więźnia 61.869 blok 23.

Julian Datko, przewieziony ze Lwowa do Oświęcimia, następnie dalej. Żona o nim nic nie wie.

Frączek Jan Józef, aresztowany w Tarnowcu d. 1 grudnia 1943, wywieziony na Montelupich. Podobno w końcu stycznia 1944 wywieziony w niewiadomym kierunku. Rodzina bez wieści.

Gdowski Zdzisław, aresztowany w Brzesku 21 marca 1941, przewieziony do Oświęcimia. Ostatnia wiadomość blok 10, st. 6. — Gdowska, Urząd Skarb. w Brzesku.

Gondek Józef, aresztowany 24 maja 1944 r. w Wróblewicach, przebywał w więzieniu w Tarnowie i prawdopodobnie w Oświęcimiu.

Gomulicki Franciszek, wywieziony do Krakowa 22 października 1944, przebywał na Montelupich. Ostatnia wiadomość 24 stycznia 1944.

Gruszecki Jan, ur. 29 kwietnia 1920. Dnia 27 czerwca 1944 został wywieziony do Gross-Rosen, a dnia 8 lutego 1945 ewakuowany do Dory, następnie do Bergen-Belzen. Brak wszelkich wiadomości.

Horyński Zbigniew, ur. 1921 r., przebywał w obozie Gross-Rosen. Ostatnia wiadomość w 1944 r. — Podobno wywieziony do innego obozu.

Jezierski Tadeusz, ur. 12 grudnia 1914 r., syn Jakuba i Marii z Potulskich zam. w Łodzi. Aresztowany 2 października 1942 w Mielcu, przewieziony do więzienia w Tarnowie w listopadzie 1942, następnie 28 stycznia 1943 do Oświęcimia. Z więzienia nie było od niego żadnej wiadomości. O wadomość prosi 3-letnia sierota Oleńka Jezierska, Łękawica.

Jędrzejczyk Tadeusz, ur. 1 stycznia 1920 r. w Częstochowie, syn Franciszka i Teodozji z Barańskich. Aresztowany w październiku 1944 w Częstochowie, skąd w początkach stycznia 1945 r. wywieziony prawdopodobnie do Gross-Rosen i dalej do Flossenburgu. Od stycznia 1945 niema wiadomości.

Kozioł Roman, ur. 2 stycznia 1920 r. w Tarnowie został aresztowany 19 stycznia 1943 r. O wiadomość prosi żona.

Kolencia Edward Nr. obozowy 116.106 przebywał w Gross-Rosen, Ravensbruck, Füstenberg, Nordhausen.

Konieczkowski Tadeusz, aresztowany 15 stycznia 1943 w Tarnowie, był prawdopodobnie w Oświęcimiu, następnie w Oranienburgu.

Kurnik Piotr, Tarnów Krupnicza 11. Więziony w Tarnowie w 1943 r. Brak wszelkich wiadomości.

Kalarus Władysław, aresztowany 30 maja 1944, przebywał w więzieniu w Tarnowie, następnie wywieziony do Krakowa na Montelupich dnia 27 czerwca 1944. Był na liście rozstrzelanych pod Nr. 42. Dotychczas niema żadnych wiadomości. Informacje kierować do Sekretariatu lub na Pułaskiego Nr. 52/5 do żony.

Kowalski Zygmunt, aresztowany 7 lutego 1943 w Tarnowie, wywieziony do Oświęcimia. Nr. 117.107. Ostatnio Buchenwald.

Powracających z Mathausen-Gusen, którzy w r. 1942 przebywali w obozie prosi gorąco żona o wiadomości o **Franciszku Matiasie,** leśnym w maj. Okocim k. Brzeska pod adresem: Maria Wzorkowa, Tarnów, ul. Bernardyńska 20.

Miączyński Jerzy, przebywał w Oświęcimiu Nr. 3391. Zmarł na bloku. Rodzina nie ma wiadomości.

Mężyński Stanisław z Chyszowa. Aresztowany w 1942 r. W Oświęcimiu przebywał półtora miesiąca, wywieziony do Flossenburga gdzie przebywał półtora roku. W r. 1945 wywieziony został pod holenderską granicę. Gdzie znajduje się teraz?

Pędowski Jerzy Nr. 101143 blok II/14. Przebywał po powstaniu w Skwierzynie n. Wartą, Seminaryjna 5. O wiadomości i pomoc w poszukiwaniu proszą rodzice. — Pędowscy, Skwierzyna n. Wartą, ul. Seminaryjna 5.

Pakul Stanisław z Radogoszczy pow. Dąbrowa, aresztowany 20 stycznia 1943 w Szczucinie. Wywieziony do Oświęcimia 28 stycznia 1943 r.

Rój Henryk, aresztowany 1 czerwca 1942, wywieziony do Oświęcimia 28 stycznia 1943 r. Nr. więz. 96910, następnie przewieziony do Oranienburga Nr. więźnia 62350.

Sobota Tadeusz, aresztowany w 1940 r., wywieziony do Hamburga w 1941 r. Nr. więźnia 4843.

NASZA DROGA

JEDNODNIÓWKA

1939 Tarnów, dnia 1 listopada 1946

Nasze wspomnienia i ciężkie wzmagania o lepsze jutro.

Przekonaliśmy się po skąpaniu narodu polskiego w jego krwi o tym, o czym przed tragedią wrześniową powinniśmy byli wiedzieć, że wojna obecna była z jednej strony konsekwencją krwiożerczej zemsty Niemców, przygotowanej z teutońską starannością, a z drugiej, następstwem karygodnej bierności i gnuśnej apatii świata cywilizowanego.

W stosunku do nas zrealizował naród niemiecki swój ohydny program prawie bez reszty, pogrążając naród w najczarniejszej, przeszło 5 lat trwającej krwawej niewoli. Niemiecka brutalność unicestwiała wszystko i wszystkich, co było godne i ludzkie na ziemiach polskich. Dzień za dniem dojrzewało obfite żniwo śmierci. Cały naród znosił bohatersko cierpienia i bezmiar mąk zadawanych przez tyranów pozbawionych wszelkich uczuć ludzkich. Zdawało się, że męczennicy wezmą swą tragedię do grobu, bojowcy pójdą ich śladami, a garść „lojalnych", zastrachanych, już nigdy wolności nie zazna. Okrucieństwo rodziło beznadziejność. Słabi załamali się, upadlali na służbie i denuncjowaniu. To były jednak epizody, natomiast poniewierana godność ludzka żyła. I o tym chcę mówić — to wykazać.

Gorąca krew prawdziwych Polaków, mimo szykan i buty niemieckiej nie zastygła. Nie mogąc jawnie organizować się — przeszli wierni Ojczyźnie z powierzchni w podziemia, aby brutalnemu najeźdźcy obrzydzić hulaszcze życie na piastowskiej ziemi. Podziemny Tarnów płatał różne przykre niespodzianki chwilowym zwycięzcom, a wówczas zamierał śmiech na ich ustach, zaś twarze oprawców bladły z przerażenia na wieść o aktach rozpaczy uciemiężonego narodu.

Zakonspirowana działalność tarnowian spędzała sen z powiek Niemcom, a krzepiła serca Polaków, była ostoją wiary, krzepiła nadzieją mieszkańców powiatu. Każdy nasz odruch zbrojny cementował prace nasze mimo ponoszonych olbrzymich ofiar. Radowały się serca, gdy magazyny z amunicją i żołnierskim ekwipunkiem, mosty, tory kolejowe, szły w powietrze. Ginęli konfidenci Gestapowców, mimo okrutnego odwetu i terroru i prześladowania stosowanego względem winnych i niewinnych. Tarnów pławił się we krwi, dyszał grozą, a nie ugiął się. Drukowano ulotki, powielano je na cyklostylach. Rozdawano w biurach, na ulicy, w fabryce i przy pługu. Informowały one wszystkich o postępach wojsk sprzymierzonych, krzepiły nieufnych, kazały wierzyć w niedaleką jasną wolność. Rozlepiano ulotki na murach i parkanach. Terror przerażał, lecz pracy konspiracyjnej nie mógł zdusić. Ile to razy mimo smutku, cierpienia fizycznego, żałoby, śmiech ludziom łzy osuszał, gdy na mieście pojawił się mały gazeciarz, który jednym sprytnym słowem określał, co sądzi o treści pisma, sprzedawanego dla chleba. Wystarczał nieznaczny gest, czy mina, by takie czy inne zarządzenie odpowiednio zbojkotować.

Aresztowano, rozstrzelowano na Górze Marcina, w Lisiej Górze, Ostrowie, w Piotrkowskich lasach, Skrzyszowie, Koszycach Małych, Zbylitowskiej Górze, a Tarnów walczył nie przebierając w środkach.

Tarnów bronił się, choć zraniona dusza narodu wiła się z bólu i drętwiała z przerażenia. Tarnów przegrywał bitwy, by wygrać wojnę. A więzienie tarnowskie pęczniało, a Gestapo mordowało przy ul. Urszulańskiej 18 najlepszych synów Ojczyzny bez wytchnienia, stosując niesamowite męki i tortury.

Brak miejsca na wymienianie nazwisk ofiar, które znosiły tortury z pogardą dla zwyrodnialców.

Głód, bicie, nikogo nie łamie, nie zastraszają masowe rozstrzeliwania i transporty więźnów eskortowanych do obozów koncentracyjnych. Gestapo zasypuje Tarnów telegramami o śmierci, a niemal co w drugim domu żałoba. Okupant osiąga rekord niszczenia. Nie tylko mężczyźni, lecz kobiety, starcy i dzieci płyną bez przerwy do hitlerowskich ośrodków kaźni. Przez więzienie tarnowskie przewinęło się w ciągu 5 lat z górą 19.000 ofiar z czego 95 procent nie powróciło z kaźni hitlerowskich. Naród jednak żyje u siebie i na obczyźnie, patrząc na dymiące dniem

i nocą krematoria w boleści, lecz z wiarą w lepszą przyszłość, przypatrując się każdego dnia na długie szeregi kolegów maltretowanych, maszerujących do pieca krematoryjnego, gdzie często rozwścieczeni sadyści niemieccy żywcem wrzucali ich na rozpalone ruszta. Nie uląkł się też lud wojujący publicznych szubienic, na których ramionach każdego dnia w kraju, a podczas zbiórek wieczornych w obozach, wieszano ofiary na oczach tysięcy za to tylko, że nie zaparli się swej idei i Ojczyzny. Nie zastraszyły nas łaźnie, eksperymenty medyczne, bunkry, bicie, głód i rozstrzeliwania. Nie złamali nas oprawcy, chociaż żyliśmy znacznie gorzej od psów. Godności ludzkiej nie zdołano w nas zdeptać. Broniliśmy się do ostatnich sił, a gdy tych już nie stało, umieliśmy umierać z godnością. W obozach koncentracyjnych zginęło samych Tarnowian ponad 2.000 mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. Ach, jak nam żal tych wartościowych, mocnych duchem — wielkich Polaków — co odeszli w zaświaty. Z jakim utęsknieniem czekamy, by moc ich ducha, ich bezrzykładna wiara w sprawiedliwość opromieniająca ich skronie do ostatniej chwili życia, wstrząsnęła wreszcie sumieniem narodów, przywróciła miłość ludzkości.

Tylko nieliczna grupka b. więźniów politycznych wróciła do rodzin. Wrócili oni ze złamanym zdrowiem, obtargani i wygłodniali. Nikt się nimi nie zaopiekował, nikt nie spytał z czego ten i ów będzie żył. Pozostawiono ich w zapomnieniu. Nie stworzono dla nich warunków pracy, ba, mało tego, po dzień dzisiejszy wielu z nich daremnie szuka kawałka chleba. Kilkunastu głuchych, ociemniałych i ciężko chorych przebywa w Tarnowie w straszliwych warunkach bytowania. Wprawdzie ci z powracających, którym żelazne zdrowie dopisało, zajmują się dziś nimi, ale ta opieka nie jest wystarczająca... Trzeba tych nieszczęśliwców przed zimą obuć, ubrać i zaopatrzyć w węgiel i produkty spożywcze. Panuje u nich głód, a w parze z tym szerzy się w zastraszający sposób gruźlica, która powoli likwiduje te cenne jednostki.

Ludzie ci, którzy wmurowali w odzyskaną Niepodległość potężną cegłę, dziś pozostają w nędzy i zapomnieniu. Ludzie ci nie spodziewają się nadzwyczajnej pomocy. Żądania ich idą w kierunku otrzymania pracy i takiej zapłaty za pracę, aby utrzymać siebie i rodzinę.

Te rodziny, których jedyni żywiciele nie wrócili z obozów koncentracyjnych, to z górą 460 wdów zarejestrowanych i ponad 600 dzieci, które pozostają bez środków do życia. Tylko nieliczne wdowy otrzymały po wielkich staraniach emeryturę po mężach, byłych urzędnikach państwowych. Czy uwierzycie, że wysokość tych rent wynosi miesięcznie od 30 do 70 zł.?

Wdowy te przez pięć lat całkowicie wysprzedały się ze swego mienia, aby dzieci ratować przed głodem w domu, a swych mężów w obozach i lochach więziennych. Spodziewały się, że znajdą pomoc, wyrozumiałość i opiekę, a niestety spotkał je przykry zawód i rozczarowanie. Przez cały czas okupacji wdowy te były na czarnej liście, wszędzie odpychane i nie dopuszczane do korzystania z pomocy ze strony opieki społecznej, bo mężowie siedzieli w lochach więziennych, czy obozach koncentracyjnych. Dziś wdowy i dzieci po zamordowanych więźniach pozostają w dalszym ciągu bez środków do życia i giną, a śmierć ich i bieda dzieci wygłodniałych siedmioletnią tułaczką i wynędzniałych szerzącą się gruźlicą, obarcza i rzuca cień na całe społeczeństwo. Każdego dnia zgłaszają się w sekretariacie Związku wdowy, dzieci po zamordowanych w obozach ojcach i chorzy więźniowie, prosząc o doraźną pomoc. Z całej duszy pragniemy ulżyć tej niedoli. Ręce szukają gorączkowo wokół siebie, by podać nieszczęśliwym kromkę chleba, a nic nie znajdując opadają bezradnie. Związek jest biedny, a dobre chęci nie znajdą chleba.

Polski Związek b. Więźniów Politycznych w Tarnowie ma na opiece ponad 60 członków nie zarobkujących, z górą 460 wdów i 600 dzieci, a nie otrzymuje znikąd grosza subwencji. Jedynym źródłem dochodu Związku, który pozwala nam udzielić zapomóg najbardziej potrzebującym, są ofiary członków wspierających, nader skromne przydziały produktów Opieki Społecznej, pomoc ze strony „Caritasu", Hurtowni Kupców Polskich, „Społem" i kilku wspaniałomyślnych i ofiarnych piekarzy, tudzież restauratorów, którzy przez pewien czas wydawali pierwsi chleb, drudzy bezpłatne obiady, powracającym b. więźniom politycznym.

Problem pomocy dla tych wszystkich wdów, dzieci i więźniów, których ogłuszono biciem w Gestapo, w więzieniach, w obozach, dla ociemniałych, dla ludzi z przetrąconymi żebrami, wyłamanymi palcami, wybitymi zębami, ze zniszczonymi stawami, z nabytymi w obozach i więzieniach ciężkimi chorobami, schorzeniami organicznymi — powinien być zagadnieniem nie tylko naszym, ale całej Polski i całego społeczeństwa. **Sprawa ta urasta do kwestii społecznej jako pilna, pierwsza, wielka konieczność życiowa.**

W imieniu ofiar bestialstwa hitlerowskiego Związek b. Więźniów Politycznych apeluje do całego społeczestwa miasta Tarnowa, by w czasie urządzanych zbiórek ulicznych, specjalnych imprez oraz przy werbowaniu członków wspierających nikt nie uchylił się od dania pomocy Zarządowi w kierunku rozwiązania tak dziś trudnego problemu zaopatrzenia najbiedniejszych w odzież i prowianty.

Wierzymy głęboko, że nie spotkamy się z odmową społeczeństwa, które zawsze dawało i daje wyraz swej sympatii i zrozumienia dla naszych celów i dążeń.

Antoni Gładysz
Wiceprezes Polskiego Związku
b. Więźniów Politycznych
w Tarnowie.

Społeczeństwo a więźniowie.

Wiek dwudziesty, wiek maszyny i techniki, jest dziwnym wiekiem w historii rozwoju świata. Człowiek tworzy cuda techniki, a sam, pomimo że jest twórcą, staje się częścią składową tejże maszyny. Człowiek wyzbywa się ducha, wyzbywa się swego ja, staje się rzeczą, zwierzęciem, a może nawet więcej jak zwierzęciem, bo zwierzę syte nie morduje.

Świat w swym ostrym pędzie dwudziestego wieku zgubił człowieka i wpadł w chaos maszyny, dla której krew istot żywych stała się tylko zwykłą oliwą. Dlatego też mordy, katowania i rzezie i więzienia niewinnych ludzi stały się znamieniem dnia. — Człowiek stał się człowiekowi wilkiem.

Przez sześć lat lała się krew niewinnych ofiar. Mogiły i dymy kominów krematoryjnych były oznaką, że ludzkość zamarła. Ludzie szli na śmierć, czekając w kolejce. Jakiś bezwład zapanował wokół. Zdawało się, że w pędzie szalonym nie będzie końca i nikt nie znajdzie hamulca. Ale znów znalazł się człowiek, zaczęły się protesty coraz więcej, więcej. Ludzie zaczęli się upominać o swoje prawo do życia, o swoją wolność. Społeczeństwo podzieliło się na tych, co dalej pędzili w chaosie zbrodni, „aby żyć" i na tych, co raczej śmierć woleli, niż niewolę. I szły falangi coraz większe tych, co nie znali, co znaczy widmo śmierci w obronie wolności i niepodległości, a co za tym idzie w obronie człowieka. O gehennie i przejściach czy przeżyciach nie przypominam, gdyż ten koszmar ze strasznych dni minionych znają wszyscy. Ale gdy ci, co nie stracili wiary i ducha w walce o prawo człowieka wrócili z powrotem w szeregi społeczeństwa, to i cóż ich spotkało? Rozczarowanie!

Obdarci, bosi i chorzy, nie mogą się wcisnąć między tych, co utyli za czasów „Heil". Patrzy się czasem na więźniów, jak na intruzów, czego oni chcą i po co wracają. Tych natomiast, co podpisywali poddaństwo „Heilu" (wprawdzie nieraz później uciekali, jak się przekonali, że hydra hitlerowska zdycha), wsadza się nieraz na stołki społeczne i zdejmuje się przed nimi kapelusze. Dziś wszyscy walczyli, dziś wszyscy byli dobrymi Polakami, dziś więzień Oświęcimia, Majdanka, Gross-Rosen, Dachau i t. p. jest **niepotrzebny**.

Obywatele! Więźniowie nie chcą uznania, ani zaszczytów chwały, ale chcą tylko trochę zrozumienia i trochę ulżenia w ich doli, a nawet jeżeli ten czy ów więzień błądzi, czy przekroczy majestat prawa, to sądźmy go przynajmniej tak, jak się sądzi „stämigów". Większej łagodności nikt nie żąda. Dlatego też my jako naród polski, kochający swój kraj, swoją tę czarną ziemię Piastowską, w imię tych pobielałych kości rozrzuconych po całym świecie, stańmy się narodem braci. Wyrwijmy się pierwsi z odmętów chaosu i bezwładu. My pierwsi, którzy byliśmy i jesteśmy sztandarem wolności wszystkich ludów, zjednoczmy się, podajmy sobie dłoń i zwartym szeregiem idźmy tam, uczyć się tego, o czym czasem zapominamy, a co jak „memento" powinno zawsze stać przed oczami naszego narodu, gdyż tam — w każdych chwilach przełomowych — naród polski zdobywał potęgę i siłę, bo

szkołą życia nie są księgi,
ni uczonych pism foliały,
jeno groby bohaterów,
zmarłych dla ojczyzny chwały.

Eugeniusz Sit
Prezes Polskiego Związku
b. Więźniów Politycznych
w Tarnowie.

Do dalszej walki sił nam brak — pomóżcie!

Z Walnego Zebrania Sekcji Wdów i Sierót po pomordowanych więźniach politycznych.

Schodzą się członkinie. Patrzę na Was, siostry moje. Twarze Wasze mizerne, blade, poorane przedwczesnymi zmarszczkami, oczy zgaszone, tragiczne. Patrzę na Was i czytam w Waszych obliczach wszystkie przeżycia Wasze. Gwałtowny, alarmujący dzwonek lub łomotanie, rewizja i wyrwanie z grona rodziny Waszych Najdroższych. Uczucie otępienia, potem ból straszliwy. Próby niesienia pomocy i ta myśl tłocząca, że wszystko napróżno. Męka dni i nocy bezsennych. Każdy kęs strawy przepojony żółcią. I ta praca ponad siły, bo na barki Wasze spadł ciężar utrzymania rodziny i niesienia pomocy biedakom Waszym. Koszmarna chwila wywozu lub oczekiwanie na wykonanie wyroku śmierci. Takie oczekiwanie to męka powolnego konania. Wiadomość straszna — mordercza — nie żyje. I ten rozpaczny płacz dzieci, co się utulić nie da — Tatusiu! Tatusiu! Cicho — Tatuś nie cierpi. Nic to, że już nigdy w dźwiganiu ciężaru życia nie wesprze kochająca silna dłoń, nic to, że życie straciło wszelki urok, a pozostał tylko twardy obowiązek wytrwania — Tatuś nie cierpi — to ważne.

Wchodzi Zarząd Koła b. Więźniów. Obrady się rozpoczynają. Po zdaniu sprawozdania z działalności, przewodniczący wzywa do wypowiadania się. Wstaje jedna z wdów i mówi: Dziękujemy Wam Drodzy b. Więźniowie, żeście się nami zaopiekowali, bo myśmy naprawdę bardzo biedne. — Chce dalej mó-

wić, lecz głos jej się załamuje i przechodzi w łkanie. Nastaje cisza — z oczu wszystkich płyną łzy. A łzy te mówią więcej, niż najwyszukańsze słowa, mówią o męce bezgranicznej, tragediach przeżytych, trudzie pokonanym i o tym, że już do dalszej walki brak sił.

Powtórne wezwanie do zabierania głosu. Zrywa się jedna z członkiń i mówi, mówi gorąco o wdzięczności za opiekę, oświadcza imieniem wdów gotowość współpracy w niesieniu pomocy. „Wspólnymi siłami łatwiej będzie znaleść drogę zaradzenia złemu. Pracować umiemy i potrafimy" — kończy. A dróg tych szukać trzeba. Bo gdy minął obezwładniający skurcz krtani — płyną skargi nieprzerwanym strumieniem. Wstaje staruszka i mówi: „Ja mam 76 lat, zapracować nie mogę, syn chory, pomóc mi nie może — co mam robić? — Młoda mizerna kobieta prosi o ratunek dla zagrożonych gruźlicą dzieci.

Coraz bardziej zasępia się tak zazwyczaj pogodne oblicze Przewodniczącego p. Gładysza. I znajduje radę. Powołuje do życia Sekcję Rodzin jako organ samodzielny, obiecuje dalszą opiekę i współpracę Koła b. Więźniów Politycznych. Będziemy robić imprezy — będziemy żebrać — przetrwamy — mówi. Nowa wiara wstępuje w znękane serca. Sekcja rozpoczęła swą pracę. Na wstępie nadeszła radosna wieść, że rodziny amerykańskie oświadczają gotowość pseudoadoptowania sierót po b. więźniach politycznych. — Sekcja przeprowadza rejestrację dzieci zgłaszających się o tę pomoc. Piszę przy badaniu lekarskim opinię i patrzę na was, dziecięta moje. Patrzę na wasze nierozwinięte, wątłe ciałka, twarzyczki jakieś szare, smutne oczęta. Czyściutkie, schludnie ubrane przyprowadziły was wasze mamusie. Ileż trudu je to kosztować musiało.

Pada złowieszczy wyrok lekarza: „Odżywienie liche, gruczoły limfatyczne powiększone, próchnica zębów". — A oczy matek łez pełne. Co robić? — pytają. — „Odżywiać dobrze — mleko, jaja, masło" — pada odpowiedź lekarza. O ironio! — I wiem, że gdy wrócicie do domu, tę kroplę mleka, którą brałyście dla siebie, oddacie dziecku, nie bacząc, że siły Wasze z każdym dniem będą topnieć. A badanie wykrywa coraz to nowe choroby. Prosicie o rady. Nie liczy się z czasem Dr. Śnieszko. Cztery i pół roku przebył on w obozie koncentracyjnym, stracił dobytek cały, dziś ma na utrzymaniu 7 osób, a nie liczy się z drogim dla niego czasem, udziela rad, bo sam jest ojcem i wie czym dla matki jest dziecko. Patrzycie na Niego ufnie, dziecięta moje. Może przypomina wam waszego Tatusia, który was tak kochał, tak tęsknił za wami, za drogim ciepłym uściskiem waszych drobnych rączęt, za waszym szczebiotem. Sześćset sierot! Przesuwają się przed moimi oczyma i te najmłodsze, co jeszcze pożalić się nie umieją i te starsze, które niejednokrotnie uczą się i są żywicielami rodziny. Mimo woli stają mi przed oczyma tamte dzieci, dzieci okupanta. Tryskające zdrowiem, wspaniale przyodziane, butne, uczące się w najpiękniejszych, najhygieniczniejszych budynkach, podczas gdy dla was przeznaczono nory wilgotne bez światła i powietrza. Wyrwano wam z życia sześć lat „sielskich, anielskich", dając w zamian morze udręczeń. Kiedyż nareszcie nadejdzie chwila, że będziecie mogły najeść się do syta, kiedyż wasz radosny śmiech zabrzmi szczerym niekłamanym echem!

Zapowiedziana pomoc staje się rzeczywistością. Podania za podaniami wpływają z prośbą o zapomogi, a wszystkie są załatwiane przychylnie. A każda taka zapomoga, to nie tylko te 500 zł., których wartość zamienną znamy najlepiej my, gospodynie, lecz to ogromna pomoc moralna. Z błyszczącymi oczyma, z dawno niewidzianym uśmiechem na ustach, dziękujecie za nie. Prostujecie przygarbione postacie i spieszycie do domu, by podjąć trud na nowo, silniejsze wiarą, że ktoś o Was myśli— nie da zginąć.

Zapytane, co mam napisać od Was, zapominacie o wszystkich krzywdach Waszych i prosicie, by podziękować tak gorąco, z całego serca wszystkim, którzy Wam kiedykolwiek co dobrego uczynili. Prosicie, by podziękować w Waszym imieniu Panu Prezydentowi E. Sitowi, który ma zawsze uszy otwarte na ludzką nędzę i niedolę i zawsze spieszy z pomocą tam, gdzie widzi jej potrzebę.

Dziękuję Panu wiceprezesowi A. Gładyszowi, że dokazuje cudów, by zdobyć dla Was trochę pieniędzy, prowiantów, czy odzieży, a sam nie szczędzi czasu i grosza, byle tylko ulżyć Waszej doli. Dziękuję całemu Społeczestwu, że choć samo zubożałe i znękane, wykazuje niestrudzoną ofiarność przy zbiórkach, czy imprezach na rzecz wdów i sierót. Nie mogę również nie wyrazić słów gorącej wdzięczności pod adresem Koła cudem ocalonych b. więźniów politycznych. Drodzy, Kochani b. Więźniowie Polityczni. Gdy nieraz w czasie pobytu Waszego w obozach ciężar cierpienia zdawał się ponad siły, broniłyśmy się przed zupełnym załamaniem, przywoływaniem wizji Waszego powrotu. I marzyłyśmy o stworzeniu warunków, któreby jaknajprędzej pozwoliły Wam zapomnieć o straszliwych przeżyciach. Marzyłyśmy o jakichś odpoczynkowych sanatoriach, położonych w przepięknych okolicach, w których wśród cudów natury zapomnielibyście o potwornych widokach, na które patrzyły oczy Wasze, by śpiew ptaków, szum falujących zbóż i wszystkie odgłosy rozśpiewanej przyrody przygłuszyły w Was wspomnienia mrożących krew w żyłach jęków katowanych, krzyku mordowanych. Byście oddychali wonią kwiatów, a nie jak tam — smrodem ropniejących, gnijących za życia ciał. — O tym marzyłyśmy. Marzenia pozostały nimi. Na nic nas nie stać. W zamian Wy stanęliście odrazu do pracy nie bacząc, że stamtąd nikt zdrowy nie wrócił, że odpoczynku Wam trzeba. I nie zapomnieliście o przyrzeczeniu danym umierającym towarzyszom i zaopiekowaliście się nami. Za to gorąco Wam dziękujemy.

Scementowani przeżytymi cierpieniami, na których określenie nie ma w mowie ludzkiej wyrażenia, stajemy razem z Wami do pracy. Program nasz obejmuje nie tylko niesienie pomocy tym najbiedniejszym. Mamy czuwać ,by nasi męczennicy nie zostali

zapomniani, by kości ich znalazły godny spoczynek, a miejsca kaźni stały się relikwiarzami narodowymi, do których pokolenia odbywać będą pielgrzymki, by czerpać tam hart i moc ducha i wolę niezłomną do stania na straży wolności i praw człowieka, tak bezgranicznie przez zbrodniarzy hitlerowskich pogwałconych.

Wy, żywi świadkowie najstraszniejszych zbrodni świata i my, rodziny pomordowanych, stać musimy na straży, by już nigdy w dziejach ludzkości takie zbrodnie się nie powtórzyły i choć wspominanie naszych tragedii, to rozdrapywanie ran, nie wolno nam spocząć, dopóki sprawiedliwości dziejowej nie stanie się zadość do końca. — To nasze wielkie zadanie i cel, nie w imię nienawiści i odwetu, lecz w imię spokoju i szczęścia przyszłych pokoleń. I tu mamy za sobą całe społeczeństwo, jak mieliśmy je w chwilach naszej gehenny. Nie było między nami swarów, nie było różnic, każdy aresztowany, czy aresztowana, byli własnością całego narodu, a łzy matek, czy żon, były jednakowo ciężkie, czy to były łzy inteligentki czy robotnicy.

Gdy szłyśmy w skupieniu, by na Grobie Nieznanego Żołnierza złożyć symboliczny wieniec poległym męczennikom naszym, przystąpiła do naszego szeregu jakaś nieznana kobieta z oczyma pełnymi łez, mówiąc: „Tyleście wycierpiały". Ze słowami: „Prosimy z nami" — zagarnęłyśmy ją, bo wiemy, że choć nie straciła nikogo z najbliższych, była z nami wówczas, gdyśmy usychały z żalu, umierały z rozpaczy, tak jak były z nami wszystkie kobiety polskie, jak było z nami całe społeczestwo polskie.

I wierzymy, że nie tylko było, lecz jest z nami. Wszak słowa „Roty", stworzone przed laty w proroczym natchnieniu przez naszą wielką pieśniarkę, stały się dogmatem dla nas wszystkich, dogmatem, od którego nie masz odstępstwa.

Tak nam dopomóż Bóg!

Adela Rogożowa.

Naszym Matkom.

Po dziś dzień dzwoni mi w uszach Jej ostatni krzyk — rozpaczliwy, rozdzierający i przeszywający do głębi: Synu!

Spojrzałem ku Niej. Stała na chodniku oparta o mur kamienicy. Twarz miała bladą i suche powieki. Ale przysiągłbym, żem widział krew spływającą po policzkach ze zranionego serca. Nie wykształciła więcej ani słowa. Całą potęgę uczucia matczynego zamknęła w tym niezapomnianym, gorącym spojrzeniu, nakrywając mnie nim, jak tarczą, na niepewną drogę do obozu koncentracyjego. Pamiętam, Matko, ten dzień!

Niech cię Bóg osłania — mówiły Twoje pałające oczy. A były takie ufne, takie dobre, takie mocne i bezradne zarazem, że mogły piekło ostudzić lub drugie zapalić. „Ufaj synu — Bóg z Tobą".

Po tym zaraz zniknęłaś mi jak Objawienie. Ze swoim bólem niewypowiedzianym, ze swą samotnością, rozpaczą i nadzieją zostałaś tam — na ulicy, tam, gdzie Cię widziałem po raz ostatni. Wicher tej burzy, która szła ponad Polską, słał między nas mgławice koszmarnych widziadeł. Upiorne zjawy, korowody trupich czaszek, mamidła i mary na skrzydłach nietoperza, pochody biesów i obłędne plany potępionych — w jakimś szaleczym opętanym tańcu wirowały przed oczyma, jak pył i śmiecie uliczne w czasie trąby powietrznej. Nie ruszyłem się z miejsca. Nie czułem lęku. Wiedziałem, że choć Ciebie nie widzę, jesteś przy mnie. Ramieniem swoim mię wspierasz, słabnącego pokrzepiasz, chorego pielęgnujesz i cichym szeptem „ufaj synu" do snu moją skołataną głowę układasz. Wierzyłem. Tak jak ongiś, kiedyś me ręce składała do modlitwy, wiarą żarliwą, pełną naiwności i oddania... Mamo.

Huragan dziejowy przewalał się nade mną, kładąc ludzi pokotem.

Zamieć wojny zasypywała miliony, zimnem zapomnienia. Okrutny ciężar życia wgniatał mię coraz głębiej w glinę Oświęcimia, pogrążał w nicość bez Boga, bez duszy i bez uczuć.

Na brzegu otchani, wypełnionej zabijającym odorem pieców krematoryjnych, trzymałem się kurczowo Ciebie, Matko Moja.

Jakże wielka jest Twoja siła, słaba niewiasto, wgnieciona bólem w mur kamienicy! Utrzymałaś mię ponad odmętem zagłady, odpychając śmiertelne działanie nienawiści. Ale wiem, że zatrzymałabyś świat swoją miłością, gdyby chciał runąć i zgubić Twe dzieci.

Myślałem o Tobie często. Przybywałem do Ciebie codzień. Głodny, zziębnięty, wyczerpany karzącą pracą, biegłem do Ciebie tęsknym weschnieniem ponad druty obozu i przypadałem do kolan, daleko w innym świecie. Czymże były dla mnie owe tysiączne upokorzenia obozowego życia, czym ta nędza codzienna, ten upadek w bezmiar smutku i beznadziejności, skoro miałem Ciebie. Byłem bogaty — jak król, możny — jak imperator, który po wygranej bitwie wraca z krwawego pobojowiska, zażywać w kraju szczęścia ze swoimi. Wyzuty ze wszystkiego, co zwykło przysługiwać człowiekowi, obdarty z odzieży, wyzbyty prawa do posiłku, przeganiany nieustannie z kąta w kąt, jak zwierzę zarażone trądem, słaby jak owad, którego przeznaczeniem jest zginąć w palcach olbrzyma — posiadałem cały świat w Tobie. Strzegłem go czujnie, jak trzygłowy pies greckiego raju. — Był to świat piękny, jak te baśnie, które pamiętam z lat dziecięcych.

W objęciach Twych wypłakiwałem swą boleść. Słodyczą słów, mówionych łagodnym półgłosem, karmiłem pustkę ciała i głód duszy, opatrywałem tysiące ranek, powstałych od ukąszeń obozowej ośmiornicy, wyzbywając się lęku o jutro, w którym męczarnia zacznie się od nowa.

I tak schodził dzień po dniu.

Huragan miotał w oczy coraz to nowe koszmary, a ja trwałem ciągle na tym miejscu, gdzie mi się objawiłaś.

Czasem mgławice rzedły — przebijał się przez nie świt i zdawało mi się, że Ciebie dostrzegam. Przychodził list. Drżąc ze wzruszenia, niepokoju i ciekawości, nie śmiałem go otworzyć. Bałem się zdradzić przed współtowarzyszami moją tajemnicę i obojętnie chowałem list do kieszeni. A potem uciekałem od wszystkich. Biegłem do swej pompowni 18-go bloku i tam w najcichszym zakątku czytałem Ludkowi Twoje wielokrotne i niewyczarpane wyznania matczynego serca.

Przez chwilę byłaś wówczas z nami. Gawędziliśmy razem, zasięgaliśmy rady, przekomarzaliśmy się, przypominaliśmy sobie różne komiczne chwile życia domowego, napełniając beztroskim śmiechem ponure ściany betonowej piwnicy. Ci, co słyszeli, opowiadali innym, że nam się dobrze powodzi, jesteśmy nie głodni i nie mamy wiele do roboty. Naiwni nie wiedzieli, że oddalibyśmy co drugi dzień naprzemian swoje obozowe zupy, za tę możność ucieczki z jaskini robactwa i padalców. Przetrwanie obozu, to nietylko żołądek i ucieczka od pracy fizycznej — trzeba było mieć jakiś środek na odradzanie duszy. Jedni, nieliczni, znajdywali go w wierze w Najwyższą Sprawiedliwość, która musi wziąć kiedyś odwet na zgrai zbrodniarzy i morderców, drudzy zaś, jak ci tytani z legendy greckiej, rażeni piorunami Zeusa padali na łono matki, która im wracała życie. Przy tych ostatnich wraz z Ludkiem byliśmy w wyidealizowanym wspomnieniu matki, jak w zdroju krynicznym. Konserwowaliśmy to, cośmy wzięli w siebie przed laty, jako ewangieliczny talent do pomnażania na drodze życiowej — wiary w dobro, prawdę i sprawiedliwość! Przeglądałem się w nim jak w polerowanej tafli zwierciadła. Strzegłem się, aby w podziemnym labiryncie dróg obozowych nie stracić z oczu nici Ariadny, prowadzącej z powrotem do Ciebie.

I właśnie wówczas, kiedy zdawało się, że ślepnę, że nie rozpoznaję już co dobre, a co złe, kiedy wypadało ogłosić bankructwo tego wszystkiego w imię czego walczyło się trzy lata, wtedy Ty, Matko, zdobyłaś się na heroizm i — objawiłaś mi się poraz drugi. W matczynym sercu wyczułaś, że gasnę. Dlatego, nie zważając na osobiste niebezpieczeństwo, niepomna, że możesz się znaleść opodal za drutami Oświęcimia, przybyłaś do podziemi, aby powtórzyć synowi tamte, pożegnalne słowa z ulicy — „ufaj".

Obaj z Ludkiem wystaraliśmy się tego dnia o wymarsz za bramę. Czekałaś — z daleka patrząc na nasze sylwetki i tego z trupią czaszką. Szliśmy ku Tobie, a jeden sprawdzał karabin, dwaj z podniesionymi głowami zbroili swe serca granitowym głazem zimna, przed chwilą spotkania. Wola zwyciężyła rozpacz, która dwom w pasiakach nie zezwoliła wyrzec się synowskiego pozdrowienia. Na oświęcimskim chodniku stałaś długo, patrząc za nami. A jednak zdradziłaś się bólem oczu i rozpaczą serca... „Das muss eure Mutter sein" — wyrzekł po niemiecku i wrócił nas do Ciebie!

Nie wiem jakich uczuć doznaje dusza Hindusa przy wstępowaniu do kasty brahmanów w zaświatach — ale wyobrażam sobie, że nie odczuwa więcej, niż ja w chwili, kiedym Cię zobaczył. Niezmienioną, taką jak dawniej promieniejącą dobrocią i wiarą w jutro. O czym rozmawialiśmy — nie pamiętam. Bo to nie była mowa. To była muzyka — może polonez Moniuszki ze „Strasznego Dworu", może serenada Widla lub jakaś wstrząsająca „VIII" Beethovena.

Nie wiem. W każdym razie zamknąłem w sercu jej rzewność i gniewliwość i od tej pory żyłaś nie poza mną, lecz we mnie. Byłem bezpieczny... wierzyłem, że przetrwam.

(Z wieczornych wspomnień dn. 13 paźdz. 1946).

W. E.

Więzień oświęcimski Nr. 206

Pierwsza Msza św. w Monachium, po wyjściu z obozu koncentracyjnego.

Fragment z cyklu wspomnień.

W olbrzymim hangarze, przy jednej z bocznych ścian postawiono polowy ołtarz, przystrojony girlandą zieleni i sznurem biało-czerwonych chorągiewek. Wyglądał wspaniale. Nad ołtarzem dumnie rozpostarł skrzydła nasz Orzeł Biały.

Zastygła wokół niego długa wstęga krwi przelanej pod Monte Casino, na polach Norwegii, Francji i Niemiec... Powoli zaczęli nadchodzić mieszkańcy obozu i skupiać się wokół ołtarza. Byli to przeważnie więźniowie różnych obozów, wysiedleńcy i powstańcy Warszawy oraz pracownicy z różnych fabryk. — Zwolna przybywało coraz to więcej osób...

Na tę gromadę rozmodlonych więźniów spoglądały miłośnie oczy naszej Boskiej Opiekunki z Częstochowy i zdały się uśmiechać do wszystkich, a szczególnie do tych, stojących najbliżej ołtarza — żołnierzy polskich. Przyszli oni pierwsi, pięknie maszerując

czwórkami, by idąc śladem starej tradycji przodków, złożyć należny hołd Królowej Korony Polskiej. Nasi kochani, dzielni chłopcy!

Światła zabłysły i za chwilę przy ołtarzu stanął kapłan w asyście ministrantów, więźniów z Dachau. Rozpoczęła się Msza święta — polska, prawdziwa Msza święta, za którą tak długo tęskniliśmy. Słowa modlitw utonęły w morzu wspomnień — tysiące obrazów zaczęło się snuć przed oczyma duszy znękanej wieloletnim cierpieniem niewoli. Wspomnienia! Żywo zarysowują się obrazy minionej przeszłości, zagłuszane raz po raz warkotem podniebnych maszyn zionących ogniem na barykady powstańców Warszawy. Ruszyli ukochani Szaleńcy, by zdobyć serce Polski — Warszawę, dla Polski Wolnej, niepodległej i niezależnej myślą i czynem... A tymczasem na polach francuskich pod Caen kotłuje się długa wężownica żelaznych potworów pierwszej pancernej dywizji. W metalicznym głosie dzwonka zda się słychać potężny akord dzwonu Zygmuntów... Słowa modlitw toną powtórnie w chaosie tłoczących się wspomnień. Oto Król-Duch wiedzie tłumy na Wawel, salutują polskie sztandary prochom wieszcza... Szept modlitwy głuszy na chwilę odgłos kopyt pędzącej kawalerii, dział i pancernych wozów. W tę nawałnicę wspomnień wdzierają się nagle słowa kapłana-więźnia: „Dopiero wczoraj wieczorem przyjechałem tu do was z Dachau, by nieść wam Słowo Boże — brzmią donośnie jego słowa. — Pięćdziesiąt osiem miesięcy czekałem na tę uroczystą chwilę, by jako człowiek wolny przemówić ojczystym językiem do ludzi wolnych..."

Słowa odbijają się donośnym echem od przystrojonego zielenią ołtarza. Zdaje się, jakby co dopiero prysł straszny koszmar snu, który tak okrutnie dręczył zbolałą duszę tych biednych ludzi... Wyzwolone uczucie z jarzma najokropniejszych mąk i z pęt wizji strasznych zbrodni, wezbrało nagle lawiną... Spazmatyczny szloch targnął piersiami wynędzniałych bezdomnych tułaczy — pierwsze łzy szczęścia ludzi wolnych... Wszystkich dławiło coś w gardle, ściskało krtań... A tymczasem zdało się, że niedostrzegalny powiew z dalekich pól i łąk, przepełnionych palącą tęsknotą, spływał lekko po złotych smugach promieni słońca i tonął w akordach rzewnej melodii... Ave Maria...

Powoli Msza św. dobiegła końca.

Potężny krzyk długo dławionego buntu dręczonej duszy, krzyk triumfu rozszalałego żywiołu uczuć, trawiącej miłości i tęsknoty przebił się wreszcie w pieśni „Boże, coś Polskę!"

Prof. M. A. Baran.

Protestujemy.

Motto: A gdy ciemięzców zetrzemy ślad,
Tyranom zgubny zadamy cios,
W jedną rodzinę zmienimy świat
I szczęsny ludom zgotujem los!

Zgromadzone ludy pod sztandarem wolności zadały hydrze hitlerowskiej ostateczny cios w samym jej sercu, w Berlinie, gdzie na pysznych bastionach gadziny niemieckiej zatknięto sztandary wyzwolenia. Z tą chwilą świat odetchnął, wreszcie zapanował pokój, ludzkość zaczęła myśleć o odbudowie krajów zniszczonych. Karę zaś za zbrodnię zimna Nemezys Norymberska miała wymierzyć w imię nietylko tych, co ginęli i z za grobu wołają o zemstę, ale i w imię tych, co jeszcze żyją i chcą żyć. Tymczasem zebrano głównych zbrodniarzy, robiono im reklamę przez szereg miesięcy — a w końcu zapada wyrok — wyrok, którego wstydzi się cała ludzkość. Wyrok z mocy którego wychodzą na wolność bandyci, a którym otaczający ich plebs wręcza czekoladę i puszcza się ich po to, aby weszli w świat w aureoli męczenników, aby znów stali się fuehrerami nowych Niemiec. Panowie sędziowie! czy więźniowie z całego świata, którzy gnębieni byli w więzieniach i obozach hitlerowskich, wychodzili z tych obozów i więzień inaczej jak przez piec krematoryjny? Hańba, którą okrył się sąd norymberski jest tak piekąca, że ci co przeszli piekło gehenny terroru hitlerowskiego, nie zniosą jej. Sąd nad bandytami hitlerowskimi powinien odbywać się na miejscach straceń, a zbrodniarze powinni być sądzeni przez ludzi w pasiakach, a wtenczas wyrok byłby sprawiedliwy. Więźniowie polscy protestują przeciwko wyrokowi norymberskiemu, gdyż zdają sobie z tego sprawę, że jeżeli zebrano 21 oskarżonych i powiedziano nam, że to jest symbol tego bezmiaru zła, co nas gnębiło, to zdawaliśmy sobie sprawę, że te 21 głów nie zmyje olbrzymich krzywd i nie powróci milionom życia, ani nie osuszy morza łez, ale wierzyliśmy i wierzył świat i cała ludkość, że jeżeli zapadnie wyrok skazujący wszystkich bandytów, to będzie to wyrok nad bezprawiem, wyrok nad tym, co wtrąciło ludzkość w odmęt chaosu i mordów i wyrok byłby przestrogą na przyszłość da każdego, kto chciałby wywołać taką samą pożogę lub iść tymi samymi drogami. I w tym momencie, gdy potrzeba ciąć mieczem historii, Norymberga znajduje „ale". To „ale" zapamiętamy my wszyscy, którzyśmy przeszli pożogę wojny. Zapamiętają wszystkie matki, które do dziś dnia leją łzy rozpaczy za swymi dziećmi. Sąd norymberski znalazł furtkę dla zbrodniarzy. Ludzkość ją zamknie. Myśmy chcieli sądu i wyroku nad ideą, która tworzy pożogę i śmierć, która chce odwetu, myśmy chcieli wyroku, który zepchnie w przepaść zwierzę, a na piedestale świata postawi znów człowieka. W tych momentach w sądach historii tworzących przebudowę świata na nowe tory połowicznych wyroków wydawać nie wolno, dlatego też protestujemy przeciwko wyrokowi w Norymberdze.

Eugeniusz Sit.

Mauzoleum ofiar terroru hitlerowskiego w Tarnowie.

Tysiącletnie zmagania o posiadanie naszej ziemi, między zachłannym plemieniem Teutonów a prawowitym jej dziedzicem — ludem polskim — osiągnęły w wyniku drugiej wojny światowej 1939—1945 r. swój kres. Nasza polska ziemia, przesiąknięta męczeńską krwią bohaterów tego boju i milionów ofiar wrazej przemocy, zgromadziła niezliczoną ilość prochów naszych rodaków, ale pozostała naszą.

Jest rzeczą honoru i sumienia narodowego, by dziś — gdy pokonane hordy teutońskie zostały raz na zawsze odrzucone za Odrę i Nysę, a my wróciliśmy do właściwej roli, należnej nam jako prawowitym gospodarzom kraju i dziedzicom tej najpiękniejszej i najdroższej nam na świecie ziemi naszych praojców — otoczyć należną czcią i szacunkiem pamięć tych milionów, które oddały swój najcenniejszy dla każdego człowieka skarb, jakim jest życie — za naszą wspólną świętą sprawę, za wolność i niepodległość Ojczyzny.

To też na całym obszarze odradzającego się po latach okrutnej niewoli Państwa Polskiego, powstały samorzutnie komitety obywatelskie, które podjęły akcję w tym celu, by zgromadzić męczeńskie prochy ofiar hitlerowskiego najazdu we wspólnych mogiłach, które stanowić będą wyraz czci społeczeństwa, a zarazem zabezpieczą w godny sposób szczątki wielu bezimiennych ofiar, poległych za Ojczyznę.

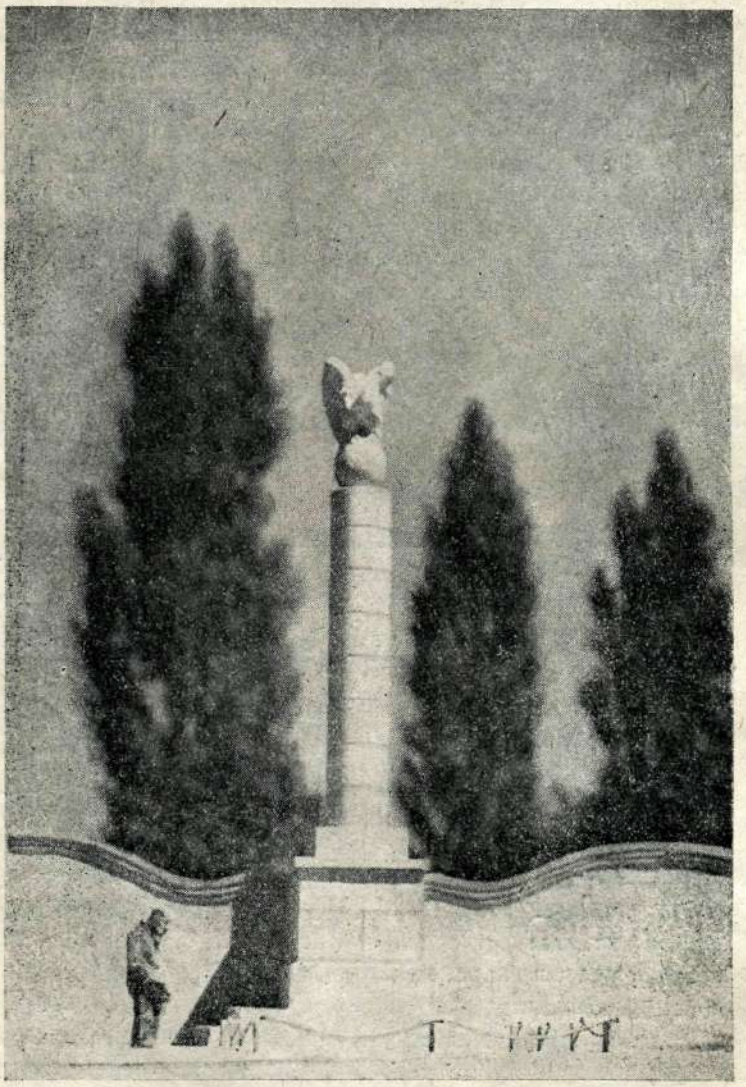

Projekt pomnika, u stóp którego znajdzie się mauzoleum w formie podziemnego grobowca. Projektował Inż. Giżbert-Studnicki.

Tarnów był tu jeden z pierwszych, bo też Tarnów był jednym z najbardziej przez zawziętą pasję niszczenia polskości doświadczonych ośrodków życia politycznego Polski. Świadczą o tym nietylko ogromne, po kilka tysięcy osób zawierające cmentarzyska eksterminacyjne, jak np. w „Buczynie" nad Dunajcem, ale i ta cała masa mniejszych grobów, którymi jest usiana cała ziemia tarnowska. Wszędzie, gdzie tylko Niemiec natknął się na ślady akcji podziemnej, czy próby oporu, gdzie tylko przeczuwał żywsze tętno serca polskiego, znaczył swój ślad tru-

pami „Bogu ducha winnych", by tylko nasycić swe dzikie instynkty „Herrenvolku" i sadystyczne skłonności nikczemnych siepaczy, a zarazem pogrążyć lud w takim strachu i ślepym posłuszeństwie, by był niezdolny nie tylko do bezpośredniego odruchu w akcji zbrojnej, ale do odrodzenia ducha i niepodległego myślenia nawet w przyszłości.

Mordował bez skrupułów, bez cienia wahania, bez drgnienia zarówno ręki, jak i sumienia — porzucając zwłoki nieraz niepogrzebane na pastwę losu, lub jak zawodowy złoczyńca, zacierając ślady zbrodni, tratując ziemię nad przysypanymi zwłokami żywych przed chwilą ludzi — to też zgromadzenie szczątków wszystkich tych ofiar nie jest w ogóle możliwe.

Nie o to jednak chodzi, bo dzieło ekshumacji i zgromadzenie tych szczątków ma cel inny, wyższy, na wstępie już określony.

Ekshumacja i zgromadzenie szczątków ofiar najazdu hitlerowskiego ma dać w wyniku wielki symbol, mogiłę — pomnik, jako świętość narodową, przedmiot kultu i czci, podobny pomnikowi Nieznanego Żołnierza, bohatera czynu zbrojnego: symbol ten ma stanowić świadectwo wielkości i powszechności ofiary, którą składał naród cały na ołtarzu Wolności; ma być wielką elegją i aktem strzelistym zadośćuczynienia dla tej olbrzymiej ilości rodzin, które przez krzyżackiego gada utraciły swych najbliższych, mężów i ojców, braci i synów; ma być sanktuarium, przed którym kornie uklęknie nasza młodzież w hołdzie dla poległych za Ojczyznę, gdzie uderzy gorętszym biciem serce każdego Polaka i w następnych pokoleniach zwracać będzie myśli ku Wielkiej Ofierze.

A oto żałosna lista miejscowości, skąd będą przeniesione szczątki ofiar do wspólnej mogiły: Tarnów, Klikowa, Skrzyszów, Pogórska Wola, Szynwałd, Szczepanowice, Siemiechów, Janowice, Tuchów, Ciężkowice, Gromnik, Pleśna, Mościce, Lisia Góra. We wszystkich tych miejscowościach naszego powiatu powstały podkomitety, które stanowią terenowe rozwinięcie Komitetu Powiatowego. Już samo to wyliczenie wystarcza do zobrazowania ilościowego rozmiaru strat zadanych żywemu ciału narodu polskiego na terenie jednego tylko powiatu. — A kto to były te ofiary? Najżywiej po polsku bijące serca, najlepsi spośród nas. Jedni to aktyw czynu zbrojnego, nieugięci i nieustraszeni bojownicy polsiego ruchu oporu, członkowie tajnych organizacji, z góry przygotowani na złożenie swego życia na ołtarzu walki o byt narodu polskiego, drudzy to przewodnicy życia politycznego, działacze społeczni i czołowi przedstawiciele świata pracy, myśli i intellektu, inni znów, to — jak się mówi — ludzie zwyczajni, przeciętni, których jedyną winą w oku Niemca mogło być tylko to, że nie urodzili się germanami.

Wszyscy oni, wszyscy bez różnicy i wyjątku stanowią hekatombę krwi ludu polskiego i wszystkim musimy oddać należny hołd w postaci przez Komitet postanowionej.

Komitet zorganizował się w sposób następujący: Pragnąc zrealizować zamierzony cel w sposób należyty, Tarnowski Komitet Powiatowy podjął prace wstępne przez utworzenie Sekcji Planowania, która po odbyciu szeregu posiedzeń i narad z czołowymi osobistościami świata artystycznego i technicznego m. Tarnowa, przygotowała projekt wystawienia mauzoleum w formie podziemnego grobowca u stóp stosownego pomnika. Skolei dokonano wyboru miejsca pod mauzoleum, przeznaczając na ten cel — ze względu na odpowiednie otoczenie — północno - zachodnią część starego cmentarza na Zabłociu, która wraz ze skwerem przy ul. Narutowicza (przed zabytkowym kościółkiem N. P. Marii), szczególnie na ten cel się nadaje, przy czym nowy łukowy most betonowy na Wątoku stanowić będzie estetyczne zamknięcie reszty otoczenia.

Następnie powierzono zaprojektowanie całości mauzoleum wraz z artystycznym rozwiązaniem problemu jego tła i otoczenia inż. arch. Witoldowi Giżbert-Studnickiemu, który wykonał szczegółowe plany oraz plastyczny model grobowca wraz z pomnikiem, uzmysławiający realnie jego ujęcie konstrukcyjne i walory artystyczne. Zamierzona reprodukcja tego modelu posłuży do wydania specjalnych cegiełek, które będą zakupywane przez społeczestwo w celu zebrania z dobrowolnych datków funduszu, wystarczającego na pokrycie kosztów budowy mauzoleum.

W ramach realizacji całości projektu, oprócz budowy samego grobowca i pomnika, przewiduje się przebudowę części muru cmentarnego (cofnięcie 4-ch przęseł muru na 15 m w głąb cmentarza), następnie zmiana dotychczasowego ogrodzenia kościółka N. P. Marii, przy jednoczesnym jego przesunięciu, celem uzyskania dostatecznej perspektywy dla mauzoleum, oraz przebudowa dojazdu przed cmentarzem, w celu właściwego rozwiązania reszty otoczenia, wymagająca nieznacznego okrojenia leżących naprzeciw bramy cmentarnej ogródków prywatnych.

Zmiana ta, według opinii Komitetu powinna być przyjęta ze strony zainteresowanych obywateli, właśnie ze względu na narodowo-społeczny charakter budowy mauzoleum, jako sposobność wykazania ich gotowości do świadczeń na rzecz wyższych celów i przyczynienia się do trwałego uczczenia ofiar terroru hiterowskiego.

Poza wymienionymi pracami, dotyczącymi samego pomnika, poczyniono szereg prac przygotowawczych związanych z ekshumacją zwłok. I tak za pośrednictwem podkomitetów ustalono: ilość i wielkość rozrzuconych na terenie ziemi tarnowskiej grobów ofiar; skład komisji ekshumacyjnych z udziałem lekarzy i przedstawicieli władz; a nadto wykonano już trumny dla wszystkich ofiar, które będą ekshumowane i pochowane w mauzoleum tarnowskim.

Ustalono też rodzaj materiału ciosowego kamienia na pomnik i płyty, którymi będzie nakryta zbiorowa krypta-mogiła, a który pochodzić będzie z ka-

mieniołomów pińczowskich. Roboty kamieniarskie będą poruczone miejscowym czynnikom fachowym, które wykazały się wzorowo wykonanymi pracami w tym zakresie i które przygotowują się już do tego.

Pozostaje do zorganizowania przewóz kamienia ciosowego z Pińczowa do Tarnowa, do czego potrzeba będzie około 30 samochodów ciężarowych. Ponieważ Komitet wychodzi z założenia, że wszystkie koszty związane z budową mauzoleum będą pokryte z ofiarności społeczeństwa, przeto tarnowskie firmy przewozowe, zarówno jak i inne instytucje rozporządzające samochodami ciężarowymi, muszą przyczynić się do tego przewozu.

Dalsze prace dla realizacji zamierzonego planu są w toku, a w niedługim czasie zostaną rozwinięte i przyśpieszone, z uwagi na zbliżający się czas ekshumacji, które są przewidziane jeszcze przed nadejściem zimy.

Jak na wstępie powiedziano, jest rzeczą honoru i godności narodowej, by utrwalić pamięć tych, co ginąc z ręki wroga, oddali swe życie, a przyczynili się tym do odzyskania wolności nam, jak i przyszłym pokoleniom. Toteż pozostaje nam zaapelować do wszystkich obywateli ziemi tarnowskiej, a w szczególności do władz, urzędów, instytucyj i stowarzyszeń, zarówno politycznych jak i społecznych i zawodowych, by w miarę możności przyczyniły się do powstania tego mauzoleum przez swój udział w zbiórce funduszów na jego budowę.

Powiatowy Komitet Obywatelski ekshumacji ofiar terroru hitlerowskiego w Tarnowie nie wątpi, że całe społeczeństwo ziemi tarnowskiej z władzami powiatowymi i Zarządem Miejskim na czele, nie poskąpi hojnych ofiar i rozkupi cegiełki, które w niedługim czasie zostaną wydane, a z których ma powstać Mauzoleum.

Tarnów, dnia 15 października 1946 r.

Jan Sobol
Kierownik Sekcji Planowania
Komitetu Ekshumacyjnego:

Tragiczna i święta dla nas lista.

Za nami okres wojny, najkrwawszej i najokrutniejszej w dziejach ludzkości, wokół nas gruzy, a w nas serdeczny ból i żal po wymordowanych milionach ludzi, którzy padli w walce o wolną Polskę.

W dzisiejszym dniu Wszystkich Świętych wspominamy wielkie i drogie nazwiska bohaterów, którzy za wolność Polski zginęli. Setki tysięcy najlepszych synów umęczono w obozach koncentracyjnych. Ich ciała pochłonęły piece krematoryjne, nie mają one swego nagrobka i swego krzyża, bo prochy ich zbrodniczy naród rozsiał i puścił z wirem rzek.

Pragnąc oddać im cześć należną, zamieszczamy niekompletną, świętą dla nas listę bohaterskich męczenników, którzy zginęli tragicznie z rąk zbirów hitlerowskich.

Śp. Ks. Roman Sitko

Pronotariusz Apostolski, Rektor Seminarium duchownego i Kanonik Kapituły Tarnowskiej (ur. 30. III. 1880 r. w Czarnej k. Sędziszowa Mp., † 17. X. 1942 w Oświęcimiu).

Już pierwsze dni wojny zamieniły nasz kraj w padoł płaczu i dolinę łez. Ofiary frontu wojennego, chociaż liczne i bolesne, miały być tylko wstępem i zapowiedzią przelicznych ofiar więziennych czy obozowych. Rozpoczął się długi okres historii narodu, w którym każde życie stało się poniekąd równoznaczne z męczeństwem, a śmierć z bohaterstwem. Najściślejsze węzły rozrywa barbarzyńca i w najspokojniejsze ustronie domowego ogniska wprowadza rozpacz i ból. Odtąd rodzice z dziećmi poczęli dzielić gorzki los niedoli, a w ciemnej celi więzienia, czy za drutami kolczastymi obozu spotyka brat swego brata, a siostra swą siostrę, przyjaciel przyjaciela; tworzy się wielka rodzina cierpiących, rośnie z każdą godziną, z każdym dniem, z każdym rokiem, dochodząc do przerażająco wielkiej liczby, bo 6 milionów osób liczącej. Wszystkie stany, wszystkie dzielnice Polski, wszystkie wsie i miasta miały w tej armii cierpiących swych licznych przedstawicieli, którzy hojną daniną upokorzenia, łez i krwi walczyli **o wolność umiłowanej Ojczyzny.**

Wśród zaś tych licznych ofiar terroru niemieckiego, szczególnie licznie było reprezentowane polskie duchowieństwo katolickie, które szczodry podarek z krwi złożyło na ołtarzu Ojczyzny. Na 10 tysięcy księży polskich 2647 zostało zamordowanych przez okupanta, czy też zmarło z wycieńczenia i głodu w obozach koncentracyjnych, co stanowi 26,4 proc. ogółu duchowieństwa polskiego, nie wliczając w to nie mniej licznych ofiar duchowieństwa zakonnego. Najliczniejsze ofiary z krwi swych księży złożyły zachodnie diecezje Polski, jak pomorska, gnieźnieńska, poznańska, łódzka. Również i tarnowska diecezja ma swą krwawą kartę w martyrologii Kościoła polskiego w okresie hitlerowskiej okupacji. 23 kapłanów z tej diecezji zginęło w obozach koncentracyjnych, czy też zamorodowano ich na miejscu. A pomiędzy tarnowskimi księżmi, którzy życie swe za Ojczyznę oddali, pierwsze miejsce zajmuje ze względu na swe stanowisko i dostojność ś. p. ks. infułat Roman **Sitko**, wielki i ofiarny Kapłan-patriota.

Całe życie ks. Romana Sitki nacechowane było wielkim patriotyzmem. Już jako student gimnazjum rzeszowskiego bierze udział w tajnych organizacjach niepodległościowych, których duszą był starszy jego kolega, a późniejszy gen. Władysław Sikorski. W czasie swych studiów teologicznych w Tarnowie jest jednym z najgorliwszych inicjatorów i organizatorów związku unijnego kleru, którego zadaniem było jęczącej w niewoli naszej Ojczyźnie dać gorliwych pasterzy, którzyby goili rany, jakie krajowi zadał austriacki józefinizm. Po ukończeniu studiów teologicznych w Tarnowie, pracuje jako prefekt w Mielcu, stawia w znacznej części za swe pieniądze Bursę dla młodzieży okolicznej, gdzie budzi i rozwija życie religijno-narodowe, jako niezapomniany do dziś dnia przez swych wychowanków wychowawca. Przez jakiś czas stał na czele całego gimnazjum mieleckiego, jako jego dyrektor, ciesząc się powszechną sympatją całego grona i miejscowego społeczeństwa. Po kilkunastoletniej pracy w Mielcu, otrzymuje stanowisko Kanclerza Kurii Biskupiej w Tarnowie. Tutaj również myślą i sercem pozostaje przy młodzieży, której wiele czasu wolnego poświęcał i zawsze spieszył z materialną pomocą. Jako Kanclerz zainicjował budowę kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa na Grabówce, w najuboższej i najbardziej zaniedbanej religijnie dzielnicy Tarnowa. Sam staje na czele komitetu budowy tej świątyni i przez cały czas budowy, co dzień parę razy dziennie, mimo licznych swych zajęć, długie chwile spędzał na budowie, ciesząc się, że nowy kościół będzie ogniskiem nowego życia na Grabówce i sąsiednim Rzędzinie.

Wojna zastała ks. infułata Sitkę na trudnym stanowisku rektora Seminarium duchownego. Ciężkie miał wtedy zadanie do spełnienia. Zaraz po zajęciu Tarnowa przez niemieckiego najeźdźcę, gmach Seminarium duchownego został zajęty przez wojsko. Mimo braku lokalu ks. inf. Sitko czynił niezmordowane zabiegi, by gdzieindziej otworzyć Seminarium. Za wiedzą starosty niemieckiego E. Kundta zorganizował Seminarium w Błoniu pod Tarnowem, ale już po miesiącu wspomniany wyżej starosta nakazał zamknąć Seminarium, motywując, że szkoły wyższe na ziemiach polskich są zabronione. Z bólem serca rozpuścił ks. infułat Sitko Seminarium, ale tylko na krótko, bo już za parę tygodni na nowo zebrał kleryków do Błonia, gdzie odbywała się nauka potajemnie od stycznia 1940 r. By uspokoić umysły uczących profesorów często do nich mawiał: „Gdy się Niemcy dowiedzą, że uczymy tajnie, proszę wszystko na mnie złożyć, ja chętnie poniosę sam wszystkie konsekwencje tego nauczania". I rzeczywiście dowiedział się o tym tajnym nauczaniu inspektor szkolny tarnowskiego okręgu niejaki Leutpold, który spowodował w październiku 1940 r. surową rewizję w Błoniu i dalszej nauki zabronił. Dzięki staraniom Episkopatu można było od wiosny 1941 r. otworzyć w t. zw. Generalnym Gubernatorstwie, a więc i w tarnowskiej diecezji Seminarium, ale pod warunkiem, że nie będą one przyjmowały nowych kandydatów. W ten sposób niemiecki najeźdźca chciał skazać duchowieństwo polskie na powolne wymarcie, a Kościół polski, jako jedyną wówczas ostoję naszej narodowości na zagładę w ciągu kilkunastu lat.

Zaraz po tym pozwoleniu, otwiera ks. Infułat Sitko Seminarium w Błoniu, które było pod ciągłą i baczną obserwacją. Nasyłano tam szpiegów nawet do kaplicy seminaryjnej, pod okna auli, gdzie odbywały się od czasu do czasu akademie religijno-narodowe, mające na celu podtrzymywać u alumnów nadzieję lepszej przyszłości. Częsty ten wywiad przekonał Niemców, jak wielkim patriotą polskim był rektor tarnowskiego Seminarium, jak silnie swym patriotyzmem oddziaływał na młode serca alumnów. To też 22 maja, w sam dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, Gestapo niem. z Tarnowa dokonuje w Błoniu dokładnej rewizji i aresztuje ks. infułata Sitkę wraz z grupą 20 alumnów oraz dwóch księży profesorów, a to ks. prał. dra J. Piskorza i ks. dra J. Brudza. Spokojna postawa ks. infułata Sitki w czasie aresbztowania, dodaje wszystkim spokoju. Raz po raz powtarza z krzykiem i złością aresztujący go gestapowiec: „Du wirst nun recht gepriegelt sein für alle", na co ze spokojem odpowiada aresztowany ks. Infułat Sitko: „Chętnie chcę ponieść odpowiedzialność za wszystkich, proszę za tym gorąco, by resztę puszczono na wolność". Te słowa, wypowiedziane z godnością i przekonaniem były wyrazem wielkości ducha i ofiarnej gotowości na wszystko.

Ta wielkość ducha i chęć poświęcenia się na ołtarzu Kościoła i umęczonej Ojczyzny objawiła się jeszcze bardziej w celi więziennej w Tarnowie. Zapomniał tam jeszcze bardziej o sobie, a myślał o drugich, zwłaszcza zaś o aresztowanych klerykach i księżach. Korzystając z ofiarnej usłużności polskich strażników, którzy jak p. Szerszeń, czy p. Olechówna i in., narażając się na ciężkie kary ofiarowali mu zawsze swe usługi przesyłał przez nich do oddanych mu księży „grypsy", w których prosi o zajęcie się klerykami uwięzionymi, o staranie się o ich zwolnienie,

powtarzając, że „sam gotów jest życie oddać, byleby ci byli wolni, gdyż dla mnie śmierć z rąk niemieckich byłaby pięknym epilogiem życia".

Wśród ciszy nocnej, za pozwoleniem polskich strażników, przechodził cele, umacniał swych alumnów, krzepił nadzieją. Po 100 dniach więzienia klerycy wraz z ks. prał. drem Piskorzem zostali uwolnieni z więzienia, a pozostał tam dalej rektor Seminarium ks. inf. Sitko. Teraz jego patriotyzm i piękny duch jeszcze wyraźniej się uwydatnia. Odcięty od swych kleryków modli się całymi dniami i nocami w samotnej celi więziennej za nich, za całą Ojczyznę, za Kościół, jak o tym świadczy zbiorek modlitw i pieśni religijnych wtedy przezeń ułożonych. Dla współcierpiących więźniów, zwłaszcza dla tych, których raz po raz wyprowadzano z więzienia na rozstrzelanie, czy do obozów, był aniołem pociechy, jak świadczą strażnicy i ci, którzy razem z nim wtedy byli w więzieniu. Umacniał ich sakramentami św. i Mszą św., którą często odprawiał w swej celi na dostarczonych mu przez straż więzienia hostiach i winie.

Po rocznym przeszło więzieniu w Tarnowie, osłabionego i wycieńczonego starca wywieziono 20 sierpnia 1942 r. do Oświęcimia, gdzie umieszczono go — jak się okazuje z jedynego jego listu jaki napisał do jednego z profesorów Tarnowskiego Seminarium duch., — w bloku Nr. 25 (a), a dano mu Nr. 61.908. Nie długo czekał tutaj na spełnienie swej ofiary z życia za Kościół, za Ojczyznę, za Seminarium duchowne. W chłodne dni październikowe nabawił się przy pracy obozowej z przeziębienia zapalenia płuc, które przy braku należytej opieki skończyło się śmiercią 17 października 1942 r.

Pamięć tego Kapłana - Męczennika zostanie na zawsze żywą w całej Tarnowskiej Diecezji, a zwłaszcza w Seminarium Tarnowskim, które w najbliższej przyszłości wmuruje tablicę pamiątkową ku przechowaniu potomności Jego imienia i będzie czuwać, by wychowujące się w nim nowe pokolenia duchownych na tym pięknym Wzorze uczyły się ofiarnej miłości Kościoła i Ojczyzny.

Napisał: Ks. dr. prof. Stanisław Łach.

Śp. Stefania Hanausek

Ś. p. Stefania Hanausek urodziła się 8 grudnia 1915 r. w Rymanowie. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w Zakładzie Sióstr Urszulanek w Tarnowie, studiowała prawo na Uniwersytecie Jagiel. w Krakowie i ukończyła je z wyróżnieniem. Następnie zapisała się do Szkoły Nauk Ekonomicznych. Wybitnie uzdolniona, władała poza ojczystym, językami: francuskim, angielskim, węgierskim i niemieckim. Zamiarem Jej było poświęcenie się pracy w konsulacie. Zamiar ten zniweczył najazd hitlerowski na Polskę. Od tej chwili rozpoczyna się w życiu ś. p. Hanauskównej okres, w którym staje do służby dla umiłowanej Ojczyzny, poświęcając się pracy konspiracyjnej.

Aresztowana w Dąbrowie we wrześniu 1940 r., przechodzi wszystkie katusze osławionego więzienia na Montelupich, później tarnowskiego. Wszelkie zadawane Jej tortury nie łamią tej bohaterskiej Polki. Niczego nie dowiedział się od Niej oprawca. Wydanego wyroku śmierci nie wykonywano przez kilka miesięcy w nadziei, że załamie się, lub upokorzy prośbą o litość, że lęk przed śmiercią zmusi Ją do złożenia zeznań. Na wszystko odpowiadała jednakową pogardą w odnoszeniu się do oprawców. Głód, katowanie, wieszanie nie zmieniło Jej bohaterskiej postawy.

W dniu 23 lipca 1941 r. wywieziono nieugiętą bohaterkę wraz z 5 towarzyszkami do Skrzyszowa i rozstrzelano w Krukach k. Skrzyszowa. Gdy gestapowiec kazał się Jej odwrócić, by według praktykowanego zwyczaju strzałem w tył głowy pozbawić Ją życia, nie posłuchała rozkazu, mówiąc: „Strzelajcie do tej polskiej piersi, ja idę do swojego Boga!"

Poszła do swojego Boga dzielna Polka, wierna Bogu i Ojczyźnie do ostatniego tchu. Zgasły Jej świetlane oczy i nigdy czarowny Jej uśmiech nie opromieni nikomu życia. Odszedł za Nią w niespełna 4 miesiące Jej Ojciec. Skonała w obozie niemieckim Matka za to, że śmiała na Jej grobie składać kwiaty. Jedyna Siostra też nie żyje. I nikt już z rodziny nie zaświeci świateł na Jej grobie. Lecz my wszyscy stajemy duchami na miejscu kaźni, by złożyć hołd Jej cieniom, cieniom Polki Bohaterki.

Polski Związek b. Więźniów Politycznych apeluje do całego społeczeństwa miasta Tarnowa o pomoc w ekshumacji zwłok ś p.. Stefanii Hanausek i Jej najbliższych 5-ciu nieznanych dzielnych Polek i umieszczenia ich w grobie Zasłużonych na starym cmentarzu,

Cześć Jej pamięci!

Śp. Mgr. Tadeusz Kołodziej

Ś. p. Mgr Tadeusz Kołodziej urodził się 30 września 1898 r. w Krakowie. — Po ukończeniu gimnazjum w Tarnowie kończy Uniwersytet Jagielloński w 1924

r. z tytułem magistra praw i wraca do Tarnowa, obejmując posadę w Zarządzie Miejskim. W 1935 r. uchwałą Rady Miejskiej, za duże zasługi, jakie położył dla miasta, Mgr. Tadeusz Kołodziej wybrany zostaje jednomyślnie na pierwszego wiceprezydenta miasta, na którym to stanowisku pracuje niezmordowanie do wybuchu wojny.

Po owładnięciu miasta przez żołdactwo niemieckie, a następnie krwiożercze Gestapo — Mgr. Kołodziej zmuszony jest pod karą śmierci i aresztowania całej rodziny do codziennego meldowania się. W dniu 8 listopada 1939 r. zostaje aresztowany wraz z czołowymi obywatelami miasta, jako zakładnik. — Po zwolnieniu i wielkim nacisku ze strony okupanta, przyjmuje pracę w Zarządzie Miejskim, jako zwykły urzędnik.

Ś. p. Mgr. Kołodziej, znając dokładnie stosunki i nastroje społeczeństwa tarnowskiego, a ciesząc się ogromną popularnością wśród swoich kolegów, przechodzi do pracy podziemnej wraz z innymi i działa przeciw okupantowi tak, jak okupant przeciw ludności polskiej. Był On jednym z głównych kierowników pracy konspiracyjnej.

W dniu 4 listopada 1940 r. zostaje powtórnie aresztowany, tym razem — już na zawsze. Przechodzi gehennę na Gestapo i w więzieniu tarnowskim. Nie ugiął się mimo katuszy, jakie Mu Gestapo zadawało. Trzymał się i inych na duchu podnosił. W dniu 3 kwietnia 1941 r. wywołany został do transportu, który odszedł z Tarnowa do Oświęcimia w dwa dni później, w liczbie 700 więźniów.

W Oświęcimiu dostaje Nr 11.295 i od tegoż dnia jest tylko znany jako numer. Znane ówczesne ciężkie warunki w obozie w Oświęcimiu, łamią tego silnego fizycznie i duchowo człowieka. Zapada on w przewlekłą chorobę i ginie, jak niezliczone tysiące Polaków, którzy wierzyli w wyzwolenie i walczyli o nie. Przed śmiercią swoją przekazuje dla żony ostatnie słowa: „Powiedzcie mojej żonie, że umieram jak prawdziwy Polak i chcę, aby moje dzieci wychowała według idei, za którą cierpiałem".

Ś. p. Mgr. Tadeusz Kołodziej zginął męczeńską śmiercią w Oświęcimiu w dniu 3 lipca 1941 r.

Tarnów poniósł niepowetowaną stratę w tym zdolnym włodarzu miasta i patriocie Polskim.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Śp. Mjr. Stanisław Sowiźrał

Urodził się dnia 30 marca 1896 r w Tarnowie. Uczestnik walk o wolność podczas pierwszej Wojny Światowej, przydzielony od r. 1918 do Szef. Intendentury D. O. K. VII. Poznań. We wrześniu 1939 r., będąc dowódcą Zaopatrzenia, w walce o Kutno, wytrwał na tym stanowisku do ostatniego dnia zmagań z najeźdźcą germańskim. Po kapitulacji wrześniowej tworzy wraz z grupą oficerów W. P. podziemną organizację wojskową w Lublinie. Następnie na terenie Tarnowa i w powiecie tarnowskim, dąbrowskim i brzeskim, współpracuje z innymi organizatorami politycznymi. Kiedy pamiętnej nocy 5 października 1940 wpadło Gestapo do domu Majora Sowiźrała z zamiarem aresztowania go, wówczas po krótkiej utarczce i strzelaninie udało mu się zbiec wraz z synem przez okno. Po ostrzeżeniu wszystkich poważniejszych placówek organizacji, ukrywa się jakiś czas w lasach pod Tuchowem. Następnie otrzymuje w Krakowie przydział na teren Zagłębia, jako zastępca inspektora, a następnie jako dowódca Obwodu na Częstochowę. W marcu 1941, przeniesiony do Głównej Komendy

Okręgu w Radomiu, bierze czynny udział we wszelkich pracach konspiracyjnych.

W dniu 30 września 1941 r., na skutek denuncjacji, zostaje aresztowany i przewieziony do więzienia w Częstochowie, skąd po strasznych torturach i znęcaniach ze strony Gestapo, nie wydawszy nikogo, wywieziony został do obozu koncentracyjego w Oświęcimiu. W czerwcu 1942 r. podczas jednej z selekcyj, przekazany do komory gazowej, kończy żywot ten niestrudzony i nieugięty bojownik Walki Zbrojnej o Niepodległą Ojczyznę.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Śp. Prokurator Dr. Marian Spólnik

Ś. p. Prokurator Dr. Marian Spólnik, to w całym tego słowa znaczeniu syn ziemi tarnowskiej. Tu się urodził, tu wychował i tu wrócił, gdy polską ziemię

zalało żołdactwo niemieckie, by oddać swoje życie w ofierze umiłowanej nad wszystko Ojczyźnie.

Demokrata z krwi i kości, w każdym cenił przede wszystkim charakter. Ujmujący w obcowaniu z ludźmi, zjednywał sobie serca wszystkich, którzy się z nim zetknęli. Z chwilą rozpoczęcia wojny, porzuca stanowisko prokuratora i staje się obrońcą ofiar okupanta, pracując równocześnie w tajnych organizacjach niepodległościowych. Nie przerywa tej pracy, mimo aresztowania przez Gestapo ukochanej córki Anny i nie szuka bezpiecznego schronienia. Aresztowany dnia 10 lipca 1940 roku, nieugięty do ostatka, w czasie przesłuchania nie pozwoli szargać swojej godności osobistej zbirom hitlerowskim, którzy katowaniem chcieli zmusić go do zeznań. Występując czynnie przeciw znieważeniu, poniósł śmierć męczeńską, kończąc w ten sposób służbę dla swoich najszczytniejszych ideałów Ojczyzny, honoru i prawa.

Zginął ten wierny sługa Ojczyzny w niesamowitych warunkach na Gestapo przy ul. Urszulańskiej nr. 18. Legł w Tarnowie, który był duchem oporu, duchem walki o sprawiedliwość. Nie wiadomo, gdzie spoczęły Jego szczątki pośmiertne, lecz tu wśród żyjących pozostał Jego Duch — Duch Wolności.

Cześć Jego pamięci!

Śp. Prof. Kazimierz Mundała

Ś .p. Prof. Kazimierz Mundała urodzony 8 listopada 1904 r w Zagórzanach. Po gimnazjum w Tarnowie kończy z odznaczeniem Uniwersytet Jagielloński w Krakowie w r. 1931. Pierwszą posadę otrzymuje w prywatnym gimnazjum w Szczekocinach, po czym obejmuje posadę nauczyciela w państwowym Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Tarnowie.

W czasie wojny pracuje w organizacji podziemnej. Krzepi wiadomościami ludzi pozbawionych radia. Odbywa konferencje, przyjmuje raporty łączników.

W dniu 6 marca 1941 r. aresztowany w swoim mieszkaniu w Tarnowie przy ul. Sowińskiego, dostaje się do więzienia tarnowskiego.

Do czasu przesłuchiwania trzymał się w więzieniu bardzo dobrze, zawsze pełny najlepszych nadziei. Jego dobre samopoczucie udzielało się innym, umacniało, podtrzymywało na duchu , uodporniało i krzepiło.

Wierzył w zwycięstwo. Znosił dzielnie największe niewygody, szykany, głód, chłód, brud, nędzę, prześladowanie i znęcanie się.

Trafne były Jego przeczucia, że Niemcy poniosą sromotną klęskę. Niestety, niedoczekał końca walki, ponosząc śmierć męczeńską w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Tarnów stracił w Nim dobrego historyka, a nade wszystko gorącego patriotę Polaka.

Cześć Jego pamięci!

Śp. Walenty Pogoda

Ś. p. Walenty Pogoda urodził się 3 stycznia 1887 r. w Cyrance pow. Mielec. Szkołę powszechną kończy w Mielcu, następnie uczęszcza do Seminarium

nauczycielskiego w Tarnowie, które kończy dnia 30 maja 1905 r., uzyskując świadectwo dojrzałości. Od tego czasu oddaje się pracy nauczycielskiej w Trzemesnej, Ryglicach, Kowalowej i Woli Rzędzińskiej. W 1924 r. zapisuje się na wyższy kurs nauczycielski w Krakowie, po czym obejmuje stanowisko kierownicze Szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Tarnowie. Tu pracuje społecznie w T. S. L., w Zarządzie Miejskim, prowadzi kursy wieczorowe, jest czynnym członkiem Komisji Oświatowej dla wsi. Za pracę społeczną zostaje dwukrotnie odznaczony krzyżami zasługi.

Wojna zastaje Go w Tarnowie.

Wierny swej idei przechodzi wraz z innymi do pracy podziemnej i tu oddaje organizacji ogromne usługi swym taktem i doświadczeniem. Pracuje we dnie w szkole, zaprawiając młodzież do miłości Ojczyzny, noce zaś spędza na zebraniach organizacyjnych. Był On jednym z odważnych działaczy organizacji niepodległościowych.

Aresztowany na skutek donosu w dniu 7 marca 1941 r., jako działacz przedwojenny. Podczas przesłuchania do niczego się nie przyznał, mimo strasznych katuszy ze strony Gestapo. Umieszczony na IV. oddziele w więzieniu tarnowskim z adwokatem Witkiem z Brzeska, przesiedział blisko rok. W więzieniu, nie tylko sam nie upadał na duchu, lecz podtrzymywał innych, znosząc im wiadomości z kraju i ze świata. Wiadomości te, udzielane z wielką siłą sugestywną, krzepiły setki więźniów, pozwalały im trwać i przetrwać. Sam nie doczekał chwili wyzwolenia. — Zginął śmiercią męczeńską 21 września 1942 r. Zginął za wolność ten wierny Syn Ojczyzny, do ostatka wierząc w Jej wyzwolenie.

Cześć Jego pamięci!

Śp. Tadeusz Jewuła

Ś. p. Tadeusz Jewuła ur. dnia 1 września 1912 r. w Tarnowie. Ukończywszy 4 kl. gimnazjalne, wstępuje do zawodu murarskiego, gdzie mimo młodego wieku, szybko wybija się na zdolnego i cenionego fachowca. Licząc lat 16 wstępuje w szeregi Org. Młodz. TUR. w Rzędzinie, gdzie zamieszkuje, później w Tarnowie. Zwraca na siebie powszechną uwagę swą pilnością i dużą żądzą wiedzy. Bierze czynny udział we wszystkich kursach oświatowych, przez wszystkich kochany i szanowany. Zostaje wybrany sekretarzem, później przewodniczącym Org. Młodz. TUR. W roku 1937 zostaje sekretarzem P. P. S. w Tarnowie. W okresie okupacji wstępuje w szeregi Org. Konsp. P. P. S. (W. R. N.) Zajmuje się kolportarzem nielegalnej prasy. Mieszkanie Jego służy za miejsce posiedzeń Organizacji Konspiracyjnej.

Dnia 30 marca 1943 r. zostaje aresztowany przez Gestapo w Tarnowie. W czasie pobytu w więzieniu nie traci wiary w Odrodzenie Pastwa Polskiego, zawsze pogodny, podtrzymuje na duchu współwięźniów.

Dnia 21 maja 1943 r. zostaje wywieziony do Oświęcimia. Silnie wyczerpany Jego organizm nie wytrzymuje chłost i katuszy w kaźni oświęcimskiej. — W dniu 3 listopada 1943 r. ginie, jak tysiące innych, pozostawiając w Tarnowie żonę i dziecko.

W sercach najbliższych, wszystkich kolegów i współtowarzyszy niedoli, pozostawił głęboki żal i smutek.

Cześć Jego pamięci!

Śp. Tadeusz Nowak

Urodził się dnia 27 grudnia 1905 r. w Porębie Radlnej. Na podstawie denuncjacji, posądzony o po-

siadanie radia i nadawanie wiadomości za granicę, został aresztowany dnia 11 listopada 1940 r. O Jego wytężonej i na wielką skalę prowadzonej pracy konspiracyjnej, najlepiej może zaświadczyć fakt, iż w czasie rewizji w dniu aresztowania znaleziono w jego domu ogromną ilość ulotek, które załadowano na wóz dwukonny i przewieziono do Tarnowa. Kaci niemieccy, znalazłszy na miejscu niezbite dowody konspiracyjnej działalności oskarżonego, skatowali go w nieludzki sposób na oczach żony i czworga nieletnich dzieci, po sprawdzeniu Jego tożsamości.

Następnie w więzieniu podczas śledztwa wybili Mu zęby, połamali żebra, zmasakrowali Go okropnie, lecz nie zdołali przełamać hartu i potęgi woli tego bohaterskiego Syna Ziemi! Nie potrafili wydobyć ani jednego nazwiska Jego współtowarzyszy. Torturowany bez przerwy dniem i nocą, wierny przysiędze, jaką złożył Bogu i Ojczyźnie, zginął męczeńską śmiercią w Oświęcimiu dnia 16 czerwca 1942 r. Osierocił żonę i czworo nieletnich dzieci, pozostawiając ich bez dostatecznych środków do życia na 3-morgowym gospodarstwie chłopskim.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Śp. Prof. Kasper Ciołkosz

Ś. p. Profesor Kasper Ciołkosz urodzony 6 stycznia 1875 r. Źręcinie k. Krosna. Gimnazjum ukończył w Jaśle. Studia uniwesyteckie w Krakowie. Pierwszą posadę profesorską otrzymuje w Krakowie, później przenosi się do Tarnowa. Już jako student, jeden z najczynniejszych członków Polskiej Partii Socjalistycznej pozostaje do ostatka wierny tej partii. Jako wychowawca i przyjaciel młodzieży wpaja w nią zasady prawdziwej miłości bliźniego i sprawiedliwości społecznej. Człowiek o wielkim sercu, wielki społecznik w najlepszym tego słowa znaczeniu, bierze udział we wszystkich pracach i poczynaniach, mających na celu obronę praw człowieka. Jest prezesem P. P. S., prezesem Kasy Chorych, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży, członkiem T. U. R.

Z chwilą najazdu hitlerowskiego na Polskę, z bojownika o prawa klasy pracującej, staje się podziemnym bojownikiem o wolność umiłowanej Ojczyzny. Za pracę konspiracyjną został aresztowany dnia 2 kwietnia 1941 r. W więzieniu, które niejednokrotnie było najlepszym probierzem charakterów, wprowadza w czyn swe głoszone hasła miłości bliźniego, dzieląc się z zaparciem każdym kawałkiem chleba ze współwięźniami. Podnosi ich na duchu, wskazuje wyższe cele, umacnia słabych. Pomimo zadawanych przez Gestapo tortur, nikogo nie zdradził, ani nie ujawnił szczegółów pracy konspiracyjnej. Dnia 8 kwietnia 1942 r. został wywieziony do obozu koncentracyjnego

w Gross-Rosen i tam w dniu 18 maja 1942 r. w bestialski sposób zamordowany.

Zginął ten bojownik o prawa człowieka z rąk zbirów hitlerowskich, najpotworniejszych tego prawa gwałcicieli.

Cześć pamięci Bohatera i Męczennika za wolność!

Spośród tysięcy pomordowanych przez naszego odwiecznego wroga w lochach więziennych i obozach koncentracyjnych, poświęciliśmy powyższe nekrologi kilku bohaterskim synom naszej Ojczyzny. Zamieszczone nekrologi wskazują, że za Ojczyznę ginęli wszyscy, bez względu na stanowisko w społeczeństwie. Nie

było partyjnych czy bezpartyjnych, a obok inteligenta ginął robotnik, czy rolnik, wszyscy dla jednej wielkiej idei — idei wolności.

Poniżej podajemy niekompletną listę pomordowanych przez zbirów hitlerowskich:

1. Alski Tadeusz Dr., Oświęcim 10 czerwca 1941.
2. Bacia Bronisława, Oświęcim 17 lutego 1944.
3. Bacia Stanisław, pod Warszawą 27 września
4. Babiarski Piotr, Buchenwald 3 kwietnia 1945.
5. Bałut Zbigniew, Tarnów 13 kwietnia 1943.
6. Bandura Marcin, Oświęcim 16 lipca 1942.
7. Baran Fryderyk, Kraków — rozstrzelany.
8. Barnaś Stanisław, Oświęcim 28 marca 1943.
9. Barcińska Julia, Sędziszów 3 sierpnia 1944.
10. Bargiel Wojciech, Oświęcim, 16 września 1943.
11. Barszcz Jan, Oświęcim 13 marca 1943.
12. Bazali Romuald, Piotrkowice 29 lipca 1940.
13. Bąk Julian, Oświęcim 16 grudnia 1943.
14. Bem Wilhelm, Gross-Rosen 12 listopada 1944.
15. Berszakiewicz Józef, Gross-Rosen 2 czerwca 1942
16. Bernal Stanisław, Tarnów 2 maja 1943.
17. Białas Tadeusz, Poznań 23 marca 1942.
18. Białas Eugeniusz, Flossenburg 11 czerwca 1943.
19. Białobrzeska Wanda, Oświęcim 26 lipca 1943.
20. Białota Paweł, Oświęcim 31 października 1940.
21. Białota Leopold, Oświęcim 30 października 1940.
22. Bielaszka Jan, Mauthausen w kwietniu 1944.
23. Biestek Jerzy Juliusz, Oświęcim 18 lipca 1942.
24. Bies Wojciech, Mauthausen 31 sierpnia 1942.
25. Biera Małgorzata, Sędziszów 3 sierpnia 1944.
26. Błaszkiewicz Marian, Kraków 10 maja 1944.
27. Bochenek Jan, Tarnów 6 marca 1941.
28. Bochniewicz Tadeusz, Bochnia, Oświęcim 5 maja 1942.
29. Borucki Michał, Buchenwald 9 października 1941.
30. Brożek Jan Oświęcim.
31. Brożko Michał, Pawełcz 25 maja 1941.
32. Brud Narcyz, Pszczyna 29 lutego 1944.
33. Budzik Józef, Tarnów 15 lutego 1941.
34. Burda Stanisław, Dachau 14 sierpnia 1942.
35. Burdziak Józef, Gussen 28 stycznia 1945.
36. Burghardt Stanisława, Oświęcim 23 wrześ. 1942.
37. Burnat Adam, Gross-Rosen 27 listopada 1942.
38. Bzowski Mikołaj, Oświęcim 13 grudnia 1943.
39. Bylica Józef, Oświęcim 27 sierpnia 1942.
40. Chmiel Stanisław, Oświęcim 14 sierpnia 1942.
41. Chmura Ignacy, Oświęcim 15 sierpnia 1941.
42. Cholewa Jan Oświęcim w kwietniu 1942.
43. Chronowski Jan, Tarnów 16 listopada 1944.
44. Chruściel Halina, Warszawa w styczniu 1944.
45. Chrząszcz Stanisław, Tarnów 7 września 1939.
46. Chwastek Andrzej, Oświęcim 2 marca 1943.
47. Cichy Roman, Mauthausen 31 marca 1943.
48. Ciepliński Marian, Tarnów Gestapo 31. 12. 1941.
49. Cyryło Stanisław, Oświęcim 11 kwietnia 1944.
50. Czajowski Piotr, Oświęcim 7 września 1942.
51. Czarnik Andrzej, Oświęcim 12 lipca 1942.
52. Czaśników Wiktor, Oświęcim 12 czerwca 1942.
53. Czaśników Tadeusz, Oświęcim 17 paźdz. 1942.
54. Chmiel Stanisław Dr., Oświęcim 14 sierp. 1942.
55. Czuban Kazimierz, Tarnów 22 września 1943.
56. Czupryna Janina, Radom 24 maja 1940.
57. Czupryna Zdzisław, Oświęcim 25 marca 1944.
58. Czyżewski Jan, Dachau 16 czerwca 1942.
59. Dębicki Jan, Kraków w styczniu 1944.
60. Denkiewicz Stanisław, Mauthausen w kwietniu 1944.
61. Dokupil Leon, Oświęcim 1942.
62. Dorosz Jan Kazimierz, Oświęcim 6 kwietnia 1945
63. Dorosz Władysław, Oświęcim 5 marca 1943.
64. Drąg Jan, Tarnów 14 grudnia 1943.
65. Drużyński Antoni, Oświęcim 10 lipca 1941.
66. Dubiel Gabriel Prof., Oświęcim 1942.
67. Dudar Tadeusz, Tarnów 13 kwietnia 1943.
68. Dudziniak Jan, Oświęcim 3 listopada 1943.
69. Dworzak Leopold, Oświęcim 18 sierpnia 1941.
70. Dybus Adam, Lublin 9 września 1939.
71. Dydusiak Jan Roman, Oświęcim 3 lutego 1943.
72. Ks. Dydyński Mieczysław, Nowy Sącz 1944.
73. Dychton Jakub, Tarnów 10 grudnia 1943.
74. Dyrlaga Marian, Oświęcim 13 czerwca 1942.
75. Dziuba Klaudiusz, Oświęcim 1942.
76. Dziuban Franciszek, Oświęcim 12 maja 1942.
77. Dziurdzia Paweł, Oświęcim 8 września 1941.
78. Erazmus Henryk, Oświęcim 14 marca 1942.
79. Faczyński Witold, na froncie pszczyńskim.
80. Federówna Emilia, Tarnów 14 marca 1942.
81. Ferek Józef, Buchenwald 23 lipca 1941.
82. Ferek Józef (syn) na froncie 1939.
83. Figiel Tadeusz, Oświęcim.
84. Filipski Henryk(Oświęcim 20 sierpnia 1942.
85. Fronc Franciszek, Oświęcim 7 lutego 1943.
86. Frączek Marian, Kraków Montelupi paźdz. 1943.
87. Frączek Władysław, Dachau 16 marca 1942.
88. Freidel Henryk, Oświęcim 22 maja 1942.
89. Freidel Ludwik, Oświęcim 12 maja 1942.
90. Frysztak Stanisław, Oświęcim 18 czerwca 1942.
91. Gaib Walenty, Stanisławów 16 lutego 1945.
92. Gałuszka Stanisław, Tarnów 26 kwietnia 1944.
93. Gawlik Ludwik, Oświęcim 7 marca 1943.
94. Gąsior Józef, Oświęcim 14 listopada 7941.
95. Gątarski Andrzej Tadeusz, Oświęcim 29 kwietnia 1941.
96. Gębala Jan, Tarnów 15 marca 1941.
97. Gębala Stanisław, Tarnów 2 lutego 1941.
98. Gębski Stanisław, Mauthausen 10 lipca 1942.
99. Ginda Leon, Lwów więzienie 2 października 1942
100. Gładyszowski Józef, Tarnów 24 kwietnia 1941.
101. Głowacki Bronisław, Warszawa 10 grudnia 1941
102. Głód Jan, Oświęcim 1942.
103. Głuszak Józef, Oświęcim 16 lutego 1943.
104. Godzisz Stanisława, Kraków 13 kwietnia 1940.
105. Gogola Józef, Tarnów 17 czerwca 1943.
106. Golankiewicz Stanisław, Oświęcim.
107. Golec Adolf, Tarnów 1 kwietnia 1943.
108. Goliński Włodzimierz, Oświęcim 8 czerwca 1942.
109. Gołębiowski Jan, Oświęcim 11 września 1942.
110. Gonciarczyk Tadeusz, Oświęcim 28 maja 1942.
111. Gądek Jan, Oświęcim 4 marca 1943.

112. Gądek Piotr, Oświęcim 4 marca 1943.
113. Gorczany Karol Jan, Czortków 20 kwietnia 1942.
114. Gorecki Franciszek, Kraków 31 stycznia 1944.
115. Ks. Gornowiec Alojzy.
116. Grabowski Józef, Oświęcim w marcu 1943.
117. Grochot Mieczysław, Oranienburg 12 kwietnia 1945.
118. Grzędzielski Jan, Oświęcim 17 lutego 1942.
119. Grzybek Józef, Tarnów 6 lutego 1942.
120. Hajdycz Jan, Oświęcim 2 marca 1943.
121. Haliński Kazimierz, Oświęcim 28 czerwca 1943.
122. Hałdziński Kazimierz, Dachau 30 stycznia 1942.
123. Hałdzińska Maria, Oświęcim 2 kwietnia 1943.
124. Hoborski Maksymilian, Oświęcim 1942.
125. Holschun Karol, Stanisławów 24 września 1941.
126. Honzatko Kazimierz, Dachau 8 sierpnia 1942.
127. Hronowski Jan, Tarnów 4 kwietnia 1942.
128. Hrynczuk Jan, Oświęcim 12 września 1942.
129. Ignacok Józef, Oświęcim 9 sierpnia 1941.
130. Ilnicki Jan, Stanisławów 31 marca 1944.
131. Iwaniec Franciszek, Luszowice 25 lipca 1944.
132. Iwaniszyn Julian, Tarnów.
133. Jachimek Tadeusz, Oświęcim 14 maja 1942.
134. Jagiencarz Paweł, Dachau 26 maja 1945.
135. Jakus Jerzy, Buchenwald 24 stycznia 1945.
136. Janiec Józef, Gross-Rosen 27 maja 1944.
137. Janicki Jerzy, Oświęcim w marcu 1943.
138. Dr. Janicki Stanisław, Tarnów 24 paźdz. 1940.
139. Jankowski Konst., Warszawa 14 grudnia 1943
140. Januszewski Franc., Hamburg 25 kwietnia 1941.
141. Jarek Jan Stanisław, Oświęcim.
142. Jarosz Antoni, Równe 19 listopada 1943.
143. Jasińska Stanisława, Oświęcim 17 maja 1942.
144. Jewuła Tadeusz, Oświęcim 3 listopada 1943.
145. Jochimek Eugeniusz, Oświęcim 15 maja 1942.
146. Jurkowski Bronisław, Brzeżany 21 maja 1941.
147. Kabat Józef, Oświęcim 22 marca 1942.
148. Kaczmarski Jan, pod Berlinem 20 stycznia 1941.
149. Kałka Franciszek, Piotrków 28 marca 1942.
150. Kamiński Franciszek, Tarnów 1943.
151. Kamiński Józef, Oświęcim 29 paźdz. 1943.
152. Kantormiński Marian, Oświęcim 18 marca 1942.
153. Kapłon Tadeusz, Buchenwald 24 sierpnia 1944.
154. Kapustka Władysław, Tarnów 8 grudnia 1943.
155. Kasparski Tadeusz, Tarnów 3 grudnia 1943.
156. Kautzka Anna, Oświęcim.
157. Kawa Antoni, Oświęcim 13 marca 1943.
158. Kowalec Julian, Tarnów 15 kwietnia 1942.
159. Kawik Ludwik, Kraków 24 kwietnia 1944.
160. Kazirod Wojciech, Oświęcim.
161. Kędzierski Jan, Tarnów 23 sierpnia 1942.
162. Kędzierski Rudolf, 30 marca 1944.
163. Kędzierski Wilhelm, Nirnburg 30 marca 1945.
164. Kica Franciszek, Tarnów 8 grudnia 1942.
165. Kiełbasa Piotr, Tarnów 19 lutego 1941.
166. Kisielewski Kazim., Oświęcim 18 czerwca 1942.
167. Kiwior Stanisław, Kraków w marcu 1944.
168. Klimek Józef, Oświęcim 5 sierpnia 1941.
169. Koch Józef, Oświęcim 21 marca 1941.
170. Kocik Jan, Oświęcim 20 września 1942.
171. Kokoszka Tomasz, Oświęcim 12 marca 1943.
172. Kolat Andrzej, Mauthausen 13 listopada 1942.
173. Kołodziej Jan, Litomierzyce 5 maja 1945.
174. Kołodziej Tadeusz Mgr., Oświęcim 3 lipca 1941.
175. Kołowski Antoni, Oświęcim.
176. Kołowski Zbigniew, Oświęcim.
177. Konieczkowski Julian, Buchenwald.
178. Konieczkowski Kazimierz, Tarnów.
179. Konieczkowski Tadeusz, Oświęcim 28 lut. 1943.
180. Kornaus Władysław, Oświęcim 1941.
181. Kosiba Kazimierz, Oświęcim 9 kwietnia 1942.
182. Kościński Jan, Szczucin 12 września 1939.
183. Kostron Stanisław, Mauthausen 5 listop. 1942.
184. Kotowski Roman, Kraków 27 lipca 1944.
185. Koziak Kazimierz, Oświęcim 17 lutego 1943.
186. Kozioł Roman, 18 kwietnia 1943.
187. Kowalski Kazimierz, Wilno.
188. Kozłowski Janusz, Oświęcim 18 sierpnia 1942.
189. Kozłowski Wład., Gross-Rosen 4 sierpnia 1942.
190. Krawczyk Stan., Rutki k. Chełmu 4 lipca 1940.
191. Królowa Felicja, 10 stycznia 1943.
192. Król Jan, Smoleńsk.
193. Król Tadeusz, Birkenau 22 lutego 1943.
194. Kocik Jan, Oświęcim.
195. Krumholz Mieczysław, Oświęcim.
196. Krupski Stanisław, Oświęcim 17 sierpnia 1941.
197. Kruszyna Franc., Tarnów 27 maja 1940.
198. Kucharczyk Władysław, Oświęcim 9 marca 1943.
199. Kud Stanisław, Stanisławów 9 paźdz. 1941.
200. Kud. Stanisław, Oświęcim 20 marca 1942.
201. Kudelski Stanisław, Oświęcim 8 maja 1942.
202. Kularz Józef, w drodze z Buchenwaldu do Dachau 2 kwietnia 1945.
203. Kuk Paweł, Mauthausen 29 grudnia 1941.
204. Kulikowski Edward i Genowefa, 31 lipca 1945.
205. Kura Stefan, Pustków 13 stycznia 1943.
206. Kurnik Piotr, Tarnów 25 maja 1943.
207. Kurowski Henryk, Gross-Rosen w marcu 1945.
208. Kuta Stanisław, Oświęcim 28 lutego 1943.
209. Kwapniewski Edward, Gusen 7 listopada 1942.
210. Kwiczala Karol, Oświęcim 2 kwietnia 1942.
211. Lalicka Zofia, Oświęcim.
212. Lazarewicz Józef, Oświęcim 11 czerwca 1943.
213. Lelek Bronisław, Oświęcim.
214. Lelek Jan Tarnów, 18 września 1943.
215. Lenik Maciej, Wemar-Buchenwald 21 paźdz. 1942
216. Lewakowski Zbigniew, Starachowickie Lasy 9 września 1939.
217. Lewandowski Jan, Gross-Rosen 16 listop. 1942.
218. Lis Franciszek, Oświęcim w lipcu 1941.
219. Lis Jan Oświęcim 2 lipca 1941.
220. Lis Jerzy por., Oświęcim 17 października 1942.
221. Lisowski Julian, Dębica 23 stycznia 1943.
222. Lisowski Władysław, Oświęcim 23 września 1942
223. Lizak Antoni, Tarnów 4 października 1939.
224. Ludertowicz Maksym., Oświęcim 24 sierp. 1941
225. Łabnowa Władysława, Gumniska 6 sierp. 1944.
226. Łabucki Walerian, Murnau 1944.
227. Łach Józef, Warszawa we wrześniu 1939.
228. Łachecki Franc., Oświęcim 16 czerwca 1942.

229. Łachecki Jakub, Oświęcim .
230. Łachut Kazimierz, Oświęcim 15 czerwca 1942.
231. Łachut Walerian, Oświęcim 15 czerwca 1942.
232. Łachut Wojciech, Oświęcim 21 marca 1942.
233. Łapała Paweł, Oświęcim, 21 maja 1943.
234. Łazarski Stanisław, Oświęcim 18 lutego 1941.
235. Łazarz Jan, Oświęcim 3 listopada 1942.
236. Łętka Władysław, Gross-Rosen 15 lipca 1942.
237. Łyczko Tadeusz, Bochum 4 września 1944.
238. Ks. Machay Ferdynand, Wiśnicz 13 czerwca 1940
239. Macko Izabela, Oświęcim 12 maja 1942.
240. Dr. Macko Wilhelm, Warszawa 17 lutego 1943.
241. Magdon Władysław, Oświęcim 6 lipca 1942.
242. Majcher Alojzy, Tarnów 18 czerwca 1943.
243. Majcher Stanisław, Tarnów 9 lutego 1943.
244. Manaczyński Józef, Oświęcim 13 kwietnia 1942.
245. Marek Franciszek, Oświęcim 15 lipca 1943.
246. Marszałek Stanisław, Buchenwald 4 listop. 1944.
247. Matys Zbigniew, Oświęcim 15 stycznia 1941.
248. Merchut Józef, Oświęcim 15 czerwca 1942.
249. Michalik Konrad, Tarnów 28 czerwca 1943.
250. Michalski Bronisław, Lubeka 17 kwietnia 1943.
251. Michalski Jan, Oświęcim 29 września 1941.
252. Michalski Karol, Oświęcim 8 lipca 1941.
253. Miczek Jan, Oświęcim 27 sierpnia 1943.
254. Migda Piotr, Tarnów 15 stycznia 1941.
255. Migduła Marian, Tarnów 8 września 1943.
256. Mikus Władysław, Kraków Montelupich 1943.
257. Milowka Ludwik, Płock.
258. Milówka Stanisław, Oświęcim 5 paźdz. 1941.
259. Miszewski Zygmunt, Tarnów 19 maja 1942.
260. Mleczko Stanisław, Flossenburg 28 sierp. 1942.
261. Moskal Jan, Kraków 26 kwietnia 1942.
262. Moskwa Stanisław, Oświęcim 23 czerwca 1942.
263. Motak Piotr, Czchów 5 sierpnia 1944.
264. Motyka Kazim., Gross-Rosen 15 marca 1942.
265. Możny Tadeusz, Oświęcim 29 marca 1942.
266. Mrozek Tadeusz, Oświęcim 17 paźdz. 1942.
267. Mróz Józef, Dachau 23 sierpnia 1942
268. Mróz Władysław, Oświęcim w maju 1941.
269. Najdnik Zygmunt, Oświęcim 24 czerwca 1942.
270. Nieczyperowicz Jerzy, Oświęcim 5 maja 1944.
271. Nalepowa Stanisława, Tarnów 29 sierp. 1939.
272. Nalepa Władysław, Oświęcim 19 marca 1943.
273. Dr. Napora Wincenty, Monte Casino 9 maja 1944
274. Nowak Stefan, Oświęcim 22 lutego 1942.
275. Nowak Tadeusz, Oświęcim 16 czerwca 1943.
276. Nowicki Jan, Oświęcim 16 lutego 1943.
277. Noworul Jan, Oświęcim 18 lipca 1943.
278. Nowotny Stanisław, Oświęcim 6 lipca 1943.
279. Nytko Józef, Birkenau 2 lipca 1943.
280. Nytko Józef, Oświęcim 10 maja 1942.
281. Obrzut Stanisław, Oranienburg 10 maja 1941.
282. Oćwieja Henryk, Oświęcim 1942.
283. Opaliński Jan, Oświęcim 6 marca 1943.
284. Orner Chaim Kazimierz, Oświęcim 31 lipca 1942.
285. Orzechowski Edward, Tarnów 7 lipca 1941.
286. Osika Franciszek, Oświęcim 17 grudnia 1942.
287. Osuch Emil, Oświęciem 5 września 1941.
288. Pająk Władysław, Oświęcim 11 czerwca 1942.
289. Paluch Adam, Oświęcim 11 czerwca 1942.
290. Pałach Józef, Oświęcim 13 stycznia 1942.
291. Papuga Bolesław, Tarnów.
292. Papuga Gustaw, Jarosław 1939.
293. Para Władysław, Tarnów 10 września 1943.
294. Pasek Władysław, Tarnów 10 września 1943.
295. Pawlina Józef, Warszawa 3 sierpnia 1944.
296. Pazurkiewicz Kazimierz, Linz 1943.
297. Piątek Józef, Oświęcim 19 sierpnia 1941.
298. Pietruszka Michał, Oświęcim 7 listopada 1942.
299. Pieńkowski Tadeusz, Oświęcim 18 czerwca 1942.
300. Piekarczyk Wit, Lipsk 15 marca 1945.
301. Piękosz Aurelia, Oświęcim 1945.
302. Pilich Michał, Tarnów 14 stycznia 1941.
303. Piskor Michał, Oświęcim 1941.
304. Piszczkiewicz Adam, Oświęcim 2 sierpnia 1941.
305. Piszczkiewicz Edw., Oświęcim 27 stycznia 1942.
306. Płaneta Fransiszek, Woldenberg 5 lutego 1944.
307. Płaza Stanisław, Flosenburg 19 grudnia 1941.
308. Podgórski Józef, Oświęcim 26 maja 1942.
309. Podstawa Stanisław, Kraków 2 marca 1944.
310. Pogoda Walenty, Oświęcim 21 września 1942.
311. Potępa Julian, Buchenwald 13 sierpnia 1941.
312. Potępa Julian, Oświęcim.
313. Potępa Kazim., Oranienburg 30 czerwca 1942.
314. Potrawa Andrzej, Kraków w lutym 1944.
315. Przedpełski Witold, Oświęcim 2 marca 1942.
316. Przyłęcki Zygmunt, Ravensbrück 21 marca 1945.
317. Puzio Maria, Tarnów.
318. Pyrek Stanisław, Hamburg 24 lipca 1942.
319. Rachwał Stefan, Oświęcim 28 listopada 1943.
320. Rajska Stefania, Oświęcim 1943.
321. Ratowski Edward, Oświęcim 19 września 1941.
322. Rohrenschef Wawrz., Oświęcim 3 stycznia 1941.
323. Rogóż Roman, Gussen 17 stycznia 1943.
324. Rogóż Sylwester, Oświęcim, 5 października 1941.
325. Romanowicz Konst., Oświęcim 9 czerwca 1941.
326. Rozwadowski Miecz. Dr., Tarnów — więzienie.
327. Ruda Józef, Oświęcim 2 kwietnia 1942.
328. Rzak Wojciech, Nowy Sącz 29 marca 1944.
329. Rzepka Kazimierz, Oświęcim 17 paźdz. 1942.
330. Ryba Henryk, Flossenburg 23 maja 1943.
331. Ryperowicz Henryk, Gross-Rosen 6 lipca 1942.
332. Sajdak Kazimierz, Litomierzyce 1944.
333. Sawicki Tadeusz, Tarnów-Gestapo 12 lut. 1943.
334. Schab Karol, Mauthausen 2 maja 1945.
335. Sekura Zbigniew, Warszawa 14 sierpnia 1944.
336. Serednicki Wincenty, Oświęcim 17 marca 1943.
337. Sęk Jan, Oświęcim 2 lipca 1941.
338. Sękowski Franciszek, Tarnów 29 grudnia 1942.
339. Sikorski Stanisław, Oświęcim w listopadzie 1941.
340. Sit Stanisław, Oświęcim 18 czerwca 1942.
341. Skalski Stanisław, Oświęcim 2 lutego 1943.
342. Skowroński Roman Dr., Oświęcim 1942.
343. Skwirut Dziuba Klaudiusz. Oświęcim 1942.
344. Słupski Władysław, Dachau we wrześniu 1941.
345. Smalec Jan, Sachsenhausen 17 czerwca 1944.
346. Smalec Władysław, Oświęcim 2 lipca 1942.
347. Smoła Franciszek, Limanowa 28 lutego 1944.
348. Słowiński Tadeusz, Oświęcim 28 sierpnia 1941.

349. Sobieraj Kazimierz, Pszczyna 2 września 1939.
350. Sobota Tadeusz, Hamburg w sierpniu 1945.
351. Sochacki Jan, Oświęcim 1943.
352. Sosnowski Jakub, Braunschweig 1944.
353. Sowiźrał Mjr., Oświęcim czerwiec 1942.
354. Spólnik Marian Dr., Tarnów - więzienie 7 listopada 1940. m
355. Srebro Władysław 1941.
356. Sroka Jan, Oranienburg w kwietniu 1945.
357. Stachura Jan, Oświęcim 15 marca 1943.
358. Staniek Józef, Oranienburg w styczniu 1945.
359. Szary Ignacy, Oświęcim 31 października 1942.
360. Starzec Michał, Oświęcim w kwietniu 1944.
361. Starzyk Andrzej,Oświęcim.
362. Starzyk Czesław, Oświęcim.
363. Starzyk Zygmunt, Oświęcim.
364. Stawarz Leon, Oświęcim 17 marca 1943.
365. Stawiński Józef, Oświęcim 12 sierpnia 1942.
366. Stein Mieczysław, Oświęcim 12 paźdz. 1941.
367. Stępniowski Eugeniusz, Tarnów-więzienie 1942.
368. Sterkowicz Bronsław, Mauthausen 1942.
370. Stołówicz Marian, Tarnów - Gestapo 30 października 1942.
371. Struniewski Mik., Sachsenhausen 8 listop. 1942.
372. Studnic Jan, Oświęcim 7 października 1941.
373. Suchodolski Jan, Oświęcim 12 czerwca 1942.
374. Sumara Piotr, Mauthausen 23 czerwca 1942.
375. Surga Stanisław, Oświęcim 28 sierpnia 1941.
376. Styrna Ludwik, Oświęcim.
377. Syrek Stefan, Oświęcim 7 sierpnia 1942.
378. Szablowski Jan, Oświęcim 21 marca 1944.
379. Szablowski Józef, Oświęcim 5 kwietnia 1942.
380. Szablowski Kazimierz, Tarnów 15 kwietnia 1943.
381. Szadziński Fryderyk Ludwik, Oświęcim 15 czerwca 1942.
382. Szadziski Tadeusz Józef, Oświęcim 15 czerwca 1942.
383. Szawica Stanisław, Weimer-Buchenwald 9 kwietnia 1942.
384. Szawica Stanisława, w kwietniu 1941 .
385. Szczur Antoni, Tarnów 1941.
386. Szewczyk Józef, Oświęcim 10 kwietnia 1943.
387. Sztorc Franciszek, Miechów 30 stycznia 1944.
388. Szumny Stanisław, Mauthausen w kwietniu 1945
389. Szwachuła Józef, Oświęcim 27 czerwca 1942.
390. Kpt. Szydłowski, Oświęcim 17 paźdz. 1942.
391. Szynal Roman, Mauthausen 12 listopada 1942.
392. Szypuła Walenty, Oświęcim 18 czerwca 1942.
393. Światłowski Józef, Tarnów 12 czerwca 1942.
394. Świątek Stanisław, Oświęcim 8 marca 1943.
395. Świderski Jan, Oświęcim 10 listopada 1943.
396. Świderski Stefan, Hamburg 12 grudnia 1941.
397. Tomaszkiewicz Jan, Oranienburg 3 sierpnia 1943
398. Tomaszewski Wład., w Rzeszy (w niewoli) 1943.
399. Topor Stanisław, Wiśnicz 2 maja 1942.
400. Tracz Jan, Weimar-Buchenwald 22 wrześ. 1941.
401. Trzaśnik Tadeusz, 18 września 1943.
402. Trzaśnik Witold, 18 czerwca 1943.
403. Truchan Władysław, Oświęcim 18 lipca 1942.
404. Trybus Stefan, we wrześniu 1943.
405. Tułak Franciszek, Oświęcim 17 sierpnia 1942.
406. Turas Franciszek, Oświęcim w lipcu 1945.
407. Urbańczyk Edward, Oświęcim 11 września 1942.
408. Ungar Antoni, Oświęcim.
409. Walicki Czesław, Oświęcim 4 września 1942.
410. Wankiewicz Marian Włodzimierz, Oświęcim.
411. Wardzała Franciszek, Oświęcim 24 lutego 1943.
413. Wenda Władysław, Pustków 19 stycznia 1943.
414. Wider Emil, Oświęcim 6 grudnia 1940.
415. Wieczorek Jan, Oświęcim 24 marca 1943.
416. Więcek Stanisław, Oświęcim 10 sierpnia 1941 .
417. Wielgus Józef, Dachau 15 września 1941.
418. Wielgus Wład., Krzyż k. Tarnowa 28 lutego 1945
419. Wielgus Ignacy, Oświęcim 3 sierpnia 1942.
420. Wilczyński Jan, Oświęcim 18 stycznia 1941 .
421. Wilczyński Jan, Oświęcim 19 lutego 1942.
422. Wilczyński Michał, Oświęcim 1943.
423. Wilk Ignacy, Oświęcim 1942.
424. Wiśniowski Jan, Oświęcim 5 marca 1943.
425. Witek Bruno, Oświęcim 5 marca 1942.
426. Witek Eugeniusz, Oświęcim 7 lutego 1942.
427. Witkowski Marian, Oświęcim 12 listopada 1941.
428. Własnowolski Franciszek.
429. Wojtarowicz Czesław, Oświęcim.
430. Wolakiewicz Kazim., Oświęcim 17 paździer. 1942
431. Wolanowski Józef, Pustków.
432. Wójcik Jan, Oświęcim 8 września 1941.
433. Wójcik Józef, Oświęcim 19 listopada 1941.
434. Wójtowicz Stefan, Oświęcim 17 paździer. 1942.
435. Wrona Józef, Oświęcim 27 listopada 1941.
436. Wroński Adam, Oświęcim 25 lipca 1942.
437. Wroński Jan, Mauthasen 15 maja 1943.
438. Wróblewski Antoni, Oświęcim 23 lutego 1942.
439. Wróblewski Wład., Oświęcim 19 sierpnia 1942.
440. Wypiór Antoni, Eissenberg w maju 1945.
441. Wyrzykowski Leonard, Oświęcim 12 sierpnia 1941.
442. Wytyczak Stanisław, Oświęcim 12 grudnia 1942
443. Wzorek Stanisław, Oświęcim 17 paźdz. 1942.
444. Zakrocki Janusz, Tarnów 18 lipca 1944.
445. Zakrocki Włodzimierz, Tarnów 15 lipca 1944.
446. Zalewski Jan, Kraków 19 listopada 1942.
447. Zapała Paweł, Oświęcim w maju 1944.
448. Zaucha Tekla, Tarnów 22 lipca 1943.
449. Zieliński Franciszek, Oświęcim 12 lutego 1942.
450. Zieliński Wiesław, Gdów 15 grudnia 1944 .
451. Zieliński Wład., Mauthausen 30 kwietnia 1945.
452. Zych Jan, Tarnów 28 kwietnia 1942.
453. Zyga Stanisław, Oświęcim 18 listopada -942.
454. żaba Jakub, Tarnów 28 kwietnia 1942.
455. żak Michał, Oranienburg w grudniu 1944.
456. żmuda Franciszek, Oświęcim 14 lutego 1942.
457. żmuda Ignacy, Oświęcim 18 czerwca 1942.
458. żmuda Jan, Oświęcim 18 czerwca 1942.
459. żmuda Józef, Tarnów 3 lutego 1941.
460. żurawski Henryk, Pustków 11 stycznia 1941.

Sprawozdanie z działalności Polskiego Związku b. Więźniów Pol. w Tarnowie.

Koło rozpoczęło swoją działalność w dniu 12 lipca 1945 r. na podstawie statutu zarejestrowanego w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie w dniu 19 maja 1945 r., w lokalu przy ul. Krakowskiej 6. Początkowo obejmowało Koło powiaty tarnowski, brzeski i dąbrowski. Na skutek uchwały Kongresu zostały utworzone samodzielne Koła w powiecie brzeskim i dąbrowskim, a Koło w Tarnowie objęło swoją organizacją wyłącznie miasto Tarnów i powiat. Koło posiada obecnie 181 członków zweryfikowanych.

Spośród członków wspierających, którzy swymi dotacjami w gotówce, jak i w naturze, wybitnie zasilają finanse naszego Koła, należy wymienić Mgra Partykę Józefa, Hurtownię Kupców Polskich, Spółdzielnie „Społem", „Plon", Mgr. Wałężankę Antoninę, Batorego Józef, Hutę Szkła „Laura", Kier. Wiśniewskiego i Red. A. Gładysza.

Na terenie m. Tarnowa oraz powiatu pozostało po zamordowanych w więzieniach i obozach koncentracyjnych bardzo wiele wdów i sierót po byłych więźniach politycznych. Rodziny te pozostają w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Zgodnie z założeniem organizacji, Koło postanowiło rodziny te otoczyć opieką i w miarę posiadanych środków finansowych przychodzić im z pomocą. W ten sposób została przy Kole zorganizowana Sekcja wdów i sierót, podległa bezpośrednio i wyłącznie Zarządowi Koła. Sekcja ta liczy obecnie 378 wdów i sierót zweryfikowanych przez Komisję weryfikacyjną.

Złożony z 9 osób Zarząd oparł swoją działalność na pomocy ze strony społeczeństwa. Organizowanie zbiórek ulicznych i innych imprez dochodowych, jak również akcja werbowania dla Związku członków wspierających, to były podstawy, na których oparł się Sekretariat Koła w gromadzeniu potrzebnych funduszów. Nie analizując wszystkich szczegółów pracy, jakiej dokonał Zarząd w czasie od 12 lipca 1945 do 30 września 1946 r., należy podkreślić, iż w danym okresie odbyto 37 posiedzeń. Sekretariat Związku załatwił w tym czasie 465 pism, ponadto wydał tak członkom, jak i rodzinom po więźniach około 350 zaświadczeń, stwierdzających przynależność ich do Związku. Każdy z b. więźniów otrzymał legitymację członkowską, wydawaną przez Zarząd Wojewódzki za pośrednictwem Koła. Zaprowadzono rejestr zweryfikowanych członków Związku, założono księgę protokółów, księgi magazynowe, ewidencję członków wspierających oraz wdów i sierót. Wydawano karty aprowizacyjne wdowom i sierotom oraz sporządzono wszelkiego rodzaju kwestionariusze.

Powołana Komisja weryfikacyjna działała na podstawie regulaminu ustalonego przez Zarząd Koła w składzie 7 osób. W okresie sprawozdawczym odbyła ona 20 posiedzeń, przeprowadzając weryfikację 245 członków oraz 378 wdów i sierót.

Komisja rewizyjna uznała planowość prowadzenia gospodarki Koła, natomiast Sąd koleżański dla braku spraw spornych nie podejmował decyzji.

Akcja samopomocy.

Celem przyjścia członkom z pomocą, czy to materialną, czy też w innej formie, Koło realizowało różne akcje. Między innymi urządzono dla dzieci św. Mikołaja. W ten sposób obdzielono ponad 200 dzieci paczkami ze słodyczami wagi około 1 kg. Poza Kołem kol. Kuziora Eugeniusz urządził św. Mikołaja z własnych funduszów, obdzielając paczkami około 100 dzieci.

Rodziny po więźniach korzystają ze zniżek szkolnych.

Koło opiniuje wszelkie podania do Władz Państwowych i innych, na podstawie których zainteresowane osoby otrzymują ulgi w różnego rodzaju opłatach. Związek poczynił również starania o uzyskanie dla członków, względnie ich rodzin, różnego rodzaju koncesyj i sklepów, przyczyniając się w ten sposób do polepszenia ich bytu. W miarę posiadanych możliwości udziela Koło zainteresowanym osobom informacji o zaginionych ich rodzinach. Na specjalnej tablicy związkowej wywiesza się ich nazwiska i fotografie poszukiwanych osób, z krótkim opisem przebiegu aresztowania i pobytu ich w obozach. Bardzo wiele rodzin osiągnęło w ten sposób cenne dla nich informacje.

Na skutek starań Koła, wielu restauratorów zadeklarowało w 1945 r. wydawanie bezpłatnych obiadów. Ogółem za cały czas korzystało z tych obiadów 200 osób. Z firm wydających obiady wymienić należy takie jak: „Społem" (5 obiadów), „Gastronomia" (6) oraz P. Gutowska (2). Akcję tą, która początkowo dawała dość dobre wyniki, zakończono w lutym br. Po wznowieniu jej we wrześniu „Gastronoma" oraz restauracja P. Kuziory Eugeniusza wydają na rzecz Związku po jednym obiedzie.

Wielu piekarzy zobowiązało się dobrowolnie oddawać bezpłatnie do dyspozycji Związku po kilka kg chleba tygodniowo ew. po cenach maksymalnych. W okresie sprawozdawczym uzyskano tą drogą 842 kg chleba.

Drogą przydziału M. K. O. S., Wydziału Aprowizacji i Handlu przy Starostwie i Zarządzie Miejskim oraz Spółdzielni „Społem" uzyskano w okresie sprawozdawczym następujące artykuły:

mąka pszenna	1.821,60 kg.
mąka żytnia	230.00 „
cukier	1.499.40 „
marmolada	157.00 „

mleko w proszku	614.64 kg
kasza	269.50 „
smalec	16.00 „
sól	218.60 „
fasola	70.96 „
kawa	99.65 „
olej	6.12 „
bób	6.12 „
mąka sojowa	108.00 „
kartofle	8.600 „
kakao	13.04 „
ser	24.48 „
herbata	2.00 „
jaja w proszku	30.00 „
cukierki	20.00 „
ryby	70.00 „
mleko kondensowane	987 puszek
mięso w konserw. 138 puszek po 34 dkg	
mięso w konserw. 138 puszek po 96 dkg	
soku	46 puszek

Rozdział tych artykułów nastąpił według szczegółowej listy, sporządzonej przez powołaną w tym celu specjalną Komisję rozdzielczą, w skład której wchodzą: kol. Kwiatkowski, jako przewodniczący, kol. prof. Rassak Jan, kol. Wrona Edward oraz p. Pogodowa.

Za pośrednictwem M. K. O. S. oraz Wydziału Aprowizacji i Handlu uzyskał Zarząd w okresie sprawozdawczym ogółem 93 tony węgla. Węgiel ten wydano członkom częściowo darmo, częściowo za zwrotem ceny kosztów.

Pomoc lekarska i dentystyczna.

Koło kontynuowało również akcję bezpłatnej pieki lekarskiej, dostarczania leków, przeprowadzania na koszt Związku badań roentgenologicznych oraz udzielania pomocy dentystycznej. Pomoc lekarska była udzielana przez Miejski Ośrodek Zdrowia, a zapisywane lekarstwa zakupywał Związek z własnych funduszów. Chorych na gruźlicę w liczbie 6 osób wysyłał Związek na swój koszt do sanatoriów. Zaznaczyć tu wypada, iż w miesiącu sierpniu b. r. kilku miejscowych lekarzy, jak n. p. W. P. Doktorzy: Dr. Krupiński Mieczysław, Dr. Syrek Adam, Dr. Welke Oskar, Dr. Szmidt Emeryk, Dr. Śnieżko Tadeusz, Dr. Zięba Karol, Dr. Roguszny Jan oraz Dr. Szuszkiewicz Roman zaofiarowali bezpłatną pomoc lekarską dla chorych członków Związku.

Pośrednictwo pracy.

W ramach tej akcji skierował Związek kilka osób do Zarządu Miejskiego, do P.U. R. i t. d. Dzięki osobistemu poparciu Prezydenta Miasta wielu kolegów uzyskało pracę. Nie mogąc znaleźć odpowiedniego zatrudnienia dla niektórych kolegów w miejscu, zainicjowało Koło akcję przesiedleńczą na tereny zachodnie. Były to przesiedlenia indywidualne. Każdemu wyjeżdżającemu na osiedlenie załatwiał Związek wszystkie formalności przesiedleniowe, udzielając mu zarazem bezzwrotnej zapomogi w wysokości 500 zł. Z pomocy tej skorzystało 20 osób.

Udzielanie bezzwrotnych zapomóg.

W ramach możliwości finansowych przyznaje Koło dla osób najbardziej potrzebujących i znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych bezzwrotne zapomogi w wysokości ustalonej przez Zarząd. Zapomogi te wydawane są przeważnie wdowom i sierotom. W okresie od dnia 27 lipca 1945 do 25 maja 1946 wydano dla członków zapomóg na kwotę 22.464 zł., a od dnia 26 maja 1946 do 30 września 1946 na kwotę 41.840 zł.

Zapomogi zwrotne.

Niezależnie od udzielanych zapomóg bezzwrotnych powziął Zarząd uchwałę udzielania doraźnych pożyczek zwrotnych do wysokości 5.000 zł. W czasie od 7 lipca 1945 do 25 maja 1946 udzielono 11 pożyczek na sumę 21.500 zł. Ponieważ otrzymujący pożyczki nie zawsze wywiązywali się z przyjętych zobowiązań i nie spłacali w terminie zaciągniętych kwot, niejednokrotnie wnosząc prośby o rozłożenie tych pożyczek na spłaty miesięczne, Zarząd Związku wstrzymał dalsze udzielanie pożyczek tego rodzaju od dnia 1 kwietnia 1946 r. na okres 3 miesięcy Obecnie urzędujący Zarząd nie udziela dalej w tej formie zapomóg.

Przydział tekstylii.

W dniu 17 października 1945 r. otrzymał Związek w Spółdzielni „Społem" następujące tekstylia:

33.60 m materiału wełnianego,
20.00 „ flaneli,
10.00 „ materiału pościelowego,
10.00 „ płótna szarego,
10.00 „ płótna sukiennego,
40.00 „ materiału fartuchowego,
6.00 „ kretonu,
40 sztuk bluzek damskich,
14 „ chustek na głowę
10 „ stóp do skarpetek,
3 swetry
5 par pończoch damskich,
7 par pończoch dziecinnych,
20 sztuk szalików męskich

Tekstylia te zostały rozdzielone tylko pomiędzy członków rzeczywistych. Zaznacza się, że część przydzielonego towaru nie podjęli zainteresowani, ponieważ w „Społem" brakło pończoch damskich i dziecinnych, swetrów, szalików i płótna sukniowego. Nieco później otrzymał Związek w drodze przydziału ze Starostwa:

15 sztuk koszul sportowych męskich po 120 zł. za sztukę, 15 koszul flanelowych męskich po 128 zł., 23 m. materiału koszulowo-pościel. po 68 zł. za m., 6 m. na koszule damskie po 86 zł., 8 m. materiału fartuchowego po 34 zł., 21 m. jedwabiu woreczkowego po 58 zł., 3 kapelusze męskie I. gat. po 107.50 zł. za sztukę, 3 kapelusze męskie II. gat. po 108 zł., 4.50 m. materiału jedwab. po 91 zł., 6 m. jedwabiu podszewkowego po 58 zł., 6.50 m. flaneli koszulowej po 30 zł., 8 m. podszewki po 64 zł., 12 m. płótna pościelowego po 10 zł., 20 m. płótna sztywnego po 17 zł. za metr.

Do rozdziału tych tekstylii powołano specjalną komisję, która rozdzieliła towar ten dla 52 osób, uwzględniając w rozdziale na polecenie Starostwa w pierwszym rzędzie członków zatrudnionych w Kole, oraz tych, którzy pracują dla dobra organizacji. W lipcu br. otrzymał Związek w przydziale: 5 kurtek futrzanych po 480 zł. za sztukę oraz 38.5 dkg skóry wierzchniej w cenie 34.27 zł.

Na posiedzeniu Zarządu zadecydowano rozdzielić trzy kurtki pomiędzy pracujących członków Zarządu za zwrotem kosztów, jedną kurtkę przyznać bezpłatnie ociemniałemu członkowi Koła, kol. Szczęsnemu Mieczysławowi, oraz jedną kurtkę przyznać w formie wynagrodzenia koledze sprawującemu przez 10 dni dyżur podczas „Wystawy", urządzonej przez Związek w czerwcu br. Skórę przydzielono w drodze losowania członkowi pracującemu czynnie w organizacji.

Przydział odzieży U. N. R. R. A.

W sprawie przydziału odzieży UNRRA zwrócił się Związek w roku ubiegłym do Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, a następnie do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z prośbą o przydział odzieży. Na apel ten nie otrzymał Związek żadnej odpowiedzi. Ponieważ w tym czasie M. K. O. S. w Tarnowie wydawała odzież dla ludności miasta Tarnowa, Związek porozumiał się z P. Szumińskim, kierownikiem M. K. O. S., przedkładając na jego ręce indywidualne prośby członków z prośbą o wyznaczenie terminu wydania odzieży wyłącznie dla członków. Na prośbę tę otrzymał Związek wyjaśnienie, iż zarządzeniem Województwa, wydawanie odzieży UNRRA zostało wstrzymane do czerwca 1946 r. W dniu 22 lipca br. przyznał M. K. O. S. Związkowi 81 par butów. Komisja rozdzielcza M. K. O. S. wydała to obuwie w lokalu Związku osobom, które dotychczas z pomocy UNRRA nie korzystały. Z uwagi na to, że znaczna część członków Związku oraz wdów i sierót w dalszym ciągu nie została zaopatrzona przez M. K. O. S. i znajduje się w trudnych warunkach, zwrócił się Związek ponownie w tej sprawie do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. W odpowiedzi na tę interwencję M. K. O. S. wyznaczył dzień 27 września br., w którym to dniu zaopatrzono 125 członków oraz wdów i sierót, wydając dla każdego z członków po jednej marynarce z demobilu i jednej starej parze butów, lub tylko farbowany płaszcz często zupełnie stargany. Do zaopatrzenia pozostało jeszcze 400 osób.

Przydział paczek U. N. R. R. A. oraz obuwia.

Za pośrednictwem Pow. Rady Narodowej otrzymało Koło 303 paczek UNRRA. Paczki te przyznano dla tych członków oraz wdów, które przedłożyły kupony rejestracyjne „C" za opłatą 200 zł. Podobnie rozdzielono na kupony rejestracyjne „C" z miesiąca marca 92 par obuwia męskiego w cenie po 500 zł. oraz 85 par obuwia w cenie po 340 zł.

Finanse Koła.

Podstawowym źródłem dochodów Koła są składki czonków rzeczywistych i wspierających, dochody z imprez, zbiórek ulicznych, oraz dotacje ze strony społeczeństwa. Dochody ze składek członkowskich są minimalne i nie wystarczają nawet na pokrycie opłat kancelaryjnych. Poważniejszym czynnikiem dochodowym są składki członków wspierających. W okresie od 7 lipca 1945 r. uzyskało Koło z tego tytułu 28.900 zł., a od dnia 26 maja do 30 września 1946 r. kwotę 23.565 zł. Dalszym dochodem, wybitnie zasilającym fundusze Koła są dotacje na rzecz Związku od poszczególnych obywateli miasta Tarnowa. Należy tu wymienić takie kwoty, jak 10.000 zł. złożonych prze Mgra Krzysztoforskiego, 5.000 zł. przez Polski Związek Zachodni, 12.000 zł. przez „Społem", 5.000 zł. przez Hurtownię Kupców Polskich, 2.000 zł. przez kol. Gładysza, 12.000 zł. przez Braci Biedrońskich, 10.000 zł. przez Inż. Tertila oraz 2.000 zł. przez kol. Pokornego i Soleskiego. Z urządzanych imprez, „Tygodnia Więźnia", zbiórek ulicznych i pięciu zabaw tanecznych uzyskano w okresie od 7 lipca 1945 r. do 26 maja 1946 r. kwotę 54.277 zł., a w okresie od dnia 26 czerwca 1946 rr. wpływ w kwocie 67.127 zł. —

Drobne kwoty uzyskano z opłat za druki i deklaracje.

Imprezy.

Impreza pod hasłem „Tydzień Więźnia" zobrazowała Społeczeństwu ogrom cierpień i przeżyć doznanych przez więźniów w obozach koncentracyjnych. W dn. 31 października 1945 r. odbył się staraniem Koła apel żałobny przed grobem „Nieznanego żołnierza" z udziałem członków Koła, wdów i sierót oraz społeczeństwa. Podobną imprezę urządził Związek po raz drugi w dniach od 14 do 30 czerwca 1946 r., zakończoną wystawą dokumentów zbrodni niemieckich. — Uroczyste nabożeństwo w dniu 14 czerwca 1946 r., złożenie wieńca na grobie „Nieznanego żołnierza", wycieczka grupy więźniów do Oświęcimia, uroczysta akademia w sali „Domu Kultury", dwie zbiórki uliczne oraz wspomniana wystawa złożyły się w całości na program tej imprezy. Prócz tych miłą imprezą urządzoną dla dzieci po więźniach politycznych, był św. Mikołaj, a dla członków Związku, urządzony w dniu 12 stycznia 1946 r. w lokalu Związku tradycyjny Opłatek.

Organizowanie placówek dochodowych.

Celem zorganizowania stałego źródła dochodów dla Związku czynił Zarząd starania o przydzielenie hurtowni spirytusowej i tytoniowej, przydzielenie księgarni względnie kiosku na stacji kolej. w Tarnowie, ewentualnie objektów przemysłowych i handlowych poniemieckich. Starania te jednak nie przyniosły żadnego rezultatu. W tym stanie rzeczy, Związek by móc realizować swoje cele i zadania, zmuszony był zwrócić się do społeczeństwa, które na apel

Związku odpowiedziało pozytywnie, przychodząc mu każdorazowo z najwydatniejszą pomocą.

Udzielając powyższe sprawozdanie do wiadomości, Związek b. Więźniów Politycznych wraz z Sekcją Wdów i Sierót, składają tą drogą wspierającemu Społeczeństwu najserdeczniejsze podziękowanie oraz staropolskie „Bóg zapłać"!

Zarząd
Związku b. Więźniów Politycznych
w Tarnowie.

Wykaz członków wspierających Związku b. Więźniów Politycznych w Tarnowie.

Wpłacają miesięcznie po zł.:

1. Augustyn Gustaw, ul. Krakowska 30.—
2. Bator Józef, ul. Wałowa 27 500.—
3. Bernakiewicz Cecylia, Katedralna 1 50.—
4. Bochenek Józef, Krakowska 30.—
5. Dr. Bochenek Marceli, pl. Sobieskiego 200.—
6. Brach Zafia, Katedralna 1 300.—
7. Cesarz M., Bernardyńska 20.—
8. Czabański Józef, Lwowska 10 100.—
9. Czabańska Maria, Lwowska 46 100.—
10. Czaderski Jan, Wałowa 17 50.—
11. Dagnan Augustyn, Lwowska 65 100.—
12. Filipowski Ignacy, Krakowska 51 100.—
13. Fistek Mieczysław, Krakowska 18 100.—
14. Fistek, Krakowska 1 50.—
15. Gancarczyk Zofia, Krakowska 100.—
16. Dr. Geisler Eugieniusz, Krótka 8 100.—
17. Mgr. Gębski Andrzej, Lwowska 2 100.—
18. Halastry Janina, Katedralna 4 50.—
19. Honzatko Roman, Wałowa 4 50.—
20. Hurtownia Kupców Pol., Narutowicza 1000.—
21. F-ma „Jarod", pl. Kazimierza 2 300.—
22. Dr. Juraszek Karol, Grottgera 9 100.—
23. Karasiewicz Józef, Krakowska 50.—
24. Mgr. Kindler, Targowa 7 50.—
25. Dr. Kokodyński, Nowy Świat 6 200.—
26. Kopff Adam, pl. Sobieskiego 2 50.—
27. Mgr. Kozicki Stanisław, Lwowska 24 100.—
28. Kozioł Włodz., „Welta" 100.—
29. Krajewski Tadeusz, Kolejowa 9 100.—
30. Krężel Władysław, Rynek 17 50.—
31. Dr. Krukar, ul. Kopernika 300.—
32, Dr. Krupiński Michał, Legionów 16 200.—
33. Kudelski Józef, Krakowska 1 300.—
34. Ks. Dr. Prof. Łach Stanisław, Seminar. 100.—
35. Lipoczy Kornelia, pl. Kazimierza 1 100.—
36. Łabędź Aleksander, Rynek 2 70.—
37. Łabędź Włodz., Krakowska 59 50.—
38. Łazarski Stanisław, Kolejowa 7 10.—
39. Magdoń Maria, Wałowa 32 50.—
40. Martin Kazimierz, Drukarnia I. 20.—
41. Maś Stanisław, Krasińskiego 5 100.—
42. Mateja Piotr, Krakowska 32 100.—
43. Mika Józef, wiceprez., Krakowska 28 100.—
44. Mika Waleria, pl. Ducha 30.—
45. Mikoś Stanisław, Krakowska 12 100.—
46. Mołoń August, Grottgera 13 100.—
47. Mroczkowski Wł., Kaczkowskiego 5 100.—
48. Mróz Władysław, Katedralna 50.—
49. Najderska Zafia, Krakowska 7 20.—
50. Nowak Józef, pl. Sobieskiego 2 100.—
51. Oleksy Rudolf, Krakowska 28 20.—
52. Inż. Okoń Edward, pl. Sobieskiego 2 100.—
53. Orwicz Tadeusz, Krakowska 2 200.—
54. Państw. Przeds. Bud., Wałowa 2 50.—
55. Fabryka „Papapol", Bartla 100.—
56. Mgr. Partyka, Krakowska 16 2.000.—
57. Patrońska Maria, pl. Ducha 30.—
58. Dr. Pawłowski Tadeusz, Krótka 5 100.—
59. „Perun" Biuro Sprzedaży Gazów Przem., Marcina 17 333.—
60. Piechowicz Roman, „Laura" Huta szkła 500.—
61. Piekarczyk, Katedralna 4 50.—
62. Potępa, pl. Ducha 30 50.—
63. Pow. Spółdz. Spoż., Kaczkowskiego 200.—
64. Prorok Michał, Krakowska 11 100.—
65. Przybyło Andrzej, Krakowska 11 100.—
66. Pyzalski Władysław, Wałowa 24 20.—
67. Dr. Romaniewski, Krasińskiego 29 250.—
68. Dr. Sadowski Edward, Krótka 8 100.—
69. Dr. Schmidt Emeryk, Grottgera 100.—
70. Słowakiewicz, Krakowska 1 50.—
71. „Społem", Krakowska 13 500.—
72. Spółdzielnia Handlowo-Przemysłowo-Budowlana, pl. Sobieskiego 2 200.—
73. Spódzielnia Krawców, Limanowskiego 50.—
74. Spółdzielnia „Plon", pl. Ducha 250.—
75. Spółdzielnia Spożywców, Krakowska 100.—
76. Stankiewicz Mikołaj, Mickiewicza 100.—
77. Stańczyk, Krasińskiego 51 150.—
78. Struzik, Katedralna 20.—
79. Sypniewski Jan, pl. Sobieskieo 2 50.—
80. Inż. Tertil St., pl. Kazimierza 100.—
81. Trędota Roman, Bernardyńska 20.—
82. Twardowski Wład., Krakowska 46 100.—
83. Wałęga Antonina, Rynek 24 500.—
84. Dr. Welke Oskar, Krakowska 15 200.—
85. Wielgus Stanisław, Wałowa 50.—
86. Woliński Kazimierz, Krakowska 50.—

87. Wójcik Leon, Wałowa 39 50.—
88. Wróblewski Walerian, Sąd Grodzki 30.—
89. Zamorski Alojzy, pl. Sobieskiego 50.—
90. Zamorski Zygmunt, Wałowa 1 50.—
91. Zakrzewski B., Wałowa 20 20.—
92. Ziaja Piotr, Wałowa 21 100.—
93. Inż. Tabin Stan., ul. Tertila 39 50.—

Wszystkim wyżej wymienionym członkom wspierającym Polski Związek b. Więźniów Politycznych w Tarnowie składa niniejszym za Ich dotychczasową pomoc najserdeczniejsze podziękowanie i poleca się uprzejmie dalszej łaskawej pamięci.

Potrzebujących wciąż między sobą mieć będziemy, których wspieranie należy do całego szlachetnego społeczeństwa. Są jednak tacy potrzebujący, obok których nikomu absolutnie nie wolno przejść do porządku dziennego. Takimi w czasie okupacji byli nasi bohaterzy, walczący czy to na polach bitew, czy to cierpiący w więzieniach, czy obozach koncentracyjnych. Jak tylko mogliśmy, tak jednym, jak i drugim szliśmy z pomocą. Takimi są dziś w Tarnowie przeliczne matki, żony, dzieci osierocone przez swych synów, mężów, czy ojców, którzy zginęli z rąk niemieckiego okupanta, mężnie walcząc i cierpiąc za wolność naszej Ojczyzny. Poświęcili oni dla tej naszej Ojczyzny najdroższe swe osoby na ziemi: matkę, żonę, dziecko, spodziewając się, że my którym oni swym bohaterstwem życie wywalczyli, nie zapomnimy o tych osobach. Nie wolno nam zatem zawieść tej ich ostatniej nadziei, z jaką szli na śmierć męczeńską. Nie wolno nam żadną miarą dopuścić, by głód i chłód cierpiały rodziny naszych bohaterów. Kto zatem tylko może niech zapisze się na członka wspierającego w Sekretariacie Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych przy ul. Krakowskiej 6, względnie niech nie odmówi przystąpienia na członka do tego Związku, gdy ktoś z Sekretariatu z taką propozycją doń się zwróci.

Polski Związek b. Więźniów Politycznych żywi niezłomne przekonanie, że się pomnoży liczba członków i że każdy, w czyjej tylko piersi gorące polskie serce bije, przystąpi do Związku, by choćby małym datkiem w miarę możności odwdzięczyć się bohaterom za ich przelaną za nas krew. Wiedzmy, że wspierając rodziny pomordowanych więźniów, spełniamy **wielki chrześcijański i patriotyczny czyn.**

Fundusz stypendialny
im. Śp. Prof. Kazimierza Mundały.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych w Tarnowie otwieramy na łamach naszej „Jednodniówki" i przyjmujemy wpłaty na „Fundusz stypendialny im. Prof. Kaz. Mundały", przeznaczony na pomoc w nauce zdolnej, a nieżamożnej młodzieży z pierwszeństwem dzieci-sierót, które utraciły ojca i matkę w obozach koncentracyjnych i półsierót zweryfikowanych członków pochodzących z Tarnowa.

Wszelkie wpłaty na ten fundusz kwitować będziemy pisemnie, a po upływie trzech miesięcy podamy wyszczególnienie w następnej „Jednodniówce", wymieniając ofiarodawców i dzieci, które korzystają z funduszu stypendialnego.

Zwracamy się do całego Społeczeństwa, jak i do wszystkich członków i sympatyków do składania na ten cel choćby drobnych kwot i zachęcania drugich do wpłaty.

Pieniądze prosimy wpłacić na konto P. K. O. Nr. IV-1263.

—o—

Składam na „Fundusz stypendialny im. Prof. Kazimierza Mundały" kwotę zł. 1.000 i wzywam równocześnie wszystkich Kolegów i Koleżanki Koła Tarnowskiego do składek na cele Funduszu.

A. Gładysz.

Podziękowania.

Polski Związek b. Więźniów Politycznych w Tarnowie składa tą drogą gorące podziękowanie właścicielom piekarń w Tarnowie za dostarczanie bezpłatnie dwa razy w miesiącu po kilka kg chleba dla najbiedniejszych członków i sierót po byłych więźniach politycznych. Podkreślamy szczególnie akcję charytatywną WPanów:

Błaszkiewicza Szymona ul. Kościuszki,
Gagatek Andrzeja, ul. Krakowska,
Kazibuta Wincentego, ul. Krasińskiego,
Kokoszki Leona, ul. Lwowska,
Król Elżbiety, ul. Żydowska,
Madurskiego Jana, ul. Kościuszki,
Otałęgi Antoniego, ul. Kołłątaja,
Pawłowskiego Józefa, ul. Lwowska,
Pondy Franciszka, ul. Bernardyńska,
Szaleckiego Michała, ul. Zaczęta,
Turka Michała, ul. Krakowska,
Urbańskiego Aleksandra, ul. Krakowska,
Witek Augustyna, ul. Bernardyńska,
Zawiślaka Stanisława, ul. Nowa.

Nie potrzebujemy zapewniać łaskawych ofiarodawców, że zaskarbili sobie wdzięczność tych, którzy znaleźli się w ciężkich warunkach materialnych po powrocie z obozów koncentracyjnych, jak również pozyskali serca dzieci, które utraciły ojców w lochach więziennych i piekielnych obozach koncentracyjnych.

Caritas jest naszym najlepszym przyjacielem.

Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie, a my, b. więźniowie, zbawienną działalność „Caritasu" poznaliśmy we więzieniu w Tarnowie.

Gdy głód w więzieniu kurczył nam żołądki, a każdego dnia były ofiary, wtedy to w chwilach krytycznych łamie „Caritas" olbrzymie trudności związane z uzyskaniem od Gestapa pozwolenia na dostarczanie więźniom żywności. Jaka radość i otucha wstępowała w nas, gdy wozy napełnione chlebem zajeżdżały pod więzienie. Chłoniemy z wypiekami na twarzach wieści od strażników ile wozów przyszło, co one zawierają, ba nawet kto je przywiózł. Cieszyliśmy się wówczas, jak małe dzieci otrzymujące podarki.

Stwierdzam, że opieka „Caritasu" ratowała nas od śmierci głodowej w więzieniu, a następnie w obozach koncentracyjnych. Nieograniczona ofiarność tut. Duchowieństwa, Sióstr Zakonnych, na oddziale chorych więźniów, tudzież wsi naszych, zdumiewała wszystkich korzystających. Mogą różni różnie ofiarność interpretować, jednak my, b. więźniowie polityczni, którzy bezpośrednio korzystaliśmy z ofiar, możemy powiedzieć, że „Caritas" niósł wielką pomoc, a nam wydawała się ta instytucja wszechmocną.

Również nieliczną garstką b. więźniów, którzy powrócili z obozów i nie znaleźli swoich najbliższych, opiekuje się „Caritas", jak dziećmi, daje odzież, obuwie, daje codzienne obiady i pomoc lekarską.

W „Caritasie" znajdują zawsze zrozumienie i wydajną pomoc wdowy i dzieci ofiar teroru hitlerowskiego. Do dzisiejszego dnia zacny Ks. Dyr. Wojtowicz pomaga Związkowi b. Więźniów czym może, obdzielając najbiedniejszych członków odzieżą.

My, b. więźniowie, podkreślamy i podkreślać będziemy stale, że pożyteczna ta instytucja zaskarbiła sobie serca wszystkich, a przede wszystkim u b. więźniów ideowo-politycznych, oraz wdów i sierót po ofiarach terroru hitlerowskiego.

B. Więzień Polityczny
Nr. 2.313.

Komunikat.

Zarząd Koła b. Więźniów Politycznych w Tarnowie, ul. Krakowska 6 zawiadamia niniejszym, że b. Więźniowie Polityczni, którzy otrzymali legitymacje członkowskie, tudzież członkowie ich rodzin, jako też wdowy i sieroty po b. więźniach polit. mogą korzystać z bezpłatnych porad lekarskich za okazaniem zaświadczenia Związku i legitymacji.

Porad udzielają:

Prymariusz Dr. Krupiński Mieczysław w szpitalu powszechnym oddział chirurgiczny.

Prymariusz Dr. Syrek Adam w szpitalu powsz. oddział ginekologiczny.

Dr. Welke Oskar, choroby oczu, przy ul. Krakowskiej l. 15.

Dr. Szmidt Eryk, choroby skórne, przy ul. Sowińskiego 1.

Dr. Śnieszko Tadeusz i Dr. Zięba Karol, choroby wewnętrzne w Urzędzie Zdrowia.

Dr. Roguszny Jan, choroby gardła nosa i uszu, przy ul. Wałowej 1.

Dr. Szuszkiewicz Roman, choroby jamy ustnej i zębów, przy ul. Katedralnej l. 5.

Zarząd Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Tarnowie składa tą drogą WP. Doktorom serdeczne podziękowanie za dotychczasową i dalszą bezinteresowną opiekę i pomoc.

Ważne dla członkiń sekcji rodzin.

W związku z ustawą z dnia 23 lipca 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego, wszystkie członkinie, które dotychczas nie złożyły podania o zasiłek i pomoc z powołaniem się na odpowiednie dowody w Komisji Kwalifikacyjnej przy Miejskiej i Powiatowej Radzie Narodowej w Tarnowie, winny to uczynić w najkrótszym czasie.

Bliższych informacyj udziela stale Sekretariat Związku b. Więźniów Politycznych w Tarnowie, ul. Krakowska 6.

Komunikat Komisji Weryfikacyjnej.

Duży napływ kandydatów na członków, którzy nie mieli nic wspólnego z pracą podziemną w okresie okupacji, a przebywali bądź w więzieniu, bądź to w obozie za występki, czy zbrodnie pospolite, zachowując się w obozie niegodnie i spełniając niekiedy rolę sługusów w charakterze kapów, vorarbeiterów, blokowych i sztubowych, zmusza Polski Związek b. Więźniów Politycznych w Tarnowie do zwrócenia się do byłych Więźniów Ideowo-Politycznych oraz P. T. Czytelników i Sympatyków z uprzejmą prośbą o nadsyłanie swych zastrzeżeń odnośnie zgłaszających się kandydatów, którzy będą weryfikowani przed przyjęciem na członków Związku.

W najbliższych dniach wszyscy kandydaci na członków, tudzież członkowie już zweryfikowani nabyć będą mogli w Sekretariacie Związku przy ul.

Krakowskiej 6 druki weryfikacyjne. Według nowego statutu, weryfikacja obejmie również dotychczasowych członków, którzy weryfikowani byli na podstawie statutu Związku b. Więźniów Okręgu Krakowskiego. — Druki weryfikacyjne muszą być wypełnione w trzech egzemplarzach z dołączeniem dwóch fotografii. Członkom zweryfikowanym według obecnych postanowień statutu, wydawać się będzie legitymacje tymczasowe.

Wykazy imienne kandydatów na członków Związku, tudzież członków dotychczasowych, zamieszczamy poniżej według alfabetycznego spisu.

Korespondencję z zastrzeżeniami co do odnośnych kandydatów na członków Związku, tudzież dotychczasowych członków, prosimy kierować bezpośrednio do Sekretariatu Związku przy ul. Krakowskiej 6. Tajemnica listu zostanie zachowana i w żadnym wypadku nazwisko piszącego nie będzie ujawnione.

Listy bez podpisów i adresów nadawców będą niszczone, jako anonimy.

Wszyscy Koledzy i Koleżanki, członkowie wspierający, członkowie Sekcji Rodzin oraz P. T. Czytelnicy i Sympatycy, proszeni są w interesie dobra Związku i Społeczeństwa o nadsyłanie swych zastrzeżeń.

Komisja Weryfikacyjna.

Bajor Urszula, Tarnów, areszt. przez Gestapo dn. 27. 6. 1943 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr. 61.387, Ravensbrück i Neustadt.

Mgr Balzar Franciszek, Mościce — areszt. przez Gestapo dn. 24. 2. 1940. Obozy: Oświęcim Nr 969, Oranienburg i Sachsenhausen do 2. 5. 1945.

Bałut Mieczysław, Tarnów — areszt. dn. 27. 11. 1942. Obozy: Oświęcim Nr 78.213, Gross-Rosen i Sachsenhausen.

Bandura Tadeusz, Tarnów — areszt. dn. 19. 8. 1941 przez Gestapo w Tarnowie. Więzienie Kraków-Montelupich do dn. 13. 2. 1942 (zwolniony).

Prof. Baran Marian, Tarnów — areszt. przez Gestapo dn. 15.9. 1942. Obozy: Oświęcim Nr. 93.698 i Sachsenhausen do 3. 5. 1945.

Baran Stefan, Tarnów — areszt, przez Gestapo dn. 30. 1. 1941w Radomyślu Wielkim. Obozy: Gr.-Rosen Nr 2.304 i Leitmeritz do dn. 8. 5. 1945.

Baruch Stefania, Tarnów — areszt. przez Gest. dn. 2. 4. 1941 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 6.877 i Belsen-Bergen do 15. 4. 1945.

Barwacz Franciszek, Łukowa — areszt. przez Gestapo dn. 15. 1. 1943 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 95.398, Buchenwald, Dora i Belsen-Bergen do 15. 4. 1945.

Bednarz Michał, Skrzyszów — areszt przez Gestapo dn. 1. 12. 1943 w Skrzyszowie. Obozy: Gross-Rosen Nr 23.059 i Dora do 1. 4. 1945.

Białota Włodzimierz, Tarnów — areszt przez Gestapo dn. 3. 5. 1940 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 205, Ravensbrück i Sachsenhausen do 3. 5. 1945.

Bielaczat Helena, Tarnów — areszt. przez Gestapo dn. 28. 6. 1943 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 61.388, Ravensbrück i Neustadt Glewe do 2. 5. 45.

Bielamowicz Bolesław, Tarnów — areszt. przez Gestapo dn. 15. 9. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 93.703 i Buchenwald do 15. 4. 1945.

Biernat Władysław, Tarnów — areszt przez Gestapo 30. 3. 1943 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 122.599 i Buchenwald do 15. 4. 45.

Bobowski Antoni, Tarnów — areszt. przez Gest. 15. 11. 1941 w Karlsruhe. — Obozy: Mauthausen Nr 45.694 i Gusen do 5. 5. 1945.

Bobula Julian, Tarnów — areszt. przez Gestapo 20. 8. 1943 w Krakowie. Obóz Pustków do 26.7. 1944.

Bochenek Michał, Koszyce Wielkie — areszt. przez Gestapo 1. 5. 1942 w Tarnowie. Obóz Oświęcim Nr 95.367.

Boda Franciszek, Krzyż — areszt. przez Gestapo 4. 1. 1941 w Tarnowie. Obóz Buchenwald do 5. 4. 1945.

Bodzoń Józef, Mościce — areszt. przez Gestapo 8. 2. 1943 w Mościcach. Obóz Oświęcim Nr. 117.055 do 5. 5. 1945.

Borowski Wiktor, Tarnów — areszt. przez Gest. 25. 4. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim, Dachau, Buchenwald i Leitmeritz do 8. 5. 1945.

Borowska Zofia, Tarnów — areszt. przez Gest. 8. 8. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 27.983, Ravensbrück, Malhof i Lipsk do 7. 5. 1945

Brodacki Julian, Tarnów — areszt. przez Gest. 19. 9. 1940 w Warszawie. Obóz Oświęcim do 4. 3. 1942 (zwolniony).

Bryg Elżbieta, Tarnów — areszt. przez Gestapo 1. 4. 1941 w Tarnowie. Obóz Oświęcim Nr. 6.860 do 22. 1. 1945.

Bujak Lucjan ,Tarnów — areszt. przez Gestapo 30.3. 1943 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr. 112.596, Mauthausen, Redel-Zipfer, Gusen II. do 5. 5. 1945.

Bzdulski Stanisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 2. 9. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr. 78.202, Gross-Rosen, Oranienburg i Buchenwald.

Chajecówna Elżbieta, Tarnów — areszt. przez Gestapo 6. 11. 1940 w Tarnowie. Obozy: Ravensbrück Nr. 7.295 i Neu-Gamme do 2. 5. 1945.

Czaicka Maria, Tarnów — areszt. 31.3. 1943 przez Gestapo Tarnów. Oświęcim Nr. 45.550 do 22.1. 1945.

Czapelska Barbara, Tarnów — ar. przez Gestapo 27. 3. 1941 w Częstochowie. — Obóz Ravensbrück Nr. 6.650 do 25. 4. 1945.

Czapelska Jadwiga, Tarnów — areszt. przez Gest. 17. 10. 1942 w Częstochowie. Obozy: Majdanek i Ravensbrück Nr. 20.905 do 25. 4. 1945.

Czaporowska Maria, Tarnów — areszt. przez Gestapo dn. 17. 2. 1943 w Stanisławowie. Obozy: Majdanek, Oświęcim, Ravensbrück i Neustadt-Glewe do dn. 12. 5. 1945.

Czaykowska Zofia, Tarnów — areszt. przez Gest. 17. 9. 1940 w Tarnowie. Obóz Oświęcim do 22. 1. 1945.

Czech Stefan, Mościce — areszt. przez Gestapo 8. 2. 1943 w Mościcach. Obozy: Oświęcim Nr 117.065 Buchenwald i Dora do 5. 4. 1945.

Czeczot Wincenty, Pawęzów — areszt. przez Gestapo w Pawęzowie 22. 9. 1941. Obozy: Oświęcim Nr 39.469 i Buchenwald do 2. 5. 1945.

Czermak Antonina, Tarnów — areszt. przez Gestapo dn. 16. 4. 1941 w Tarnowie. Obóz Ravensbrück Nr 7242 do 28. 4. 1945.

Czerwiński Roman, Tarnów. — Areszt. przez Gestapo dn. 15. 4. 1943 w Krakowie. Obóz Buchenwald Nr 124.733

Czupryna Michał, Tarnów — areszt. przez Gestapo 15.9. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr. 93.712 i Flossenburg do 20.4. 1945.

Dach Zbigniew, Mościce — areszt. przez Gestapo 29. 10. 1940 w Mościcach. Obóz Oświęcim Nr 9.303 do 5. 5. 1945.

Dąbrowski Eugeniusz, Tarnów — areszt. przez Gestapo 31. 3. 1943 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 122.617, Buchenwald i Flossenburg do 23. 4. 1945.

Dembicki Tadeusz, Tarnów — areszt. przez Gestapo 12. 3. 1940 w Szczerbanówce k. Sanoka. Obozy: Oświęcim Nr 3.336, Hamburg i Dachau do 29. 4. 1945

Dobrowolski Jan, Tarnów — areszt. przez Gest. 2. 9. 1942 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim, Gusen i Mauthausen do 5. 5. 1945.

Drożdżowa Waleria, Tarnów — areszt. przez Gestapo 30. 3. 1943 w Tarnowie. — Obóz Oświęcim Nr. 45.548 do 22. 1. 1945.

Dubiel Jan, Tarnów — areszt. przez Gestapo dn. 6. 10. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr. 95455, Oranienburg i Sachsenhausen do 3. 5. 1945.

Duraczyski Stanisław, Tarnów — areszt przez Gestapo 13. 2. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 117.070 i Buchenwald do 10. 4. 1945.

Dusza Gabriel, Tarnów — areszt. przez Gestapo 30. 3. 1943 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 122.618 Mauthausen i Gusen do 5. 5. 1945.

Dydyński Albin, Tarnów — areszt. przez Gest. 24. 7. 1940 w Żabnie. Obozy Oświęcim Nr 9.339 i Buchenwald do 13.4. 1945.

Dzioba Józef, Klikowa — areszt. przez Gestapo 15. .2 1941 w Klikowej. Obozy: Oświęcim Nr 61.872, Gross-Rosen i Oranienburg do 26. 4. 1945.

Dziobacki Stanisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 12. 3. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 39.472 i Buchenwald do 14. 4. 1945.

Dziurdzia Maria, Tarnów — areszt przez Gestapo 6. 6. 1941 w Tarnowie. Obóz Oświęcim Nr. 7.408 do 18. 1. 1945.

Florkowski Stanisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 15. 9. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 93.718 i Flosenburg do 23. 4. 1945.

Gabriel Maria, Tarnów — areszt. przez Gestapo 14. 6. 1941 w Tarnowie. — Więzienie Tarnów do 16. 1. 1942.

Gabriel Roman, Tarnów — areszt. przez Gestapo 14. 6. 1941 w Tarnowie. — Więzienie Tarnów do 15. 1. 1942.

Gałecki Bronisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 3. 7. 1944 we Lwowie. Obóz Gross-Rosen Nr. 6.696 do 9. 5. 1945.

Gałuszka Paweł, Rzędzin — areszt. przez Gestapo 3. 2. 1944 w Rzędzinie. Obozy: Gross-Rosen Nr 80.653, Oranienburg, Schonebeck i Buchenwald do 8. 5. 1945.

Gąsiecki Franciszek, Tarnów — areszt. przez Gestapo 4. 11. 1940 w Tarnowie. — Więzienie Tarnów do 1. 8. 1941.

Gątarska Wanda, Tarnów — areszt. przez Gestapo 4. 10. 1940 w Tarnowie. — Obóz Ravensbrück Nr 7.253 do 28 4. 1945.

German Genowefa, Tarnów — areszt. przez Gestapo 1. 11. 1942 we Lwowie. — Obozy: Majdanek Nr 4.169, Ravensbrück i Lipsk do 7. 5. 1945.

Gliwa Stanisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 30. 5. 1943 w Osobnicy pow. Jasło. Obozy: Oświęcim Nr więz. 153.230, Buchenwald, Hartzungen, Ellrich i Belsen Bergen do 15. 4. 1945.

Gładysz Antoni, Tarnów — areszt. przez Gestapo 31. 3. 1941 w Tarnowie. Przebywał od dn. 11. 4. 1942 w obozie Gross-Rosen Nr. więź. 2.313 od 11. 2. 1945, w Leitmeritz k. Pragi do 8. 5. 1945.

Głowacka-Zakrzewska Irena, Tarnów — areszt. przez Gestapo 1. 4. 1941 w Tarnowie. — Przebywała od 27. 4. 1942 w obozie Oświęcim Nr. więz. 6.878 do 18. 1. 1945.

Głuszak Józef, Koszyce Małe pow. Tarnów — ar. przez Gestapo 22. 11. 1940 w Koszycach Małych. Obóz Oświęcim Nr. 11.230.

Głuszak Władysław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 29. 2. 1943 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 122.620, Mauthausen i Gusen do 5. 5. 1945.

Górkiewicz Marian, Tarnów — areszt. przez Gestapo 8. 2. 1943 w Zabłędzy pow. Tarnów. — Obozy: Oświęcim Nr. 117.083, Oranienburg, Sachsenhausen do 13. 4. 1945.

Gostkowski Tadeusz, Tarnów — areszt. przez Gestapo 18. 2. 1941 w Olszynach pow. Tarnów. Obozy: Oświęcim Nr 95.553, Sachsenhausen i Bergen Belsen do 15. 4. 1945.

Grzeszek Stanisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 20. 2. 1943 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr. 152.803, Buchenwald i Dora do 2. 5. 1945.

Grzybówna Wanda, Tarnów — areszt. przez Gestapo 4. 11. 1940 w Tarnowie. — Obozy: Ravensbrück Nr 7.269 i Oranienburg do 7. 5. 1945.

Horoszko Henryk, Tarnów — areszt. przez Gest. 31. 1. 1943 w Zakopanem. — Obozy: Gross-Rosen Nr. 112.367, Reichenau, Nordhausen i Dora do 2. 5. 1945.

Hruby Mieczysław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 15. 9. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 93.721 i Flosenburg do 23. 4. 1945.

Jagieło Józef, Tarnów — areszt. przez Gestapo 12. 3. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświecim Nr 39.487 i Buchenwald do 14. 4. 1945.

Jaremkiewicz Kazimierz, Tarnów — areszt. przez Gestapo 6. 11. 1940 w Mościcach. Obozy: Oświęcim Nr 11.252 i Buchenwald do 11. 4. 1945.

Jarolimowa Janina, Tarnów — areszt. przez Gestapo 14. 11. 1940 w Tarnowie. — Obóz Ravensbrück Nr 7.287 do 26. 4. 1945.

Jaworska Jadwiga, Tarnów — areszt. przez Gestapo 7. 1. 1941 w Tarnowie. — Więzienie Tarnów do 25. 7. 1941.

Jeglet Anna, Tarnów — areszt. przez Gestapo

4. 10. 1940 w Tarnowie. Obóz Ravensbrück Nr 7.255 do 26. 6. 1945.

Jezierski Stanisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 28. 11. 1940 w Tarnowie. — Więzienie w Tarnowie do 8. 8. 1941.

Kamiński Józef, Tarnów — areszt. przez Gestapo 30. 3. 1943 w Tarnowie. Obozy Oświęcim Nr 122.636 i Bleichamer do 27. 1. 1945.

Kapustkówna Helena, Tarnów — areszt. przez Gestapo 18. 5. 1940 w Nisku. Obozy Ravensbrück Nr 4.586 i Neu-Rohlen do 20. 4. 1945.

Kargól Stefan, Tarnów — areszt. przez Gestapo 3. 6. 1941 w Tarnowie. — Więzienie w Tarnowie do 4. 4. 1942.

Karwat Eugeniusz, Zabłędza pow. Tarnów — areszt. przez Gestapo 20. 2. 942 w Zabłędzy. Obozy: Oświęcim Nr. 29.669, Mauthausen i Dachau do dn. 29. 4. 1945.

Kędzior Leopold, Tarnów — areszt przez Gestapo 15. 1. 1943 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim i Mauthausen do 5. 5. 1945.

Klich Janina, Tarnów — areszt. przez Gestapo d. 7. 3. 1941 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr. 6.880, Ravensbrück i Malhof.

Klimczak Marian, Tarnów — areszt. przez Gestapo 15. 9. 1942 w Tarnowie. Więzienie do 23. 12. 1942.

Kobierski Piotr, Krzyż pow. Tarnów — areszt. przez Gestapo 9. 12. 1942 w Krzyżu. Obozy: Oświęcim Nr 95.734 i Sachsenhausen do 19. 4. 1945.

Kochański Stanisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 31. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 122.615, Neugamme i Buchenwald do 3. 5. 1945.

Kogut Maria, Tarnów — areszt. przez Gestapo d. 20. 5. 1942 w żółkwi. Więzienie Lwów do 25. 7. 1943.

Konopka Lech, Tarnów — areszt. przez Gestapo 15. 9. 1942 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim, Buchenwald i Flossenburg do 24. 4. 1945.

Koper Władysław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 25. 5. 1944 w Leńczach pow. Wadowice. Obozy: Gross-Rosen Nr. 8.717, Buchenwald i Dachau do 29. 4. 1945.

Mgr. Kopera Jerzy, Tarnów— areszt. przez Gestapo 16. 2. 1943 w Tarnowie. — Więzienie Tarnów do 16. 3. 1943.

Korol Jerzy, Tarnów — areszt. przez Gestapo d. 2. 9. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 78.981, Flossenburg i Regensburg do 16. 1. 1944.

Korol Zdzisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 2. 9. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr. 78.980, Flossenburg i Regensburg do 16. 1. 1944.

Kozioł Helena, Tarnów — areszt. przez Gestapo 24. 1. 1944 w Warszawie. — Obóz Ravensbrück Nr 51.752 od 3. 6. 1944 do 5. 4. 1945.

Kozioł Michał, Tarnów — areszt. przez Gestapo 15. 6. 1940 w Tarnowie. — Obozy: Sachsenhausen Nr 29.029 i Ravensbrück 3. 5. 1945.

Kozub Eugeniusz, Tarnów — areszt. przez Gestapo 18. 1. 1943 w Tarnowie. — Więzienie Tarnów i Wiśnicz do 27. 7. 1944.

Krogulski Zygmunt, Meszna Opacka p. Tarnów. Areszt. przez Gestapo 31. 10. 1944 w Brzozowej pow. Tarnów. — Obozy: Gross-Rosen Nr. 87.488 i Leitmeritz do 8. 5. 1945.

Król Jan, Tarnów — areszt. przez Gestapo 8. 12. 1942 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr. 95.764 i Oranienburg do 2. 5. 1945.

Królikowski Jan, Tarnów — areszt. przez Gestapo 30. 3. 1943 w Tarnowie. Ob.: Oświęcim Nr 122.633 Gross-Rosen, Hersbruck i Dachau do 29. 4. 1945.

Kruczała Roman, Tarnów — areszt. przez Gestapo 4. 10. 1939 w Juracie na Helu. — Obozy: Gdańsk, Proelbernau i Stutthof Nr. 6.331.

Krupa Tadeusz, Tarnów — areszt. przez Gestapo 30. 3. 1943 w Tarnowie. Obóz Oświęcim Nr 122.647 do 5. 5. 1944 (ucieczka).

Książek Roman, Skrzyszów pow. Tarnów — ar. przez Gestapo 11. 6. 1943 w Bolesławiu. — Obóz Oranienburg Nr 87.414 do 3. 5. 1945.

Inż. Kubiński Stanisław, Mościce — areszt. przez Gestapo 30. 3. 1940 w Mościcach. Przebywał od dn. 20. 6. 1940 w obozie konc. Oświęcim Nr. więź. 1.005, Sachsenhausen i Buchenwald do 14. 4. -945.

Kukułka Adam, Tarnów — areszt. przez Gestapo 28. 7. 1942 w Tarnowie. Obóz Oświęcim Nr. 95.702.

Kuldanek Janina, Tarnów — areszt. przez Gestapo 26. 6. 1941 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 18.596 Ravensbrück i Lipsk do 8. 5. 1945.

Kuldanek Karol, sen., Tarnów — areszt. przez Gestapo 26. 6. 1941 w Tarnowie. Więzienie Tarnów 18. 9. 1943.

Kuldanek Karol, jun., Tarnów — areszt. przez Gestapo 12. 11. 1940 w Tarnowie. Obozy. Oświęcim Nr 11.270, Neugamme, Dachau i Oranienburg do dn. 3. 5. 1945.

Kutowa Jadwiga, Tarnów — areszt. przez Gestapo 4. 11. 1940 w Tarnowie. Obóz Ravensbrück do dn. 28.4. 1945.

Kwiatkowski Dionizy, Tarnów — areszt. przez Gestapo 31. 3. 1941 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr. 126.937 i Weimar-Buchenwald do 4. 5. 1945.

Kwiatkowski Jan, Tarnów — areszt. przez Gestapo 31. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 122.649, Mauthausen i Melk do 8. 5. 1945.

Kwiatkowski Władysław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 15. 9. 1942 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim i Flossenburg do 25. 4. 1945.

Lasota Józef, Tarnów — areszt. przez Gestapo d. 30. 9. 1943 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 122.802, Buchenwald i Oranienburg do 2. 5. 1945.

Leśniowski Adam, Tarnów — areszt. przez Gestapo 30. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 122.801 i Leitmeritz do 8. 5. 1945.

Dr. Lubieniecki Tadeusz, Tarnów — areszt. przez Gestapo 20. 11. 1941 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim, Buchenwald i Dachau do 29. 4. 1945.

Lula Józef, Mościce — areszt. przez Gestapo dn. 14.4. 1943 w Mościcach. Obozy: Oświęcim Nr 126.942 i Buchenwald do 3. 5. 1945.

Inż. Łachecki Czesław, Mościce — areszt. przez Gestapo 24. 2. 1940 w Mościcach. — Obozy: Oświęcim Nr 1.002 i Reihenau do 8. 5. 1945.

Łuc Józef, Zbylitowska Góra — areszt. przez Gestapo 29. 6. 1943 w Mościcach. — Obozy: Oświęcim Nr 153.196, Buchenweld, Schoenebeck i Dora do dn. 11. 4. 1945.

Maciejko Zbigniew, Tarnów — areszt. przez Gestapo 1. 9. 1942 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 95.941, Sachsenhausen, Notzweile i Dachau do dn. 29. 4. 1945.

Mączko Stanisław, Krzyż pow. Tarnów — areszt. przez Gest. 27. 3. 1943 w Tarnowie. Obozy Oświęcim 122.812, Mauthausen, Wiedeń i Gusen do 5. 5. 1945.

Madej Anna, Tarnów — areszt. przez Gestapo d. 17. 2. 1941 w Tarnowie. Obóz Ravensbrück Nr. 7.682 do 25. 4. 1945.

Maliński Stanisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 3. 5. 1940 w Tarnowie. — Obóz Oświęcim Nr 69 do 9. 9. 1944 (ucieczka).

Małochleb Stefania, Tarnów — areszt. przez Gestapo 16. 4. 1941 w Tarnowie. — Obozy: Ravensbrück Nr 7.243 i Neubrandenburg do 27. 4. 1945.

Maniawska Maria, Mościce — areszt. przez Gestapo 8. 2. 1943 w Mościcach. Obóz Szebnie do 27. 1. 1944. Nr więź. 461.

Marcisz Andrzej, Tarnów — areszt. przez Gestapo 13. 4. 1944 w Tarnowie. Więzienie w Tarnowie do 19. 7. 1944.

Martin Zdzisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 25. 5. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 126.948, Hamburg, Neugamme i Buchenwald do dn. 2. 5. 1945.

Masło Stanisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 15. 9. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 93747, Flossenburg i Dachau do 29. 4. 1945.

Matusiak Antonina, Tarnów — areszt. przez Gestapo 25. 11. 1940 w Tarnowie. — Więzienie w Tarnowie do 1. 9. 1942.

Matusiak Kazimierz, Tarnów — areszt. przez Gestapo 25. 11. 1940 w Tarnowie. — Obozy. Oświęcim Mauthausen i Gusen do 5. 5. 1945.

Mazur Władysław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 31. 3. 1941 w Tarnowie. — Więzienie Tarnów do 11. 2. 1942.

Michalik Władysław, Mościce — przez Gestapo 8. 2. 1943 w Mościcach. Obozy: Oświęcim Nr. 117.767, Oranienburg, Sachsenhausen i Buchenwald do 13. 4. 1945.

Michalski Tadeusz, Tarnów — areszt. przez Gest. 25. 5. 1943 w Tarnowie. Przebywał od 28. 7. 1943 w obozie Oświęcim Nr. więź. 126.947, w Buchenwald i Dora do 4. 4. 45.

Mikoś Antoni, Tarnów — areszt. przez Gestapo d. 30. 3. 1943 w Tarnowie. Obóz Oświęcim do 18. 1. 1945 (ucieczka).

Mikoś Franciszek, Tarnów — areszt przez Gestapo 30. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr. 122.807 i Ravensbrück do 3. 5. 1945.

Milówka Mieczysław, Mościce — areszt. przez Gestapo 17. 4. 1940 w Mościcach. Obóz Oświęcim Nr 6.774

Miłkowski Andrzej, Tarnów — areszt. przez Gestapo 21. 2. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 29.700, Oranienburg i Hanamersleben do 8. 5. 1945.

Mistur Bronisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 30. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 122.811, Oranienburg i Buchenwald do 14. 4. 1945.

Mróz Agnieszka, Wola Rzędzińska — areszt. przez Gestapo 9. 12. 1943 w Woli Rzędzińskiej. — Obóz Ravensbrück Nr 33.458 do 26. 4. 1945.

Mróz Franciszek, Wola Rzędz. — areszt. przez Gestapo 9. 12. 1943 w Woli Rzędzińskiej. — Obozy: Gross-Rosen Nr 23.081 i Dora do 11. 4. 1945.

Mróz Franciszka, Tarnów — areszt. przez Gestapo 26. 10. 1940 w Tarnowie. — Więzienie Tarnów do 28. 5. 1941.

Mróz Karolina, Wola Rzędzińska — areszt. przez Gestapo 9. 12. 1943 w Woli Rzędzińskiej. Obóz Ravensbrück Nr 33.459 do 26. 4. 1945.

Mróz Rozalia, Wola Rzędzińska — areszt. przez Gestapo 9. 12. 1943 w Woli Rzędziskiej. Obozy: Ravensbrück Nr 33.461 i Oranienburg do 27. 4. 1945.

Mróz Stanisław, Wola Rzędzińska — areszt. przez Gestapo 9. 12. 1943 w Woli Rzędz. — Obozy: Gross-Rosen Nr 23.080, Flossenburg i Dachau do 29. 4. 1945

Mróz Stanisława, Tarnów — areszt. przez Gestapo 5. 11. 1940 w Tarnowie. — Obóz Ravensbrück do 26. 4. 1945.

Mróz Wanda, Wola Rzędz. — areszt. przez Gestapo 9. 12. 1943 w Woli Rzędzińskiej — Obozy: Ravensbrück Nr 33.460 i Oranienburg do 27. 4. 1945.

Nadybał Kazimierz — Tarnów — areszt. przez Gestapo 21. 3. 1941 w Dębicy. — Obozy. Oświęcim Nr. 20.024 i Buchenwald do 7. 5. 1945.

Niedojadło Eugeniusz, areszt. w Tarnowie przez Gestapo 3. 5. 1940. — Obóz Oświęcim Nr. więź. 213 do 18. 1. 1945.

Nytko Julian, Tarnów — areszt. przez Gestapo 30. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr w. 122.821 i Buchenwald do 4. 5. 1945.

Obal Kazimierz, Tarnów — areszt. przez Gestapo 9. 2. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 29.702, Sachsenhausen i Oranienburg do 3. 5. 1945.

Oleksy Stanisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 21. 11. 1941 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 25.082, Gross-Rosen i Leitmeritz do 8. 5. 1945.

Olszański Kazimierz, Tarnów — areszt. przez Gestapo 19. 6. 1943 w Tarnowie. — Obozy. Oświęcim Nr 153.284 i Gusen do 6. 5. 1945.

Ołpiński Władysław, Tarnów — areszt przez Gestapo 15. 9. 1940 w Tarnowie. — Więzienie Tarnów do 13. 3. 1941.

Orłowski Kazimierz, Tarnów — areszt. przez Gestapo 13. 3. 1942 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr. więź. 39.627, Gross-Rosen i Oranienburg do dn. 25. 3. 1945.

Osuch Franciszek, Mościce — areszt. przez Gestapo 30. 8. 1940 w Mościcach. — Więzienie Tarnów i Wiśnicz do 12. 3. 1942.

Pantera Paweł, Tarnów — areszt. przez Gestapo 13. 11. 1942 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr. w. 96.070, Ravensbrück i Sachsenhausen do 2. 5. 1945.

Papuga Teodor, Tarnów — areszt. przez Gestapo w r. 1942 w Trnowie. — Obozy: Oświęcim Nr. więź. 100.416, Mauthausen i Gusen do 5. 5. 1945.

Pawłowicz Wojciech, Tarnów — areszt. przez Gestapo 22. 10. 1943 w Tarnowie. Obozy: Gross-Rosen, Lieberosen i Berlin do 8. 5. 1945.

Pietroń Michał, Tarnów — areszt. przez Gestapo 13. 11. 1942 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr w. 96.090 i Oranienburg do 2. 5. 1945.

Pleskacz Leon, Tarnów — areszt. przez Gestapo 30. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr. w. 112.547 i Mauthausen do 5. 5. 1945.

Pluta Karol, Tarnów — areszt. przez Gestapo dn. 8. 12. 1942 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Oranienburg i Buchenwald do 14. 4. 1945.

Praisler Zofia, Tarnów — areszt. przez Gestapo 11. 1. 1944 we Włoszech. — Obozy: Ravensbrück Nr 26.495 i Neubrandenburg do 26. 4. 1945.

Prażmowski Roman, Tarnów — przez Gestapo 9. 5. 1940 w Tarnowie. — Obóz Oświęcim do 17. 9. 1940 (zwolniony).

Rajtar Antoni, Mościce — areszt. przez Gestapo 27. 8. 1940. — Oranienburg Nr. 29.321 do 7. 12. 1941.

Rassak Jan, Tarnów — areszt. przez Gestapo 3. 11. 1944 w Borzęcinie. Więzienie Tarnów do 16. 1. 1945

Rogóż Marian, Tarnów — areszt. przez Gestapo 26. 6. 1940 w Sanoku. — Obozy: Oświęcim Nr 3.623, Mauthausen i Gusen do 6. 5. 1945.

Romanowski Stanisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 11. 6. 1943 w Bolesławiu. — Obóz Oranienburg Nr. więź. 87.219 do 3. 5. 1945.

Ryniak Władysław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 23. 10. 1943 w Tarnowie. Obóz Pustków-Heidelager Nr. więź. 2.311 do 1. 6. 1944 (ucieczka).

Rysiewicz Ignacy, Tarnów — areszt. przez Gestapo 24. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim, Bremen, Neugamme i Buchenwald do 11. 4. 1945.

Sak Roman, Gumniska — areszt. przez Gestapo 1. 12. 1943 w Gumniskach. Od 14. 12. 1944 do 27. 7. 1944 więzienie Kraków-Montelupich, od 27. 7. 1944 obóz konc. Gross-Rosen, Brieg, Buchenwald i Ebensee do 2. 5. 1945.

Sak Stanisław, Gumniska — areszt. przez Gestapo 1. 12. 1943 w Tarnowie. Od 14. 12. 1943 do 27. 7. 1944 więzienie Kraków-Montelupich, od 27. 7. 1944 obóz konc. Gross-Rosen, Brieg, Buchenwald i Ebensee do 2. 5. 1945.

Schab Henryk, Tarnów — areszt. przez Gestapo 29. 6. 1940 w Tarnowie. — Od 29. 6. 1940 do 21. 11. 1941 więzienie Tarnów.

Schab Wojciech, Tarnów — areszt. przez Gestapo 30. 3. 1943 w Tarnowie. Od 26. 5. 1943 w obozie konc. Oświęcim Nr. więz. 123.050 i Mauthausen do 6. 5. 1945

Ścisło Józef, Tarnów — areszt. przez Gestapo dn. 30. 3. 1943 w Chyszowie. — Obozy: Oświęcim, Oranienburg, Neugamme i Mauthausen do 5. 5. 1945.

Serafini Stanisław, Mościce — areszt. przez Gestapo 29. 10. 1940 w Mościcach. — Obozy: Oświęcim Nr. 9.307, Mauthausen, Melk i Gusen do 5. 5. 1945.

Serednicki Adam, Tarnów — areszt. przez Gest. 30. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr. w. 123.051, Bremen, Neugamme, Bachum, Buchenwald i Flossenburg do 23. 4. 1945.

Sieducha Zygmunt, Tarnów — areszt. przez Gestapo dnia 4. 10. 1940 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Neugamme i Dachau do 29. 4. 1945.

Sit Karol, Tarnów — areszt. przez Gest. 24. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim, Ravensbrück i Malhof do 8. 5. 1945.

Sit Maria, Tarnów — areszt. przez Gestapo dn. 26. 3. 1943 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr. więź. 45.541 i Ravensbrück do 27. 4. 1945.

Sitowski Józef, Mościce — areszt. przez Gestapo 20. 8. 1943 w Tarnowie. — Obóz Płaszów Nr. 7.024 do 24. 9. 1944 (ucieczka).

Skorupa Karol, Tarnów — areszt. przez Gestapo 30. 3. 1943 w Tarnowie. Od 10. 5. 1943 w obozie Oświęcim Nr. więź. 123.045 i Mauthausen do 5. 5. 1945.

Skorupski Władysław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 2. 4. 1941 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 10.824, Buchenwald i Flossenburg do 23. 4. 1945.

Skwirut Aurelia, Tarnów — areszt. przez Gest. 24. 3. 1943 w Tarnowie. — Od 25. 5. 1943 w obozie konc. w Oświęcimiu Nr. więź. 45.540 do 18. 1. 1945.

Słotołowicz Zofia, Tarnów — areszt. przez Gestapo 10. 10. 1940 w Tarnowie. Przebywała do 10. 4. 1941 więzienie Tarnów.

Smoła Stanisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 22. 10. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Gross-Rosen, Dyhrenfurt, Nord-Hausen i Ravensbrück do 3. 5. 45.

Dr. Śnieszko Tadeusz, Tarnów — areszt. przez Gestapo 5. 4. 1941 w Szczucinie. Obozy: Oświęcim, Barth i Ravensbrück do 1. 5. 1945.

Sobarnia Franciszek, Nowodwórze pow. Tarnów — areszt. przez Gestapo 22. 1. 1941 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr. 4.865, Neugamme, Dryte i Bergen-Belsen do 15. 4. 1945.

Soleski Zdzisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo dnia 10. 9. 1942 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr w. 96.244, Oranienburg i Buchenwald do 8. 5. 1945.

Sowiżrał Anna, Tarnów — areszt. przez Gestapo 5. 10. 1940 w Tarnowie. Przebywała od 10. 9. 1941 w obozie konc. Ravensbrück Nr. 7.267 do 30. 4. 1945.

Spólnik Anna, Tarnów — areszt. przez Gestapo 29. 6. 1940 w Tarnowie. Obóz Ravensbrück Nr 7.257 do 30. 4. 1945.

Spólnik Genowefa, Tarnów — areszt. przez Gestapo 20. 10. 1940 w Tarnowie. — Obóz Ravensbrück Nr 7.256 do 30. 4. 1945.

Stadnicki Jerzy, Tarnów — areszt. przez Gestapo 24. 9. 1943 w Wiercanach. — Obozy: Oświęcim Nr 153.306, Gross-Rosen i Flossenburg do 2. 5. 1945.

Stasior Józef, Tarnów — areszt. przez Gestapo 8. 2. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 118.389 Buchenwald, Flossenburg i Dachau do 29. 4. 1945.

Stec Michał, Tarnów — areszt. przez Gestapo 15. 9. 1942 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 93752 i Barht do 1. 5. 1945.

Strzesak Józef, Zbylitowska Góra — areszt przez Gestapo 23. 1. 1940 w Mościcach. — Obozy: Oświęcim Nr 490, Gusen, Mauthausen i Melk do 19. 4. 1945.

Swarowski Zbigniew, Tarnów — areszt. przez Gestapo 2. 9. 1942 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 79.612 i Oranienburg do 2. 5. 1945.

Dr. Szaynowski Aleksander, Tarnów — areszt. przez Gestapo 19. 1. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 117.801 i Oranienburg do 2. 5. 1945.

Szczęsny Mieczysław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 8. 3. 1943 w Hertwichswaldau (Niemcy). Obozy: Gross-Rosen, Majdanek i Oświęcim Nr 183.052 do dn. 22. 2. 1945.

Szklarz Roman, Tarnów — areszt. przez Gestapo 30. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr więź. 122.850, Notzweiler, Dachau i Buchenwald do dn. 7. 5. 1945.

Szparkowska Zofia, Tarnów — areszt przez Gestapo 22. 2. 1942 w Warszawie. — Obozy: Oświęcim Nr 22.552, Ravensbrück, Malhof i Lipsk do 18. 4. 1945.

Dr. Szuszkiewicz Roman, Tarnów — areszt. przez Gestapo 21. 11. 1941 w Tarnowie. — Obozy. Oświęcim i Mauthausen do 5. 5. 1945. Nr więź. 25.122.

Tarwińska Maria, Tarnów — areszt. przez Gestapo 4. 11. 1940 w Tarnowie. Przebywała od 4. 7. 1941 w obozie konc. Ravensbrück Nr. 7.283 do 30. 4. 1945.

Tokarzewski Jan, Tarnów — areszt. przez Gest. 24. 11. 1941 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr. w. 25.129, Neugamme i Ravensbrück do 3. 5. 1945.

Topolski Józef, Tarnów — areszt. przez Gestapo 28. 6. 1943 w Tarnowie. Obozy: Pustków i Sachsenhausen Nr 88.583 do 2. 5. 1945.

Trzpis Julian, Tarnów — areszt. przez Gestapo 3. 5. 1940 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr. 466 do 22. 2. 1945.

Twardzik Zygmunt, Tarnów —areszt. przez Gest. 30. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr. w. 123.057, Oranienburg i Buchenwald do 12. 4. 1945.

Usień Michał, Tarnów — areszt. przez Gestapo d. 30. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr. w. 123.064 i Sachsenhausen do 2. 5. 1945.

Dr. Waręda Maciej. Tarnów — areszt. przez Gestapo 19. 6. 1941 w Tarnowie. — Przebywał do 15. 1. 1942 więzienie Tarnów.

Warzybok Julian, Tarnów — areszt przez Gestapo 10. 11. 1942 w Kopyczyńcach. Przebywał do 27. 2. 1943 w więzieniu w Czortkowie.

Wojciechowski Mieczysław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 24. 11. 1939 w Komańczy. — Obozy: Oświęcim Nr 1061, Gusen i Mauthausen do 6. 5. 1945.

Włodarczyk Kazimierz, Tarnów — areszt. przez Gestapo 2. 9. 1942 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 77.708 i Neugamme do 3. 5. 1945.

Inż. Wojnarski Zbigniew, Mościce — areszt. przez Gestapo 24. 2. 1940 w Mościcach. — Obóz Oświęcim Nr 1.050 do 14. 4. 1942 (zwolniony).

Woliński Czesław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 23. 8. 1944 w Warszawie. ObózLeitmeritz Nr więź. 18.282 do 8. 5. 1945.

Woszczyna Jan (sen.), Tarnów — areszt. przez Gestapo 24. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Gross-Rosen i Buchenwald do 12. 4. 1945.

Woszczyna Jan (jun.), Tarnów — areszt. przez Gestapo 24. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 134.088, Gross-Rosen, Buchenwald i Mauthausen do 5. 5. 1945.

Woszczyna Tekla, Tarnów — areszt. przez Gestapo 24. 3. 1943 w Tarnowie. Przebywała do 6. 9. 1943 w więzieniu Tarnów.

Wójcik Piotr, Tarnów — areszt. przez Gestapo d. 16. 7. 1943 w Tarnowie. — Obóz Sachsenhausen Nr. 87.479 do 8. 5. 1945.

Wrona Edward, Tarnów — areszt. prze Gestapo 3. 5. 1940 w Tarnowie. Przebywał od 14. 6. 1940 w obozie Oświęcim Nr więź. 206 i od 1. 11. 1944 w obozie Leitmeritz Nr więź. 37.854 do 8. 5. 1945.

Wrona Ludwik, Tarnów — areszt. przez Gestapo 3. 5. 1940 w Tarnowie. Przebywał od 14. 6. 1940 w obozie Oświęcim Nr więź. 457 i od 1. 11. 1944 w obozie konc. Leitmeritz Nr więź. 37.855 do 8. 5. 1945.

Wypiór Waleria, Tarnów — areszt. przez Gestapo 4. 12. 1940 w Tarnowie. — Obóz Ravensbrück Nr więź. 7.254 do 30. 4. 1945.

Wytrwał Bolesław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 3. 2. 1944 w Tarnowie. — Obóz Płaszów do 24. 9. 1944 (ucieczka).

Zakrzewski Stanisław, Tarnów — areszt. przez Gestapo 2. 3. 1943 w Tarnowie. — Przebywał od 27. 4. 1943 w obozie konc. Oświęcim Nr. więź. 118.410 do 9. 9. 1944 (ucieczka).

Zapała Jan, Tarnów — areszt. przez Gestapo dn. 29. 6. 1943 w Tarnowie. Obozy: Oświęcim Nr 153.190, Sachsenhausen i Neugamme do 2. 5. 1945.

Zielińska Bronisława, Tarnów — areszt. przez Gestapo 29. 3. 1943 w Tarnowie. — Obozy: Oświęcim Nr 45.537, Ravensbrück, Malchow i Lipsk do 18. 4. 1945.

Zieliński Roman, Tarnów — areszt. przez Gestapo 9. 3. 1941 w Tarnowie. Przebywał od 4. 3. 1941 w obozie Oświęcim Nr 26.007 i Buchenwald do 11. 4. 45.

Redaguje Komitet.

Konto P. K. 0. IV-1263. Cena 1 egz. 40 zł.

Wydawca: Polski Związek b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentacyjnych. w Tarnowie, ul. Krakowska 6.

Odbito w Drukarni Nr. 1 pod zarządem państw. w Tarnowie, ul. Wałowa 24. M-013998

RODZINY POSZUKUJĄ.

Soboń Władysław, aresztowany w Mościcach w 1940 r., przebywał w więzieniu w Tarnowie, następnie w Oświęcimiu, a ostatnio w Hamburgu.

Serednicki Teodor, aresztowany 2 września 1942 w Tarnowie, wywieziony do Oświęcimia 2 grudnia 1942, następnie do Oranienburga. — Ostatnia wiadomość w grudniu 1944 r.

Sroka Jan, aresztowany w 1943 r. w Tarnowie, przebywał w więzieniu w Tarnowie, Pustkowie, Oranienburgu.

Świerzb Tadeusz z Dąbrowy Tarnowskiej, aresztowany 25 lutego 1944 r. Zabrany po raz drugi na przesłuchanie przez Gestapo ze szpitalki więziennej w lipcu 1944. O jakiekolwiek wiadomości prosi siostra Helena Świerzb, Tarnów, ul. Targowa 3, m. 5, I. p.

Turaś Franciszek, wywieziony do Oświęcimia transportem z Majdanka. Nr. więźnia 183166.

Wąsik Stanisław, ur. 7 maja 1902, zam. w Ciężkowicach. Został aresztowany 28 października 1943, ostatnio przebywał na Montelupich w Krakowie. — Brak wszelkich wiadomości.

Wrona Tadeusz, aresztowany w Miechowie. — Ukrywał się pod nazwiskiem Sojka Józef, przewieziony był do Krakowa na Montelupich, a następnie do Gross-Rosen, stamtąd do Breslau do fabryki Kruppa i z powrotem do Gross-Rosen. Tam był ciężko chory na bloku 32 (lager nowy). Nr. jego 8573 albo 8574. Ostatnio był widziany w marcu 1945 w Mauthausen.

Wójtowicz Paweł z obozu konc. w Oświęcimiu Nr. 123066 blok 11. Prawdopodobnie żyje wyjechał do Dachau.

Zalewski Stanisław, ur. 9 maja 1912 w Puławach. Aresztowany przez Niemców 31 grudnia 1943 r. we Włodzimierzu Wołyńskim po trzech tygodniach więzienia został wywieziony w nieznanym kierunku. — O wiadomości prosi: Maria Zalewska, Tarnów, ul. Narutowicza 6, m. 6, II. p. u Pp. Toczyńskich.

Ziomek Bronisław. W obozie konc. w Oświęcimiu Nr. 123181. Ostatnio Gliwice, Bremen, Hamburg.

Żak Michał, aresztowany 16 lipca 1943, wywieziony do Pustkowia, na następnie do Oranienburga.

Żołądkiewicz Edmund, ur. w 1893 r. w Poznaniu, dyrektor rzeźni miejskiej w Gostyniu, wysiedlony do Tarnowa. W Tarnowie aresztowany 19 października 1942 r., a 28 stycznia 1943 wywieziony do Oświęcimia. Od chwili aresztowania nie dał żadnej wiadomości o sobie. Faktem jest, że 28 stycznia 1943 został wywieziony z tarnowskiego więzienia. Gestapo w Tarnowie zawiadomiło rodzinę, że zmarł on na tyfus 30 marca 1943 r. O wiadomość jakąkolwiek prosi: Józef Misiaczek, Kraków, ul. Basztowa 22, Urząd Wojewódzki, Wydział Opieki Społecznej.

Apel do wszystkich Dyrekcji szkół w Tarnowie.

Polski Związek b. Więźniów Politycznych w Tarnowie zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Zarządów Kół Rodzicielskich, do P. T. Dyrekcyj Szkół Średnich, Zawodowych, Powszechnych i Zakładów Kształcenia Nauczycieli, o zwolnienie od opłaty szkolnej uczniów i uczennice, których rodzice, względnie ojcowie lub matki jako więźniowie polityczni nie wrócili z obozów koncentracyjnych.

Prośbę wnosimy, wiedząc, że sieroty i półsieroty po zmarłych rodzicach męczeńską śmiercią w obozach koncentracyjnych, znajdują się w bardzo ciężkich warunkach i że pomoc dla tych najbardziej pokrzywdzonych i najbardziej nieszczęśliwych jest konieczna i będzie uwzględniona.

—o—

ERRATA.

Na str. 1 „Naszej Drogi" wkradły się „djabliki drukarskie, które poniżej prostujemy:

W nagłówku winno być słowo „zmagania", a nie wzmagania.

Drugi wiersz od góry winno być „wrześniową", a nie wreśniową.

Osiemnasty wiersz od góry (prawa szpalta) winno być „rozstrzeliwano", a nie rozstrzelowano.

Dziesiąty wiersz od dołu (druga szpalta) winno być „więźniów", a nie więźnów.

Strona 4 wiersz 13 od dołu (prawa szpalta) ma być „ropiejących", a nie ropniejących.

Strona 5 wiersz 11 w art. „Naszym Matkom" (szpalta lewa) ma być „koncentracyjnego", a nie koncentracyego.

Strona 6 wiersz 19 od góry z lewej ma być „niewyczerpane", a nie wyczarpane.

Strona 13 wiersz 15 (prawa szpalta) ma być „innych ", a nie inych.

Strona 14 w art. Ś. p. Prokurator Dr. Spólnik wiersz 5 od góry ma być „nade", a nie nad.

Strona 16 w art. Ś. p. Prof. Kasper Ciołkosz wiersz drugi z lewej po 1875 r. wstawić „w".

Strona 21 wiersz 16 (na lewo) ma być „Józefa", a nie Józef.

Strona 23 w art. Finanse Koła (prawa szpalta) wiersz 16 ma być „12.000 zł. a nie 2.000. W tej samej szpalcie wiersz 17 ma być „2.000 zł.", a nie 12.000 zł. Wiersz 18 ma być „1.000 zł.", a nie 10.000.

Strona 24 wiersz 3 (lewa strona) winno być „powyższe sprawozdanie", a nie powyższego sprawozdania. — W części nakładu poprawkę uzupełniono.